


DLACZEGO NIE JESTEŚMY DENOMINACJĄ?

 Czuję się uprzywilejowany, że mogę być znowu za kazalnica, po około – sędzę, że po około trzech miesiącach nieobecności. Wiewiórki miały trudne czasy, a tak samo i ja. Pomimo tego jestem teraz wypoczęty i człowiek by chciał znowu więcej zająć miejsce w usłudze. Zatem, spodziewamy się, że w następnym tygodniu – w przyszłą środę wieczorem rozpoczniemy tutaj w kaplicy zgromadzenia ewangelizacyjne. Jeżeli Bóg pozwoli, mam poniekąd – Pan mi obiecał inną, nowego rodzaju usługę. A jeżeli On znajdzie w tym upodobanie, mam nadzieję, że rozpocznę ten nowy rodzaj usługi w nadchodzącym tygodniu – po raz pierwszy tutaj w tej kaplicy.

² A potem nie mam zaplanowanych zgromadzeń, tylko Australię i Nową Zelandię w nadchodzącym styczniu. Potem brat Osborn zwołuje połączone zgromadzenie w Tulsie, które mu obiecałem tutaj niedawno, ale na trochę później; lecz nie jesteśmy tego jeszcze pewni.

³ Było to naprawdę dobre, bracie Jeffreys, że ci mogłem tutaj w tylnym pomieszczeniu uścisnąć rękę, a również że mogłem słuchać twego syna śpiewającego tę pieśń, a ciebie grającego. Ja to poniekąd lubię – ojciec i syn. Czy wy nie? „Wychowuj swoje dziecko w ten sposób, w jaki powinno chodzić.” To się zgadza, panie Guenther, ty wiesz, że to prawda, wy obydwaj. „Wychowuj dziecko tak, jak powinno chodzić, a kiedy się zestarzeje, nie odstąpi z tej drogi.” A to jest prawdą. Czasami może będzie tak, że ono może odstąpi od tego, lecz to nie odstąpi od niego, widzicie. Zawsze to z nim pozostanie. To ćwiczenie w młodości oraz cokolwiek nauczono go robić, to mu na pewno pozostanie. Otóż, to jest . . .

⁴ Spotkałem się z bratem Jeffreys na zewnątrz i rzekłem: „Bracie Jeffreys . . .” Myślałem, iż wiecie, że się zawsze cieszę, kiedy widzę, że ktoś z braci przyszedł w odwiedziny, lecz kiedy przyjdzie w odwiedziny brat w taki wieczór! Jest to po prostu wieczór, w którym ludzie przychodzą do kaplicy – po prostu poprzedzający te zgromadzenia ewangelizacyjne, taki jest ten wieczór. Pragniemy rozważać dzisiaj wieczorem i jutro rano, i jutro wieczorem po prostu o tym, w co wierzymy tutaj w tej kaplicy, by – by znowu zrobić powtórkę tego. Mamy pewne budzące szacunek, dziwne wierzenia, bardzo dziwne, lecz dla tego, czy innego powodu znajdujemy je w tej Biblii. Wydaje się, że one tam są słusznie.

⁵ A zatem, gdyby tutaj był obcy brat czy siostra, który należy do pewnej denominacji, czy — czy nie zgadza się z tym i siedzi tutaj dziś wieczorem tylko z powodu tego, pragniemy, żebyś wiedział, że tutaj jesteś mile witany. Rozumiesz, jesteś tak mile widziany, jak to tylko możliwe. Lecz teraz ja... O. My to czynimy w dość szorstki sposób. A więc, jeżeli ci się wydaje, że się z tym nie zgadzasz, otóż — nuże, czyn tak jak ja, gdy jem czeresniowy kołacz. Kiedy jem czeresniowy kołacz, który jest moim ulubionym, zawsze, kiedy — kiedy jem ten kołacz, a natrafię na pestkę, to nie wyrzucam tego kołacza — po prostu wyrzucę pestkę i — i dalej jem ten kołacz. Tak, albo tak, jak przy spożywaniu kurczaka. Nuże, wy wszyscy lubicie kurczaki, rozumiecie. Kiedy natrafisz na kość, to nie przestaniesz jeść — po prostu ogryziesz kość i jesz dalej tego kurczaka. Otóż, w ten sposób postępujecie dzisiaj wieczorem z tym, co ja tutaj mówię, wy po prostu... kiedy jecie coś, mówicie: „Nuże, ja po prostu nie... Ja tutaj po prostu siedzę, kiedy będzie ogłoszona Nauka tego małego zboru podczas tych trzech nabożeństw — oni po prostu przerabiają ponownie to, w co oni — w co oni wierzą i rozważają o tym.”

⁶ A jedynym sposobem, jak możesz niemal zmusić ludzi, żeby w To uwierzyli, jest ,wbić’ To tak mocno, że wreszcie będą musieć poznać, że właśnie To jest właściwe. Jedynie w ten sposób możesz osiągnąć, żeby to w nich utkwilo. I właśnie tak, jak powiedział mój przyjaciel, pan Woods, z którym byłem niedawno, jeżeli — jeżeli wbijasz gwoździe tylko do połowy i te deski są luźne, to wiatr zdmuchnie je bardzo szybko na ziemię, lecz musisz je wbijać całkiem, żeby mocno utkwily. A zatem, jeżeli to przedstawiłem rzeczywiście szorstko na niektórych miejscach lub dla was gości, którzy tutaj siedzicie dzisiaj wieczorem, ja się was nie próbuję pozbyć. Ja się po prostu staram wbić mocno temu zborowi to, w co wierzymy. Wszyscy, którzy to teraz naprawdę dobrze rozumiecie, powiedzcie „amen.” [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] W porządku, to jest — to jest w porządku. A ja się tego pozbędę z moich rąk. A potem — potem... Oni to nagrywają na taśmy, i tak dalej, żeby później, jeśli by chcieli stwierdzić, co my głosimy i na jakim gruncie stoimy — te nagrania to powiedzą. A potem, my często nagrywamy każde, bo przychodzą nowi ludzie i — a my posuwamy się naprzód. Teraz nie będziemy mogli przebrać wszystkich Nauk kościoła, ale poruszymy tylko niektóre z nich. A zatem, w środę wieczór, chociaż rozpoczyna...

⁷ Otóż, w poniedziałek i wtorek odejdę na samotność, by się modlić i przygotować się na nabożeństwo uzdrowieniowe. A wy możecie powiadomić telefonicznie gdziekolwiek, jeśli macie takie życzenie, i przyprowadzić na nadchodzące zgromadzenia ewangelizacyjne kogokolwiek chcecie. Powiedzcie im, żeby tym razem nie przychodzili w pośpiechu. Nie przychodźcie,

mówiąc: „Otóż, ja tam wpadnę dziś wieczorem, żeby się za mną pomodlił, a jutro wieczorem jest to wszystko...” Nie czyńcie tego. Przyjdźcie do środka i słuchajcie przez chwilę, bowiem pragniemy poświęcić nasz czas i wyłożyć to Słowo tak gruntownie, że diabeł nie będzie miał ani trochę miejsca, gdzie by się mógł poruszać. A zatem, jeżeli pozwolicie waszej wierze urósć do tego stopnia, że zaczniecie rzeczywiście wierzyć, potem pozwólcie, żeby działała wasza podświadomość, a wtedy Boża wiara będzie jej udzielać poparcia i odzyskacie zdrowie. Rozumiecie?

Bowiem wasza wiara zda się na niewiele. Wasza podświadomość musi się poruszać w tym samym kierunku, co wasza wiara, a wtedy Boża wiara wkracza z zaplecza do akcji i potwierdza to wszystko. Rozumiecie? Lecz jeśli to jest tylko twoja wiara — „O, tak, ja to uczyniłem właśnie teraz!” I nawet twoja podświadomość powraca z powrotem tutaj, mówiąc: „Chciałbym wiedzieć, czy to będzie oddziaływać na mnie?” To — to nie będzie w ten sposób działać. Rozumiecie? Pragniemy więc, żeby to było prawdziwe nabożeństwo uzdrowieniowe. A zanim pozyskam kogoś do tych pomieszczeń, i tak dalej, dla uzdrowienia, względnie dla tych nowych nabożeństw, pragnę, żeby naprawdę zrozumieli, po co tutaj przychodzą. Pamiętajcie więc o tym po prostu i przyjdźcie nas odwiedzić, a my się ucieszymy, że was mamy między sobą.

⁸ Nuże, pamiętajcie więc, jutro rano będziemy kontynuować Naukę kościoła, a jutro wieczorem tak samo. Otóż, jesteście mile widziani, kiedy przychodzicie, i każdy może przyjść. My się zawsze cieszymy, kiedy widzimy kogoś. Lecz to poselstwo dzisiaj wieczorem jest po prostu skierowane do naszego zboru, do tych ludzi, którzy są tutaj w kaplicy, którzy — którzy po prostu wyrosli w tej Nauce. Bowiem tam na niwach, na polach ewangelizacyjnych, biorę po prostu naprawdę fundamentalne Nauki ewangelistyczne z Pisma Świętego. Lecz tutaj w kaplicy mamy nasze własne myśli i nasze własne wierzenia, jako — jako — jako zbor, i właśnie o tym będziemy mówić dziś wieczorem.

⁹ A zanim otworzymy Jego błogosławione Słowo, czy byśmy teraz nie mogli skłonić nasze głowy na chwilę do modlitwy?

¹⁰ Wszchemgający i potężny Boże, Który, zanim w tym świecie zaczął w ogóle krążyć pierwszy atom, to Ty byłeś Bogiem. Ty się nie zmieniłeś ani trochę. A kiedy już nie będzie żadnego atomów, które by go podtrzymywały, i nie będzie już żadnego świata, który by mógł być podtrzymywany, to Ty ciągle będziesz Bogiem. Ty jesteś wiekuisty i odwieczny, Ty jesteś Bogiem. Ty nie miałeś nigdy początku dni ani końca życia, Ty będziesz na zawsze. Ojczy, Ty jesteś nieskończony, my zaś ograniczeni, prosimy więc o Twoje Boskie miłosierdzie, Boże, zdając sobie sprawę z tego, że nasz duch ma przejść do wieczności — z tego żywiołu czasu do wieczności. Dlatego, Panie, jesteśmy tutaj, aby sprawdzić

nasze zbawienie, żeby zobaczyć, gdzie stoimy z punktu widzenia Twego Słowa, oraz zobaczyć, w jakiej sytuacji jesteśmy w naszych przeżyciach. Czy żyjemy na Twoje upodobanie? Czy Twój Duch poświadcza duchowi naszemu? I czy nasza nauka zostaje potwierdzona przez tę Biblię? Ojcze, pozwól, żebyśmy uważnie sprawdzili obydwie sprawy w tych następujących trzech nabożeństwach. Udziel nam tego, Panie.

¹¹ Błogosław tego pastora tutaj, diakonów, zarząd starszych i wszystkich laików — ludzi, którzy chodzą do tego zboru. Od czasu, gdy tutaj zacząłem, Panie, jest wielu, wielu, których nawet nie znam po imieniu lub skąd pochodzą, lecz jestem pewien, że Ty wiesz o nich wszystko. A my jesteśmy tutaj dzisiaj wieczorem z tym jednym zamiarem, Panie, by mieć społeczność koło napisanego Słowa. Daj nam Ducha Świętego do naszego życia, żebyśmy mogli siedzieć spokojnie i trzeźwo, i w bojaźni Bożej, i zbadać nasze życie na podstawie Twego Słowa. Udziel nam tego, Panie.

¹² A w tym budynku dziś wieczorem, Panie, są tutaj moi bracia z różnych ugrupowań kościoła. Panie, ja jestem tak wdzięczny, że oni są tutaj, żeby mieć społeczność. Być może nie zgadzamy się trochę z powodu zasad nauki. Lecz w tej jednej, wielkiej, głównej zasadzie stoimy jako zjednoczeni bracia na linii frontu. O, Boże, niechby to wzmocniło naszą społeczność i nasze... niechby na nas odpoczęły obficie więzy Bożej łaski i miłości. Nuże, uświadamiam sobie, Panie, że tego jest za dużo do wykonania dla człowieka, bo dziś wieczorem rozważamy o przeznaczeniu dusz, które zdążają do Wieczności. Modlimy się więc, żeby Duch Święty przyszedł prosto do Słowa i wyłożył Je, i wytłumaczył Je nam w Swój Własny sposób — te sprawy, które On nam chce przekazać. Udziel nam tego, Panie. A kiedy te trzy... kiedy przeminie czas tej usługi, obyśmy mogli iść jako posilony zbor, jako zjednoczeni razem, żebyśmy połączyli nasze serca i dążenia z naszymi współobywatelami Królestwa Bożego, i wyruszyli naprzód, jak nigdy przedtem.

¹³ Pragnę Ci podziękować, Panie, tutaj w obecności tego zboru i — i tych ludzi, którzy są tutaj, że Ty dałeś mi teraz kilka tygodni dobrego odpoczynku. Czuję się cudownie dziś wieczór z powodu Twej Obecności i Twego błogosławieństwa. O, Boże, modlimy się za tego brata tutaj, naszego brata, który wyjeżdża za morze, daleko do tych ciemnych — złej sławy krajów, w których jest zagrożone nawet jego życie. O, Panie, błogosław naszego brata Jeffreys, kiedy on odjeżdża, oraz jego syna i jego żonę, i daj mu obfity plon. Niech zrobi wyłom w ciemnościach, żeby Światło Ewangelii mogło świecić daleko i szeroko. Wysłuchaj nas, Ojcze, bowiem zanosimy tą prośbę w Imieniu Pana Jezusa, Twego Syna. Amen.

¹⁴ Otóż, dziś wieczorem czytam z mojej małej Biblii Scofielda. Właśnie skończyłem dwadzieścia pięć lat — niedawno i potrafię

ją ciągle czytać, lecz widzę to już dość słabo, więc kiedy studiuję, zakładam sobie okulary do czytania. Zobaczę, jak się spiszą dziś wieczorem — mam je po raz pierwszy.

Nuże, mam takie oto tematy, mianowicie: „Czy Kościół musi. . .” Och, wiele spraw, jeżeli nam się uda do nich dojść. Jedną z nich jest: „Dlaczego jesteśmy nazwani Kościołem? Dlaczego nie jesteśmy denominacją? Dlaczego wierzymy w wieczną pewność dla duszy wierzącego? Dlaczego potępiamy kobiety kaznodziejki? Dlaczego chrzczymy przez zanurzenie? I czy Kościół pójdzie przez Ucisk?” I wiele tym podobnych tematów tutaj; ja sądzę, że ich mam tutaj piętnaście lub osiemnaście na tych kilka następnych wieczorów.

¹⁵ Więc, ja uważam, że dzisiaj wieczorem, przede wszystkim, żeby rozpocząć — wydaje się, że Pan kładzie mi to na serce, właśnie ten temat: „*Dlaczego nie jesteśmy denominacją?*” Powodem, dlaczego. . . Nuże, nie mamy niczego przeciw innym ludziom, którzy są denominacją. Nie mamy niczego przeciw nim, lecz pragnę wyjaśnić, dlaczego nie przyłączyliśmy się do żadnej denominacji. Ja byłem ordynowany w małym kościele baptystycznym, jak wiecie. Baptysty nie są denominacją — przynajmniej do niedawna nie byli, ale teraz stają się tak samo denominacją, jako reszta z nich. Lecz powodem, dlaczego nie staniemy się denominacją. . .

¹⁶ Otóż, my jesteśmy organizacją. My jesteśmy organizacją, zarejestrowaną tutaj u sądu jako organizacja, jako grupa ludzi, którzy są zrzeszeni razem, by oddawać cześć Chrystusowi; lecz nie jesteśmy denominacją. Nikt nie będzie nad nami panował, rozumiecie. To nie jest denominacja. To — to jest po prostu organizacja wspólnoty pomiędzy wierzącymi chrześcijanami. Ludzie przychodzą tutaj do zboru i on staje się ich lokalnym zborom, jeżeli tu pragną chodzić, jak długo żyją.

¹⁷ Oni mogą przychodzić tutaj i nie zgadzać się ze wszystkim, co tutaj głosimy. To jest zupełnie w porządku. Ty ciągle, jak długo jesteś chrześcijaninem, to masz społeczność i postępujesz po prostu tak samo, jak reszta z nich. Rozumiesz? Jeżeli powiedziałem, że wierzę w chrzest przez zanurzenie w wodzie, a ty wierzysz w pokropienie i pozostajesz dokładnie w tym, będziemy ciągle takimi samymi, jak byśmy byli, gdybyśmy się zgadzali między sobą. Może nie będziemy podobni jak oko do oka, lecz jak długo jesteś chrześcijaninem, bratem czy siostrą, to jesteś mile witany; rozumiecie, każdy.

¹⁸ Więc my nie mamy żadnej denominacji, bowiem ja sądzę, że denominacja rozdziela braterstwo. Niektórzy z nich mówią: „Otóż, my nie mamy nic do czynienia w tym przebudzeniu, to jest przebudzenie metodystyczne.” „Otóż, to jest baptystyczne, my nie mamy. . . My jesteśmy metodystami, nie mamy z tym nic do czynienia.” Bracie, jeżeli w tym jest Chrystus, to wszyscy mamy z tym do czynienia. Musimy odłożyć nasze. . . To — jest to

Ciało Chrystusa, które cierpi. A widzimy tego tak dużo dzisiaj w różnych krajach w porównaniu z tym, co mamy... Otóż, Chrystus tego nigdy nie uczynił – w żadnym czasie, nigdy nie zorganizował żadnego denominacyjnego kościoła. Nuże, bądźcie tego zupełnie pewni.

¹⁹ Zatem, jutro wieczorem pragnę was poprosić, jeśli jest jakaś rzecz, którą chcecie wiedzieć, może jakaś historia, którą cytuję, lub coś innego – ja po prostu nie mam czasu, aby to wyczerpująco przebrać. Nie podejmę się innego tematu, bowiem można by spędzić całe tygodnie właśnie u tego samego tematu. Lecz jeśli chcecie, żebym wam podał to miejsce, cokolwiek, zapytajcie mnie po prostu lub połóżcie to tutaj na – na stole, a ja się tego podejmę i odpowiem wam na to.

²⁰ Otóż, najstarszą denominacją i pierwszym denominacyjnym kościołem, jaki kiedykolwiek mieliśmy, jest kościół katolicki. On został zorganizowany trzysta kilka lat po śmierci ostatniego apostoła. To prawda. Znajdziecie to we Wczesnych Nicejskich Ojcach, znajdziecie to w Pismach Jozefusa, i ach, w wielu z wielkich historyków. Rozumiecie? A na ile mi wiadomo, w ówczesnym wieku kościoła, aż do śmierci ostatniego apostoła i trzysta lat potem nie było żadnych denominacyjnych kościołów. Katolicki kościół był pierwszą denominacją.

²¹ A protestanckie kościoły to denominacje, które wyszły z tej denominacji. Przyszła pierwsza reformacja – wystąpił Luther. Po Luthrze wystąpił Zwingli, po Zwinglim wystąpił Calvin i ciągle dalej i dalej, aż do przebudzenia Wesley'a, a następnie Aleksander Campbell, John Smith i ktokolwiek jeszcze, widzicie, ciągle dalej. A ostatnim ruchem, który mamy aż dotychczas, są różne stadia zielonoświątkowego wieku.

²² Ja wierzę, że Bóg działał w każdym wieku. Lecz czy zauważyliście kiedykolwiek, że każdym razem, kiedy kościół nie dopisuje – skoro tylko założą denominację, to zaraz zaczną upadać? A jeżeli upadną, Bóg nigdy nie wzbudzi tego kościoła ponownie. On się zaraz zaczyna rozpadać. Otóż, wy tylko... Jeżeli chcecie poznać historię odnośnie tego, my – my możemy ją przedłożyć, mianowicie żaden kościół – nawet w historii kościołów nie ma żadnej denominacji, która upadła i powstała kiedykolwiek ponownie. Baptyści, metodyści, prezbiterianie, luteranie, ktokolwiek by to był – gdy oni upadli, byli straceni. Nuże, to się zgadza. Otóż, to – ja wam powiedziałem teraz: Ubierzcie swoje marynarki, bowiem ja to mam zamiar „wbiec głęboko.” Rozumiecie? Nigdy w żadnym czasie nie było tak, że kiedy jakiś mąż wystąpił jako jednostka i zorganizował kościół, żeby on zaczął działać.

²³ Bóg zajmuje się jednostkami, nie denominacjami. Bóg nie zajmował się w żadnym wieku denominacją. On się zawsze zajmuje jednostką. W Starym Testamencie On zajmował się jednostką. W Nowym Testamencie On zajmuje się jednostką. On

się zawsze zajmuje jednostką, nie denominacjami – w każdym wieku. Dlatego więc, jeśli Boga nie ma w denominacji, jaki pożytek miałbym z tego, gdybym miał cokolwiek do czynienia z denominacją? Nuże, ja nie mówię o ludziach w tej denominacji, ja mówię o samej denominacji, bowiem Boży ludzie są we wszystkich tych denominacjach.

²⁴ Otóż, Bóg nigdy nie pozwoli, żeby się coś stało, jeżeli nie ostrzeże przed tym. Ja nie wierzę, że jest coś, co . . .

²⁵ Nuże, podobnie jak mamy sporne kwestie, które powstają w kościołach, jak mieliśmy ostatnio odnośnie krwi i oleju, i tak dalej, i wy wiecie o tym liście, zatytułowanym: „Drogi Bracie Branham,” i tak dalej. Lecz ja występuję przeciw temu dlatego, że tego nie ma w Słowie. I z tego powodu jestem przeciw denominacji, ponieważ jej nie ma w Słowie. A musi to mieć coś, na czym musimy opierać naszą wiarę. A jeżeli jej nie możemy oprzeć na jakiejś denominacji, musimy ją opierać na Słowie Bożym. Bowiem to jest jedyny fundament, który istnieje – Słowo Boże.

²⁶ A zatem, jeżeli Boże Słowo nie mówi o denominacji, lecz mówi przeciw denominacji, to musimy mówić to, co mówi Słowo. Niezależnie od tego, co mówi biskup, lub ktokolwiek inny, co ktokolwiek inny myśli, co mówi jakiś dobry człowiek, co mówi ktokolwiek, jeżeli to nie jest według Słowa Bożego, jest to błędne. Widzicie, tak musi być – Słowo musi być ostateczną rzeczą. Słowo Boże musi być ostatecznym Amen.

²⁷ Pamiętajcie zatem, ja nie odwracam od chrześcijaństwa nikogo w denominacjach (wy to rozumiecie). We wszystkich tych denominacjach są dziesiątki tysięcy drogich dusz, które są Bożymi dziećmi. Lecz separować i segregować ich – ja jestem przeciw temu. A Boże Słowo jest przeciw temu również.

²⁸ A ja uważam, że nie ma żadnego -izmu, które mamy dzisiaj w kraju, nie ma żadnego -izmu, który był kiedykolwiek w kraju, niż ten, którego przyjsie było przepowiedziane przez Słowo Boże. Ja wierzę, że Boże Słowo dostarcza nam wszystkiego, czego potrzebujemy – bezpośrednio tutaj w Słowie. Od naszego początku aż do końca; jest to bezpośrednio tutaj w Słowie Bożym. A zatem, ja – ja uważam, że jeśli to jest w Bożym Słowie, to powinniśmy . . . Ono przepowiada. A Słowo Boże jest ostrzeżeniem.

²⁹ Nuże, wy nie czytacie Bożego Słowa tylko tak, jak czytacie gazetę. Wy czytacie Boże Słowo z pomocą Ducha Świętego, rozumiecie, bowiem Sam Duch Święty mówi przez Chrystusa. Chrystus dziękował Bogu, że On ukrył te sprawy przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawił je niemowlątkom, takim które się będą uczyć. Widzicie zatem, nie można tego osiągnąć na drodze wykształcenia, nie można tego osiągnąć na drodze zakładania denominacji. Istnieje tylko jedna droga, na której

się to może udać, a mianowicie być prowadzony przez Ducha Bożego. A to przeżycie, które miałeś, musi się pokrywać z tym Słowem. Widzicie? Wtedy to macie. Rozumiecie?

³⁰ Podobnie, jak teraz, gdy za kilka minut wejdziemy w to głębiej, będziemy się zajmować ludźmi, którzy są . . . niektórzy z nich są radykalnymi kalwinistami, niektórzy z nich są radykalnymi arminianami, i – i różne kierunki. Otóż, zawsze jest tak, że niezależnie od tego, jak cienką kromkę ukroisz, ona ma zawsze dwie strony. To się dokładnie zgadza. A oba te ruchy mają sprzeczne punkty. Lecz chodzi o to: Gdzie leży Prawda odnośnie tego? Właśnie do tego dochodzimy i myślę, że z łaski Bożej mogę wam pokazać Prawdę odnośnie tego. Nuże, weźmy po prostu . . . a właśnie tutaj wypisałem sobie niektóre sprawy nauki dla zboru.

³¹ Otwórzmy w naszych Bibliach na kilka minut, wszyscy teraz, i otwórzmy Objawienie 1. rozdział albo na początek 17. rozdział Objawienia. Zaczniemy zaraz czytać i stwierdzimy, gdzie te kościoły miały swój początek, i co – co je rozpoczęło. Otóż, Biblia ostrzega przed wszystkim. Ona nas ostrzega przed tymi dniami, w których żyjemy. A zatem Objawienie 17. rozdział, jeżeli macie ochotę. Powiedziałem 13., ale nie miałem go na myśli, on jest o . . . Przejdziemy do niego za chwilę również, jest to w proroctwie o Stanach Zjednoczonych. Lecz słuchajcie teraz naprawdę uważnie.

„I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszeteczną, która się rozsiadła nad wielu wodami.”

³² Pamiętajcie zatem, że to brzmi tajemniczo. Otóż, ta kobieta złej sławy – nuże, jeżeli mamy zamiar nauczać o tym, musicie najpierw stwierdzić, co oznaczają te symbole. Otóż, *kobieta* w Biblii przedstawia „kościół.” Ilu z was wie, że My jesteśmy Oblubienicą? Kościół jest Oblubienicą.

³³ „Chodź, pokażę ci sąd.” Otóż, nad tą wielką wszeteczną zostanie wypowiedziany sąd – nad tą nieczystą kobietą, która się rozsiadła nad wielu wodami. Otóż, *kobieta* symbolizuje „kościół,” a *wody* symbolizują „ludzi.” Nuże, jeżeli zwrócicie na to uwagę, spójrzcie również na 15. werset, kiedy jesteście na tym miejscu, 15. werset tego samego rozdziału.

„I mówi do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi rozsiadła się wszetecznicą, to ludy i tłumy, i narody, i języki.” Rozumiecie?

³⁴ Otóż, ten wielki kościół, wielka kobieta, przypomnijcie sobie teraz, ona jest kobietą złej sławy. A jeżeli kobieta przedstawia kościół, (a Kościół Chrystusa jest Oblubienicą, świętą Oblubienicą), to tutaj jest bezbożna kobieta. Musi to zatem być ta bezbożna, która stwarza pozory oblubienicy.

Rozumiecie? Nuże, i co ona czyni? „Ona siedzi na” albo jest *nad*, to znaczy że „rządzi nad wielu wodami.” Innymi słowy: Ona ma moc nad wszystkimi narodami, językami i ludźmi. Ona jest wielką osobą — ta kobieta.

„Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi . . .”

³⁵ „Bowiem królowie ziemi uprawiali nierząd” — bogaci i wielcy mężowie. Jak byś mógł popełniać — jak by mógł król popełniać cudzołóstwo z kościołem? Tu chodzi o duchowe cudzołóstwo. Duchowe! Czym jest cudzołóstwo? Jest to, otóż, jest to tak, jak kobieta, która jest niewierna swemu małżonkowi. Ona żyje z innym mężczyzną, podczas gdy ma małżonka. A więc ten kościół rości sobie pretensje, że jest Oblubienicą Chrystusa, podczas gdy popełnia nierząd z królami tego świata swoim nieczystym życiem, nieczystym wyznaniem. O, Ono jest głębokie, Ono jest bogate. Ja po prostu miłuję to Słowo! Zważajcie teraz.

„Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi.”

³⁶ Jej „winem” jest to, co ona podawała, jej stymulacja: „My jesteśmy kościołem! Właśnie my to posiadamy.” Rozumiecie? Nuże, zapamiętajcie to sobie. W porządku. „Więc on za- . . .”

³⁷ Zatem, anioł, powiedział Janowi: „Ja ci pokażę sąd, który przychodzi na ten wielki kościół.” Zważajcie teraz.

„I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę, siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu . . .”

³⁸ *Szkarłat* w Biblii przedstawia „królewski.” *Szkarłatny* kolor oznacza „czerwony.” A *zwierzę* przedstawia „moc.”

Czy zauważyliście, że to zwierzę, które było w Objawieniu 13. wychodzi z morza? A kiedy widzicie, że to zwierzę wychodzi z morza, to oznacza, że ta moc powstała pomiędzy ludźmi.

Lecz w Objawieniu 13, kiedy wyszło to zwierzę, ono wyszło z ziemi, nie spomiędzy ludzi — Stany Zjednoczone. Lecz potem, gdy ono miało dwa małe rogi, podobne do baranich — państwową i kościelną moc, potem otrzymało moc i mówiło tak, jak mówił ten smok przed nim. Więc musicie to sobie po prostu zanotować, przechodzimy do religijnego prześladowania cechującego się tymi samymi rzeczami, które czyniono wiele lat temu wówczas w pogańskim Rzymie, bowiem to jest TAK MÓWI PAN!

Obserwujcie to teraz — „moc, siedząca na zwierzęciu.”

³⁹ Czy zwróciliście uwagę na Rebekę? Gdy ją Eliezer znalazł, było to w czasie wieczora, a ona napoiła wielbłądy. Bo Eliezer powiedział: „Jeżeli ta panienska, która przyjdzie, napoi te wielbłądy, to ona będzie tą . . . i da się mi napić, to będzie ta, którą Ty wybrałeś, Panie, żeby była oblubienicą Twego sługi, Izaaka.” A gdy się jeszcze modlił, przyszła Rebecka i naczepała wody, i dała się mu napić, i napoiła wielbłądy. Zauważcie, ten

wielbłąd to zwierzę. A to samo zwierzę, które ona napoiła, było tym zwierzęciem, które ją zawiozło do jej oblubieńca, Izaaka.

⁴⁰ A dzisiaj, moc Ducha Świętego, którą Kościół czerpie na zapas i oddaje chwałę, to właśnie ta rzecz, która go podniesie z tej ziemi, aby się spotkał z Oblubieńcem. Oczywiście, Izaak był na polach wieczorem. My się nie spotkamy z Panem w górze w Chwale. List do Efezjan 5. rozdział to mówi. „Spotkamy się z Nim w powietrzu.” O, to sprawia, że metodyści są gotowi krzyczeć. Pomyślcie o tym! Rozumiecie? Pan . . .

Izaak wyszedł z domu swego ojca i był hen na polach, kiedy ujrzał Rebekę, jadącą na wielbłądzie. I ona zakochała się w nim od pierwszego spojrzenia, zeskoczyła z wielbłąda i pobiegła, aby się z nim spotkać. To prawda. Oto, gdzie spotkamy Pana. Ten wielbłąd, którego ona napoiła, zaniósł ją do jej małżonka.

A właśnie ta Moc, którą Kościół uwielbia, którą ten świat nazywa fanatyzmem, ale Kościół ją uwielbia, będzie tą mocą, która zabierze Kościół do góry, „aby się spotkał z Panem w powietrzu.” Duch Święty! Rozumiecie? Tam to . . .

A spójrzcie, Rebeka była dziewczcą.

⁴¹ A ta kobieta, o której mówimy tutaj, jest nierządnicą. Nuże, czy rozumiecie teraz, czym jest moc? Moc, którą przedstawia to zwierzę — ona była na szkarłacie. Nuże, co to będzie za zwierzę? *Szkarłat* — to będzie „bogata” moc. Jakiego rodzaju kościołem ona będzie obecnie? Ona jest bogatym kościołem, ona jest wielkim kościołem, ona jest potężnym kościołem, i ona . . . ma pod swoim wpływem tłumy i ludzi. A królowie ziemi popełniali z nią duchowe cudzołóstwo, to znaczy ci wielcy mężowie tej ziemi. Teraz, za chwilę stwierdzimy, kim ona jest, i dowiemy się odnośnie tych denominacji.

„A kobieta była przyodziana w purpurę . . . (po królewsku) w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w swej ręce złoty kielich, pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu.”

⁴² Co ona miała w swojej ręce? Jej naukę, którą ona podawała ludziom: „My jesteśmy kościołem! My jesteśmy *tym!*” I zmusiła królów ziemi, żeby się upijali razem z nią, ot tak: „My jesteśmy *tym!* My jesteśmy wielkimi potęgami! Ogarniamy każdy naród! My jesteśmy największym kościołem, jaki istnieje. Chodźcie, pijcie z naszego . . . Tutaj — nalejcie sobie trochę z tego, weźcie to, weźcie to.” Tutaj to mamy, rozumiecie, a miała w swojej ręce kubek. Patrzenie.

„A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w swej ręce złoty kielich, pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu.”

⁴³ Nuże, przyjaciele, nie czytamy dziennika. Czytamy Boże wieczne i błogosławione Słowo. Niebiosa i ziemia przeminają, ale to Słowo pozostanie! To się zgadza.

„A na jej czole było wypisane imię o tajemniczym znaczeniu: **TAJEMNICA, WIELKI BABILON, MATKA WSZETECZNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI.**”

⁴⁴ Otóż, niedawno tutaj, ja nie myślę, że w tym zborze tutaj, ale ja głosiłem na temat „*Rękopis na ścianie*” i przedstawiłem historyczną pozycję Babilonu. Otóż, każdy -izm, który kiedykolwiek powstał, każda religia i każdy -izm, które mamy dzisiaj na świecie, rozpoczęły się w 1. Mojżeszowej. Nuże, jeżeli weźmiecie „*Dwa Babilony*” Hislopa, jeśli to chcecie śledzić w historii, lub w którejs z tych znakomych książek, to możecie nawet znaleźć każdy -izm, którykolwiek chcecie. Ja was tam mam zamiar zabrać za kilka minut odnośnie kaznodziejek, rozumiecie, i pokazać wam po prostu, z czego się to wszystko rozpoczęło, rozumiecie, wówczas w 1. Mojżeszowej. I o tych różnych sprawach, po prostu jak one wyszły z 1. Mojżeszowej. *Genesis* oznacza „początek.” Ilu z was wie, że to jest prawdą? *Genesis* — 1. Mojżeszowa jest początkiem. Zatem wszystko, co istnieje, musi mieć początek.

⁴⁵ Kiedy patrzę na drzewo — byłem w lasach na parę — dwa, lub trzy miesiące. Oglądam, jak piękne jest drzewo. Ja je widzę, jak ono odumiera. Potem inne drzewo wyrasta na jego miejscu — nieustające życie. I ja rozmyślam o tym. Lecz kiedyś to drzewo miało swój początek. Ono musiało mieć początek. A jedyny sposób, w jaki mogło zostać przeznaczone do tego, by być drzewem, względnie dębem, bukiem, topolą, czy palmą, lub czymkolwiek ono było — za tym musi być Inteligencja Mistrza. Bo gdyby było wówczas tylko jedno — drzewo dębu, wszystkie drzewa na świecie by były dębami. Lecz Coś wielkiego — Inteligencja Mistrza musiała w tym zaprowadzić porządek.

Niech będzie błogosławione Jego Święte Imię! On jest Tym, Który umieścił księżyc i gwiazdy w systemie słonecznym. On umieścił wszystko według swego rodzaju. On doprowadzi Swoją Kościół do porządku. On skręci dokładnie w tą stronę, w którą On chce — na wschód, na zachód, na północ, na południe — gdziekolwiek On jest. Jeżeli się z naszego umysłu wyzbędziemy tych denominacyjnych pojęć i rzucimy się zupełnie na Golgotę, On nas doprowadzi do porządku, jeżeli będziemy po prostu tak poddajni, jak drzewa i inne Jego stworzenie. Nigdy nie widzieliście, żeby księżyc powiedział: „Ja nie będę świecił dziś wieczorem. Wy — ktoś z gwiazd, świećcie zamiast mnie.” Lecz my nie, my jesteśmy innego rodzaju, rozumiecie.

⁴⁶ Otóż, Babilon — obserwujcie, jak Babilon pojawił się na scenie. On się pojawia na początku Biblii, on się pojawia w środku Biblii, i on się pojawia na końcu Biblii. Nuże, to ma coś do powiedzenia. Otóż, Nimrod dał mu początek. Nimrod założył

Babilon w Dolinie Synear, zupełnie blisko między rzeką Tygrys i Eufrat, a Eufrat płynął przezeń. A oto, dlaczego każda droga w całym tym kraju prowadzi prosto do Babilonu! A każda z tych bram była szeroka około dwieście stóp; bramy były zrobione ze spiżu. A kiedy się człowiek dostał do miasta Babilonu, każda ulica w nim prowadziła prosto do tronu.

⁴⁷ Nuże, możecie iść dzisiaj do Rzymu, a każda droga będzie prowadziła do Rzymu. A tam siedzi panienka Maria na każdym rogu, na każdym zakręcie drogi, z dzieciątkiem Chrystusem w swoich rękach, wskazującą tą drogę do Rzymu. Rozumiecie? Występuje to na początku Biblii, pojawia się to w środku Biblii, a tutaj jest to na końcu Biblii.

Pragnę teraz czytać dalej przez kilka minut, abyście mieli tło do tego, rozumiecie. W porządku. „I widziałem tę kobietę” — zwróćcie teraz uwagę — „kościół.” Kiedy widzicie *kobietę*, rozmyślajcie po prostu o „kościółce.” Rozumiecie?

„... widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych...”

⁴⁸ Otóż, skąd pochodzi słowo *święty*? Słowo *święty* pochodzi z „poświęcony” albo „uświęcony,” poświęcony! W porządku.

„... widziałem ją pijaną krwią świętych...”

⁴⁹ Otóż, jeśli ta kobieta jest kościołem, ona prześladowuje świętych. A ona jest największym kościołem, ona ma moc nad całą ziemią. Ona jest nad wielu wodami, i ona... Królowie ziemi popełniają z nią cudzołóstwo. Czym ona jest? Pewnym rodzajem tajemnicy. Otóż, Duch będzie... Wiecie, w kościele powinno być dziewięć duchowych darów: jeden ku mądrości, jeden ku zrozumieniu, jeden ku uzdrawianiu, a jeden ku... i tak dalej.

„... i krwią męczenników Jezusowych...”

⁵⁰ Wyglądało na to, jak by się niewiele troszczyli o to, co powiedział Jezus. Chodziło o to, co powiedział kościół. To się zgadza. A to jest również poprawne.

„A ujrzawszy ją, zdumiałem się bardzo.”

⁵¹ „Zdumiałem się bardzo. Ja... Była to zdumiewająca rzecz odnośnie niej i ja się zdumiewałem, jak to, że ona...” Nuże, pozwólcie, że zajmę miejsce Jana i spróbuję to trochę więcej objaśnić, rozumiecie. Jan powiedział: „Ona tam siedzi. Ona sobie rości pretensję, że jest chrześcijańskim kościołem. Ona ma dostęp do wszystkich pieniędzy świata. Ona ma wszystkich królów świata u swoich stóp. Ona jest bogatą i barwną, i jak ona może być pijana krwią męczenników Jezusa? Jak ona może prześladować świętych? Jak ona może uśmiercać męczenników Chrystusa, a pomimo tego rościć sobie pretensję, że sama jest chrześcijanką — chrześcijańskim kościołem?” Zważajcie teraz.

„I rzekł do mnie anioł: Dlaczego się zdumiałeś? Wyjaśnij ci tajemnicę kobiety i zwierzęcia, które ją nosi i ma siedem głów i dziesięć rogów.”

⁵² Nuże, to tutaj jest po prostu zrozumiałe czytanie. Wy to pojmujecie. Będzie to bardzo łatwe.

„Zwierzę, które widziałeś, było, i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata, gdy ujrzą, że zwierzę to było, i że go nie ma, i że znowu będzie.”

⁵³ Zatem, to musi uszczypnąć, więc tutaj to mamy. On powiedział, zważajcie teraz, że „Gdy wszyscy,” nie tylko kilku, lecz „wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, zdumieją się.” Wszyscy się będą dziwić. Cały świat będzie się zdumiewał nad tą kobietą. Jest tylko jedna grupa, która się nie będzie nad tym zdumiewać, a mianowicie ci, którzy mają swoje imiona w Barankowej Księdze Życia.

⁵⁴ Otóż, mógłbym to również wsunąć zaraz tutaj, bowiem mam zamiar przejść do tego za kilka minut. Rozumiecie? Kiedy zostały ich imiona włożone do Barankowej Księgi Życia? Od czasu ostatnich zgromadzeń ewangelizacyjnych, na które oni uczęszczali? Czy od tego wieczora, kiedy podeszli do ołtarza? Czy od tego wieczora, gdy się przyłączyli do kościoła? Ja was nie chcę zranić, lecz mówię wam, że Biblia mówi, iż: „Ich imiona zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia od założenia świata.” Dokładnie! Kiedy Bóg tam na początku widział, że pośle Swego Syna, i On zajmie miejsce grzeszników, kiedy została przelana Krew Bożego Syna. Biblia mówi, że Jego Krew została przelana przed założeniem świata. Ilu z was wie, że Biblia mówi, iż: „Krew Chrystusa została przelana przed założeniem świata”? Kiedy ta Krew została przelana, to każdy członek tego Ciała — ich imiona zostały zapisane tą Krwią do Barankowej Księgi Życia przed założeniem świata. Czego się tak lękacie? O, bracie! To nam odmyka drzwi, nieprawdaż?

⁵⁵ Otóż, przeczytajmy to zaraz tutaj i zobaczymy, czy to nie jest to, co on tutaj mówi, rozumiecie. „A anioł powiedział mi: „Dlaczego ty . . .” Sądzę, że to jest 8. werset. „A zwierzę, które widziałeś . . .” W porządku, to się zgadza.

„Zwierzę, które widziałeś, było, i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani . . .”

My teraz powracamy do tego, ale ja to chcę wziąć inaczej, bo przejdziemy do tego.

„ . . . i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata . . .”

⁵⁶ Innymi słowy: „Na ziemi będzie grupa ludzi, którzy będą zwiedzeni,” bo on ich zwiódł. A była tylko jedna grupa, która nie została zwiedziona, a mianowicie ta, której imiona były w

Księżde Życia od założenia świata. Przejdziemy do tego trochę później.

⁵⁷ Zwróćcie teraz uwagę na tę kobietę – kościół. Ona była „*Tajemnicą, Babilonem*.” My widzimy, że ona pojawiła się dzięki Nimrodowi. Jaki miał Nimrod zamiar? Nimrod założył miasto i zmusił wszystkie inne miasta, żeby płaciły daninę temu miastu. Czy widzimy coś podobnego dzisiaj? Czy dzisiaj istnieje takie miejsce? Czy jest taki kościół, który ma władzę nad każdym narodem na świecie? Oczywiście. Czy jest takie miejsce dzisiaj, które zmusza wszystkie narody, żeby mu płaciły daninę? Czy jest takie miejsce?

Przejdźmy dalej i przeczytajmy resztę tego, jeszcze trochę, abyście otrzymali cały obraz o tym. Dobrze.

„. . . *gdy ujrzą, że zwierzę to było i już go nie ma, i że znowu będzie.*”

Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością.”

⁵⁸ Nuże, ilu z was wie, że mądrość jest jednym z darów Ducha? Zatem, do jakiej grupy On tutaj mówi? On musi mówić do grupy ludzi, która ma dary Ducha czynne w swoim kościele!

„Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością.”

⁵⁹ Teraz się zatrzymajcie, znajdźcie to we wszystkich tych wiekach kościoła tutaj, wyciągnijcie to. Duch Święty mówi o tym, jak te dary będą działać w ostatecznych dniach. My teraz mamy czynne dary uzdrawiania. O, one – one działają dobrze. Otóż, bracie, ale są jeszcze inne dary! To jest tylko jeden z nich. To jest tylko mała, mniejszej wagi sprawa. Otóż, lecz tutaj jest daleko większy dar, właśnie tutaj. Co by było lepsze, dar mądrości Ducha Świętego w tym celu, by zebrać Słowo Boże razem i pokazać kościołowi, gdzie stoimy, niż tylko żeby ktoś został uzdrowiony? My wszyscy pragniemy być zdrowi. Lecz ja bym raczej miał zdrową moją duszę, niż moje ciało, zawsze. O, moi drodzy!

Słuchajcie Ducha Świętego, mówiącego przez Jana na Patmos, który powiedział: „Kto ma mądrość, niechaj słucha Tego.” Na podstawie tego robimy sobie pewien obraz o tym. „Tu trzeba . . .”

„Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością. Siedem głów, to siedem pagórków, na których rozsiadła się ta kobieta.”

⁶⁰ Jest tylko jedno miasto na tym świecie, o którym wiem – są dwa miasta, o których wiem, w których jest siedem lub więcej wzgórz. Jednym z nich jest Cincinnati, ale to jest podobno zmyślane opowiadanie o Cincinnati – jakiś kolejny wymysł, wy to wiecie, i tak dalej. Lecz to zawiera w sobie coś więcej. Nad Cincinnati nie ma władzy żaden kościół.

Jest tylko jedno miejsce na całym świecie, w którym kościół rozsiadł się na siedmiu pagórkach, który ma władzę nad całym światem. Nuże, ja właśnie przyjechałem stamtąd i widziałem to wszystko.

Widziałem tam, jak tutaj jest powiedziane: „Tu trzeba mądrości.” Objawienie 13: „Kto ma mądrość, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka.” Nie jakiejś zgrai ludzi, grupy ludzi, lecz „człowieka.” „A jego liczba jest sześćset sześćdziesiąt sześć.”

⁶¹ Słyszałem często, że nad tronem papieża w Rzymie jest napisane: „VICARIVS FILII DEI.” Często chciałem wiedzieć, czy to jest prawda. Podkreślcie to linią, podkreślcie w tym rzymskie cyfry, a zobaczycie, czy tak jest. To jest dokładnie prawda. Ja stałem *tak* blisko tej potrójnej korony papieża; była w witrynie, „Kompetencja władzy sądowej nad piekłem, nad niebem i nad czyśćcem.” Rozumiecie? Tak, takie sprawy — ja właśnie przybyłem stamtąd, dopiero co przyjechałem z Rzymu i wiem, że to prawda. Nuże, wiemy, że to jest tak przedstawione.

„I siedmiu jest królów. Pięciu upadło . . . (to było owym czasie), jeden jest, (to jest ten, który przychodzi teraz, był to cesarz) inny jeszcze nie przyszedł. . .” (Był to Neron, który był nikczemnikiem.)

⁶² Zważajcie teraz, obserwujcie, jak to jest doskonałe.

„. . . a gdy przyjdzie, będzie mógł tylko krótko pozostać.”

⁶³ Czy ktoś wie, jak długo rządził Neron? Sześć miesięcy. Swą matkę kazał ciągnąć koniem po ulicach miasta. Zapalił miasto i przypisał to chrześcijanom. Grał na skrzypkach na pagórku, podczas gdy oni — w czasie, gdy się miasto paliło. Sześć — sześć miesięcy. I patrzcie: „A zwierzę . . .” Zwróćcie teraz uwagę, patrzcie, jakim on był łajdakiem. Widzicie? Zważajcie teraz.

„A zwierzę, które było, a już go nie ma, jest ósmym, a jest z owych siedmiu (natury tego siódmego), i idzie na zatracenie.”

⁶⁴ Każdy wie, co to znaczy *zatracenie* — jest to „piekło.” Obserwujcie, skąd on wystąpił — z „piekła.” Co to jest? To bezdenna otchłań. Nie ma żadnej podstawy dla katolickiej doktryny. Nie ma miejsca Biblii dla katolickiej doktryny. Nie ma żadnego miejsca Biblii, popierającego katolicką doktrynę, wcale nie. Oni nie twierdzą, że jest. Ten ksiądz tam na wzgórzu powiedział — ten młody ksiądz Kościoła Poświęconego Serca przyszedł tutaj i powiedział: „Och, on . . .” Mówiłem mu o chrzcie Marii Elżbiety Frazier. On powiedział: „O, ochrzciłeś ją w ten sposób, jak chrzcili wczesny katolicki kościół.”

Ja powiedziałem: „Kiedy to było?”

On powiedział: „W Biblii, w twojej Biblii.”

65 Ja zapytałem: „Czy katolicki kościół chrzczył w ten sposób? Czy to jest nauka katolickiego kościoła?”

„Tak.”

66 Powiedziałem: „Jeżeli katolicki kościół jest taki nieomylny, to dlaczego się to zmieniło tak bardzo?” Rozumiecie?

67 On powiedział: „Otóż, widzisz, wy wszyscy wierzycie Biblii. My wierzymy kościołowi.” Widzicie? „My się nie troszczymy o to, co mówi Biblia, lecz o to, co mówi kościół.” To się dokładnie zgadza. Jeżeli kiedykolwiek dojdziecie do konfrontacji z tym — spróbujcie raz, a zobaczycie. Oni nie dbają o to, co mówi Biblia, Ona im nie ma nic do powiedzenia, oni dbają o to, co mówi kościół. Rozumiecie?

68 Lecz my się nie troszczymy o to, co mówi kościół. My wierzymy w to, co mówi Bóg! Amen. Bo w Biblii jest napisane: „Niechaj wszelkie ludzkie słowo będzie kłamstwem, ale Moje niech będzie Prawdą.” Dlatego nie jesteście denominacją.

69 Zważajcie teraz, słuchajcie tego tylko przez chwilę. „Pięciu królów, którzy upadli — pięciu królów.” Jeżeli to chcecie mieć z historii, ja wam to pokażę. „A jeden jest, a inny ma przyjść.”

Obserwujcie teraz — „zwierzę.” Nuże, to zwierzę nie było królem. On był „tym, który jest i który nie jest; a jednak jest i nie jest; jednak jest i nie jest.” Co to znaczy? Koncesja papieża — moc, władająca bestia. To znaczy, kiedy pogański Rzym przeistoczył się i stał się Rzymem papieskim. Pogański Rzym przeistoczył się i potem stał się papieństwem, przy czym oni mieli papieża na miejsce króla, a papież jest duchowym królem. Z tego powodu on został ukoronowany jako duchowy król i twierdzi, że jest namiestnikiem Jezusa Chrystusa. Tutaj to macie. Zważajcie teraz.

70 Przedstawię wam katolicką doktrynę, wychodzącą stamtąd i pokażę wam, jak ona przeszła do protestanckich kościołów, rozumiecie, jak ona ciągle tkwi wprost w protestanckim kościele — cała masa z niej. Całkiem sprzeczna z Biblią, absolutnie sprzeczna. Nuże „zwierzę, które było, a którego nie ma.” Przypomnijcie sobie teraz, wszyscy na ziemi, których imiona nie były zapisane od założenia świata, będą zwiedzeni. Spójrzmy na to.

„A zwierzę, które było, a już go nie ma, (11. werset) jest ósmym, jest z owych siedmiu, idzie na zatracenie.”
(On pójdzie ciągle dalej, aż w końcu trafi do bezdennej otchłani na końcu drogi.)

„A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów...”

Zwróćcie tutaj uwagę teraz. Jeżeli chcecie zobaczyć coś frapującego, obserwujcie to.

„...dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, ale obejmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem.”

⁷¹ To nie są ukoronowani królowie; są to dyktatorzy. Widzicie, oni nie byli ukoronowanymi królami, lecz otrzymali moc jako królowie na jedną godzinę, by władać razem z bestią. To się dzieje właśnie w tym czasie, który jest trochę cieniem tego, gdy powstają dyktatorzy. Widzicie? „Objęli władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem.” Nuże, w porządku.

„Ci są jednej myśli i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu.”

Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek ich zwycięży, (chwała!) bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni.”

⁷² Życzyłbym sobie, żebym mógł zaraz teraz wygłosić kazanie na temat — „Wybrani przed założeniem świata i pozostający wiernymi swemu powołaniu” Alleluja! O to chodzi. Oni są nazwani „wybranymi” i „wiernymi.” I to spójnik, rozumiecie, „Wybrani i wierni.” Oni go pokonają, bez względu na to, jak wielkimi się staną.

⁷³ A ten wielki komunizm, komunistyczny ruch, który mamy dzisiaj, nie martwcie się z powodu niego. On dokładnie działa w rękach Bożych. Ja to mogę udowodnić na podstawie tej Biblii. On sprawi, że ona będzie cierpieć za każdego męczennika, którego kiedykolwiek zabiła. O, tak. Patrzcie, wszyscy ci królowie zgadzają się wzajemnie i będą ją nienawidzić. A komunizm ogarnie cały naród, cały świat. Wiecie, musi to być ruch od Boga, aby ją ukarać. Może powiecie: „Chwileczkę, bracie Branham, komunizm, a ruch od Boga?” Absolutnie, oczywiście, jest to ruch od Boga. Biblia tak mówi. Lecz to jest ruch, który powstaje, żeby ogłosić sąd nad bezbożnymi i niecnymi, nieprawymi ludźmi. Co pozostało na tym świecie? Co mamy? Pewnego dnia tutaj. . .

⁷⁴ Zatrzymam się teraz przy moim temacie na chwilę, jeżeli to możliwe. Czytałem pewne miejsce Pisma, gdzie jest napisane, że nieślubne dziecko nie wstąpi do zgromadzenia Pańskiego przez czternaście generacji. Ilu z was to wie? To się zgadza, 5. Mojżeszowa 23, nieślubne dziecko. Jeżeli niewiasta zostanie złapana na polu, to znaczy z dala od ochrony męża, a jakiś mężczyzna zgwałci tą niewiastę, to ten mężczyzna będzie ją musiał poślubić. Bez względu na to, czy ona stanie się nierządnicą, on będzie musiał z nią żyć aż do swojej śmierci. A jeżeli kobieta poślubi go, udawając, że jest dziewczicą, a nie jest, to może zostać za to uśmiercona. A jeżeli jakiś mężczyzna i kobieta są w związku małżeńskim, a urodzi się im nieślubne dziecko, ono nie wstąpi do zgromadzenia Pańskiego, aż do czternastego pokolenia. Jedna generacja to czterdzieści lat i będzie to trwać

czterysta lat, zanim to nasienie zostanie całkiem wykorzenione z Izraela.

⁷⁵ Bóg nienawidzi grzechu! Jak się spodziewasz przebrodzić Świętą Krew Pana Jezusa tylko dlatego, że należysz do pewnej denominacji i spodziewasz się, że wniędziesz? Albo pójdiesz po Bożym gruncie, albo tam nie wejdiesz wcale. Racja! Diakon, kaznodzieja, ktokolwiek by to był, nie ma z tym nic wspólnego. Ty przychodzisz na Bożych warunkach.

⁷⁶ Czternaście generacji. Ten człowiek, który dyskutował o tym ze mną, siedzi tutaj obecnie. On powiedział: „Jak możemy wiedzieć, kto w ogóle zostanie zbawiony?”

⁷⁷ Ja powiedziałem: „Oto, gdzie powinienes być dobrym kalwinistą.” Twoje imię zostało umieszczone do tej Księgi przed założeniem świata. Bóg przyjmuje tą Krew, to jest Jego sprawa. Rozumiecie?

„Otóż, co to jest, co ma . . .”

⁷⁸ Słuchajcie, wy młodzi ludzie dzisiaj. Ja nie wiem, czy chodzicie do tego zboru, czy gdzieś chodzicie – wy młodzieńcy i dziewczyny. Czy zdaliście sobie sprawę z tego, że jeśli jeszcze będzie następna generacja, to wasze dzieci będą sądzone za te rzeczy, które wy czynicie? Czy nie macie żadnego respektu i przyzwoitości? Wy dziewczyny, które nosicie w publiczności te krótkie szorty i tym podobne rzeczy, wy wiecie, że się to odbije na waszych córkach. Czy wiedziałaś, że twoja babcia była emancypowaną kobietą, a twoja matka tancerką rewiową, i to jest powodem, czemu ty dzisiaj jesteś striptizerką? Oczywiście! Czym będą twoje dzieci? O, tak. Bóg powiedział, że On będzie nawiedzał nieprawość rodziców na dzieciach i na ich dzieciach aż do trzeciego i czwartego pokolenia.

⁷⁹ Czy zdajesz sobie sprawę z tego, mój bracie, że każdym razem, kiedy postępujesz właściwie, to będzie to nawiedzane na twoich dzieciach?

⁸⁰ Spójrzcie tutaj, weźmy list do Żydów, 7. rozdział. Biblia mówi, że kiedy Melchisedek spotkał Abrahama, powracającego z porażki królów i błogosławił mu, i Ona mówi, że „Lewi . . .” On mówi o płaceniu dziesięcin. Jest powiedziane: „Lewi miał prawo, przyznane przez Pana, do otrzymywania dziesięcin od swoich braci.” A Lewi, otrzymujący dziesięciny, zapłacił dziesięcinę – bo on był jeszcze w biodrach Abrahama, kiedy ten spotkał Melchisedeka. A Abraham był jego pradziadkiem. Abraham spłodził Izaaka, Izaak spłodził Jakuba, Jakub spłodził Lewiego. Lewi, ojciec, dziadek i pradziadek. A Biblia mówi, że kiedy Lewi był jeszcze w biodrach Abrahama, zapłacił dziesięcinę Melchisedekowi. Alleluja!

⁸¹ Nie pozwól, żeby ci ktoś wmówił, że jakiś ruch na tym świecie będzie kiedykolwiek kolidował z Bożym wielkim kołem zębatym. Ono się porusza prosto naprzód! Było to zaplanowane wówczas

na początku. Nie ma żadnych diabłów, względnie dosyć diabłów, które by mogły przeszkodzić Jego programowi.

⁸² Otóż, Biblia nie mówi, że on je zapłacił „potencjalnie,” Biblia mówi, że „on zapłacił dziesięciny,” kiedy był jeszcze w biodrach swego pradziadka. Gloria! Taki jest mój Pan. O, On to wiedział nawet przedtem, zanim został ukształtowany świat. On wiedział wszystko. I w Abrahamie zapłacił dziesięciny.

⁸³ Siostrzo, bracie, jak możecie stąd odchodzić, a ludzie żyją tak, że mężczyźni chodzą za żonami innych mężczyzn, a żony czynią rozłamy w domach, i żyjecie w ten sposób, jak żyjecie, co oczekujecie od następnej generacji? Oto, czym ona jest. Ona się staje obecnie niczym innym niż po prostu zgąra bękartów, urodzonych na skutek nielegalnych stosunków w zepsuciu. Jest tylko jedna rzecz, która pozostała dla nich – groźba atomu, pod którą żyjemy obecnie. To się dokładnie zgadza. Jesteśmy na końcu czasu.

⁸⁴ Siedziałem tego poranka daleko na pagórkach w Kentucky, a młody, prosty chłopiec, z trudnością mógłbyś podejść do niego bliżej niż dziesięć stóp, a robił melasę z prosa sorgo. Prawdopodobnie nawet nie wiedział, która ręka jest prawa a która lewa, kiedy o tym usłyszał. Znalazłem się na terenie, na który był wstęp wzbroniony. Nie wiedziałem, gdzie się znajduję. Byłem po prostu w którejś z tych kotlin. Udałem się tam do gór z zamiarem polowania na wiewiórki. A kiedy tam usiadłem, zacząłem rozmawiać z tym chłopcem, a on powiedział, że ma zamiar iść do służby wojskowej. Doszliśmy do tego, że zaczęliśmy rozmawiać o Panu, i on powiedział: „Kaznodziejo, czy nie wierzysz, że jesteśmy na końcu czasu?” Tam daleko w tych górach!

⁸⁵ Ja powiedziałem: „Oczywiście, jesteśmy. Oczywiście, synu, jesteśmy na końcu czasu.”

⁸⁶ Tutaj to mamy. Właśnie w takiej godzinie żyjemy, bracia. Jesteśmy na tym miejscu. Czy nie widzicie, jak żyły wówczas te matki i ojcowie, jak żyli dziadkowie i babcie? Czy nie widzicie, jak żyli tata z mamą? Nic dziwnego, że żyjemy w takim zepsuciu dzisiaj. Nic dziwnego. Mógłbyś sobie zedrzyć gardło na skutek głoszenia, one będą ciągle tak samo nosić szorty i plwać ci do twarzy. Oni będą palić papierosy i dmuchać dymem wprost na ciebie i mówić: „Troszcz się o swoje sprawy.” Dlaczego? Bowiem to jest to pokolenie, z którego oni wyszli. Mam zamiar przejść do tego bezpośrednio, do „*Nasienia węża*.” Stwierdzimy, gdzie ono się porusza, zobaczymy, dlaczego oni tak postępują. Oni są dziećmi diabła od założenia świata. To się zgadza. A my jesteśmy w czasie, kiedy nie pozostało już nic innego, tylko – tylko sądy; to jedyna rzecz, która pozostała. Nie możemy się spodziewać niczego innego, niż sądu. Bóg po prostu wymaże to wszystko. A człowiek zawinił to sobie sam. Bóg tego nie zamierzał w ten sposób, lecz On wiedział, że się tak będzie dziać. Z tego powodu

On powiedział, że on „Zwiedzie wszystkich żyjących na obliczu ziemi, z wyjątkiem tych, których imiona zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata.”

⁸⁷ Czytajmy teraz trochę dalej. Nuże, ja myślę, że jesteśmy teraz u 12. wersetu.

„A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, lecz obejmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem.

Ci są jednej myśli i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu.

Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni.

I mówi do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi rozsiadła się wszetecznicza, to ludy i tłumy, i narody, i języki.

... dziesięć rogów, które widziałeś na bestii, ci znieawidzą wszetecznicę...”

⁸⁸ Obserwujcie to teraz, te „dziesięć rogów,” tych dziesięć królestw. Widzicie, to wszystko zgadza się z tym, czym jest tych dziesięciu dyktatorów. Obserwujcie, do czego skłaniają się ci dyktatorzy. Do czego są przychylni? Pokażcie mi tylko jakiegoś dyktatora, który by się nie skłaniał do komunizmu. Rozumiecie? A oni będą co? „Nienawidzić wszetecznicę” — tą kobietę, kościół. Lecz co? Patrzenie, co jej uczynią.

„... ci znieawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą i spalą ją w ogniu.”

⁸⁹ Oni ją zdmuchną z mapy świata, jest to tak pewne, jak to, że stoję tutaj. Gdybyśmy tylko mieli czas, aby się podjąć tego tematu o tym kościele i przebrać go w świetle całego Pisma, gdzie Ono mówi, jak czytamy: „Wszyscy królowie ziemi i sternicy okrętów, i wszyscy inni lamentują z powodu wielkiego Babilonu, którego zniszczenie przyszło w jednej godzinie.” Jedna godzina, jej czas przyszedł! I, o, jak Ono powiedziało: „Radujcie się święci, i wszyscy święci prorocy, albowiem Bóg pomścił się na niej krwi świętych i braci waszych.” Widzicie, to się zgadza. Oczywiście, komunizm poruszający się wprost w rękach Bożych. Podobnie jak król Nabuchodonozor poruszał się bezpośrednio w Jego rękach, by przyszedł i zabrał tych Żydów, kiedy zostali pokonani i byli ogołoceni.

⁹⁰ Grzech kontynuuje zepsucie, sprawiedliwe nasienie może tam pozostać i ono może coraz bardziej i bardziej, i bardziej ulegać zepsuciu, aż w końcu wyczerpie swoje siły. Ono idzie do takiego stanu, bowiem ich matki i ojcowie, i tak dalej, żyli przed nami w tak niegodziwy sposób, że dla nas już nic nie pozostało.

I czy wiecie, co powiedział Jezus? Gdyby On nie ukrócił tych dni, nie byłoby zbawione żadne ciało.

⁹¹ Czy to widzicie? Czy rozumiecie, dlaczego mamy takich? Ja nie czynię teraz uwag. Arthur Godfrey i wszyscy inni, wiecie, tacy jak Elvis Presley, chodzący w dżinsach, z włosami zwisającymi im na szyję, oraz to, w jaki sposób postępują nastolatki. Co jest tego powodem? Co to jest? [Brat Branham stuka w kazalnicę jedenaście razy – wyd.] Bowiem oni pochodzą z bandy nieślubnych ludzi, którzy żyli przed nimi. Nic nie pozostało! O, oni powstaną i będą śpiewać: „Ku Tobie, Boże mój, ku Tobie,” jak ten zbieracz grochu Ernie i wszyscy pozostali; zaśpiewają jakiś hymn, i tak dalej, i tym podobnie. Bracie, czy wiesz co? To jest absolutnie obłuda. O, tak.

⁹² Człowiek, który chodzi na zabawy, tańczy rock and roll i boogie-woogie, i wszystkie tego rodzaju brednie, nie ma co szukać za kazalnicą. On nie ma na to prawa, ani trochę. To jest dla kapłaństwa, dla powołanych przez Boga. Powinni tam być powołani przez Boga kaznodzieje. Nie należy się to takim, jak tamci. Na tym polega ta sprawa dzisiaj, oni zrobili kościół niczym innym niż jakimś klubem. Klub jest w porządku, jeżeli to chcecie czynić, to wasza sprawa. Pozwólcie jednak, że wam powiem, istnieje wielka różnica, kiedy próbujecie. . . między klubem, a kościołem. O, tak. Wy pragniecie czynić te sprawy w klubie, a robicie wszelkiego rodzaju przyjęcia towarzyskie, i tak dalej, to wasza sprawa. Lecz bracie, kościół powinien zostać „pozamiatany” – od kazalnicy aż do sutereny. To się zgadza. Nie mam na myśli oczyszczony przez to, że otrzyma nowe okna, i tak dalej. Mam na myśli staromodne, posłane od Boga przebudzenie, które to wszystko rozwije – z jednego końca na drugi. O, tak. Podobnie jak zapalenie światła – jak poświecenie elektrycznym światłem na gromadę karaluchów na ogryzku jabłka. O, tak, one się rozpierzchną, kiedy na nie zaświeci światło.

⁹³ Zważajcie teraz. „Oni są jednomyślni i oddali swą moc.” Jestem teraz poniżej tego. „Dziesięć rogów.” Tak, teraz.

„Bóg bowiem natchnął serca ich, by wykonali jego postanowienie (tu to macie) i by działali jednomyślnie i oddali swoją władzę królewską zwierzęciu, aż się wypełnią wyroki Boże.

A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi.”

⁹⁴ Nuże, nie trzeba się tam pchać, my wiemy, że to jest katolicka hierarchia. Niepotrzebne, żeby ktoś. . . Ja – ja w to wierzę tak niezachwianie, jak w to, że przyjąłem Ducha Świętego. Wierzę w to tak samo mocno, jak w to, że jestem chrześcijaninem i stoję tutaj dzisiaj, że ta katolicka hierarchia jest. . . Miasto Watykan jest miastem, które się rozsiało na siedmiu pagórkach. Hierarchia kościoła jest tym zwierzęciem, które było, którego

nie ma. Ona jest Babilonem. Wszystko to jest przedstawione zupełnie dokładnie, po prostu doskonale — poprzez całe Pismo Święte. Jest to katolicki kościół.

⁹⁵ Nuże, tutaj jest punkt, który was zaszokuje. Wy mówicie: „Otóż, to mnie nie dotyczy, bracie Branham.” Lecz pozwólcie, że was po prostu o coś poproszę. Wróćmy teraz z powrotem do 5. wersetu.

„A na czole jej było wypisane imię: TAJEMNICA, BABILON WIELKI, MATKA WSZETECZENSTW, MATKA NIERZĄDNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI.”

⁹⁶ Czym ona była? W-s-z-e-t-e-c-z-n-i-c-ą. Ona była również m-a-t-k-ą. Czym? M-a-t-k-ą. Ona coś urodziła. Czy matką synów? Nierządnic! Czym jest nierządnicą? Tym samym, co wszetecznicą — niemoralną kobietą. Co ją uczyniło niemoralną? Jej doktryna. Rościła sobie pretensje, że jest chrześcijańskim kościołem, lecz ogłaszała dogmaty ludzkiego pochodzenia. A tutaj ona powiedziała, że ma... Jeżeli ona była pierwszą organizacją, to wydaje się, jakby niektóre organizacje wyszły z niej. Ona była matką nierządnic. Czy się to zgadza? Matka nierządnic. Nie mogła zatem być matką chłopców. Nie mogła być matką... Musiała to być matka kobiet. A jeżeli to były kobiety, były to kościoły. Przekonajmy się zatem o tym. Co wyszło z...

⁹⁷ Co było pierwszą organizacją? Katolicki kościół. Co było drugą organizacją? Luther. Co było trzecią organizacją? Zwingli. Do kogo ona przeszła następnie? Do Calwina. A potem przeszła do anglikanów, a od anglikanów dalej do metodystów. Metodysci — czym się wykazali metodysci? Wyszedł stamtąd Aleksander Campbell. A z ruchu Aleksandra Campbella wyszedł John Smith. Z ruchu Aleksandra Campbella był chrześcijański kościół, potem oni mieli cztery czy pięć kościołów Chrystusa, a wszystkie inne małe -izmy się rozpadły. Potem wystąpił baptyistyczny kościół i on miał wiele małych pociągnięć. A z metodystycznego kościoła wystąpił — z metodystycznego kościoła wyszedł — najpierw wyszli metodysci Wesley’ a, potem doszło cztery lub pięć razy do rozłamu. Potem oni przeszli do innego typu metodystów, a następnie wyszli znowu i stali się wolnymi metodystami. A — a następnie wyszli z tego i przeszli do nazarejczyków. A od nazarejczyków dalej do pielgrzymów świątobliwości, a z pielgrzymów świątobliwości ciągle dalej. Po prostu małe -izmy, które wyruszyły i kontynuowały dalej swoją działalność, każdy z tych małych „rozruszników” tam wówczas, i tak to szło ciągle dalej. A co uczynił każdy z nich? Ostatecznie skończyły w ruchu zielonoświątkowym.

⁹⁸ A co uczynili zielonoświątkowcy? To samo, co uczyniła ich mama, oni zaraz powrócili i zorganizowali się. I czym się stali? Denominacją. Wstąpili do niej. Pierwszą rzeczą jest: „Jaka jest twoja nauka?” Chłopcze, oni cię „przeczesał” grzebieniem z drobnymi zębami, rozumiesz, aby stwierdzić, kim jesteś i w co

wierzysz. A jeżeli się po prostu całkiem z nimi nie zgadzałeś, bracie, to cię zaraz wyklęli. To się zgadza.

⁹⁹ Nie myśl sobie, że jesteś bezpieczny dlatego, że mówisz, iż jesteś zielonoświątkowcem. Bracie, jestem tego pewien, że będzie tak samo dużo zielonoświątkowców, którzy zejda z drogi, jak tych którzy są na niej. Rozumiecie?

¹⁰⁰ Nuże, wszystkie te organizacje, gdyby one tylko zostawiły wolny przebieg zielonoświątkowym błogosławieństwom, a nie organizowały się, gdyby je tylko podtrzymywali w braterstwie i pozwolili Duchowi Świętemu dokonywać segregacji. Duch Święty dokonuje segregacji. Pewnego razu przyszli do nich Ananiasz i Safira, i powiedzieli *tak-i-tak*, a Duch Święty powiedział: „Dlaczego skłamałście?”

¹⁰¹ Lecz my mówimy: „Nuże, to jest brat Jones, nie mówcie o nim nic złego, on jest najlepszym ofiarodawcą, jakiego mamy w kościele. Ja wiem, że on ma Ducha Świętego, słyszałem go mówić w językach i słyszałem, jak krzyczał w Duchu.” To nie oznacza nic więcej niż sypanie grochu na suchą wołową skórę. Rozumiecie? To z tym nie ma nic wspólnego. Tutaj ma słowo Bóg. On musi powiedzieć, czy on jest w porządku czy nie. Absolutnie. „Lecz myśmy to przejęli do naszej denominacji. Myśmy go wyrzucili ze Zborów Bożych, a unitarianie go przyjęli.” Unitarianie mieli go u siebie przez pewien czas, ale potem go wyrzucili, ponieważ... Oni go przenieśli tam, a „Jesus Only” wzięli go do siebie. „Jesus Only” mieli go u siebie przez pewien czas, a następnie zabrali go do siebie Zbory Boże. Następnie zabrał go Kościół Bożego Proroctwa, a potem ruch Tomlinsona. O, moi drodzy! Bracie, gdybyśmy się nie wycofali! To było podczas wylania Ducha Świętego — ostatnie przebudzenie. A oni mają obecnie wielką sławę, oni mają wyznawców, którzy mają olej na rękach i — i krew na twarzy. I, o łaski, ja nie wiem, do czego oni doszli obecnie. Po prostu jedna rzecz, która jest...

¹⁰² Cała ta sprawa uległa zepsuciu. Czy wiedzieliście, iż Biblia mówi, że to ulegnie zepsuciu? Czy wiedzieliście, że Biblia mówi, iż nastanie dzień, kiedy nawet stoły Pańskie będą pełne wymiocin? I jest powiedziane: „Kogo mogę uczyć nauki? Kogo zmuszę do tego, by Mnie zrozumiał? Bowiem musi być przepis za przepisem i za przepisem, a nakaz za nakazem.” Kogo On może nauczać nauki? Tych, którzy są odstawieni od piersi, od mamy. Rozumiecie?

¹⁰³ Nuże, nie ma — nie ma kobiety, żadnej ordynarnej kobiety w tym mieście, która by nie mogła urodzić córki dziewicy. Ona nią jest, kiedy się urodzi. Otóż, ona może żyć dobrze. Jeżeli jednak nie zauważacie, że jej matka była tej samej natury, jako ta dziewczyna — dziewięć razy z dziesięciu będzie postępować dokładnie tak, jak jej matka. Nuże, wy wiecie, że to prawda. Kobieta, która chodzi do publicznego domu, mogłaby urodzić

dziewczynkę i ona będzie w wieku szesnastu lat tak czystą i moralną, jak żadna inna żyjąca. Lecz czy ona pozostanie taką? Niestety, ona wraca zaraz z powrotem i postępuje jak jej matka.

¹⁰⁴ Otóż, katolicki kościół był pierwszą dawną nierządnicą, która wystąpiła ze swoimi doktrynami, które sama ustanowiła — zabobony, przy czym Biblia mówi: „Ona wyszła z bezdennej otchłani i pójdzie na zatracenie.” Biblia tak mówi. Otóż, oni nauczają, że to jest błędne. Lecz to jest według Słowa Bożego złe. A następnie przychodzi tutaj metodystyczny kościół, który się urodził z niej — piękna młoda pani, lecz co ona uczyniła? Ona się zaraz odwróciła i czyni to samo, co czyni jej matka. Pozwała swemu zgromadzeniu nosić szorty. Pozwała im palić papierosy. Pozwała się im zachowywać nieprzyzwoicie i postępować tak, jak nie powinni. Nic nie mówi przeciwko temu. Stary mały „niedopieczony” pastor, stojący za kazalnica, obawia się, że straci pewnego dnia swój zarobek, względnie misę sucharów.

¹⁰⁵ Pozwól bracie, że ci powiem: Ja bym raczej głosił Ewangelię i mówił Prawdę o tym, a jadł kwaśne suchary i pił wodę z rzeki. Choćby każdy w moim zgromadzeniu powstał i odszedł, ja mówiłbym im Prawdę o tym. Tak jest, rzeczywiście.

¹⁰⁶ Co się dzieje? O, tu chodzi o kupon obiadowy. „Otóż, wicie, ja jestem pastorem największego kościoła w mieście.” Baptyści i metodyści, wy słuchacie fałszywego proroka. Nuże, brzmi to szorstko, lecz każdy, kto naucza w sprzeczności do tej Biblii, jest fałszywym prorokiem. Nie dbam o to, jak bardzo to jest wypolerowane. Jest to fałszywe proroctwo. To się zgadza.

¹⁰⁷ „O, wszystko jest w porządku, skoro masz swoje imię w tej księdze.” Możesz mieć zapisane swoje imię w tuzinie książek; jeżeli ono nie jest w Księdze Życia, to jesteś zgubiony! Możesz być nie wiem jak dobry, możesz być tak wierny, czysty i moralny, jak tylko potrafisz — to z tym nie ma nic wspólnego.

¹⁰⁸ Ezaw był dwukrotnie lepszym człowiekiem niż Jakub, jeżeli chodziło o zatroszczenie się o jego starego ślepego ojca, i tym podobnie. A Jakub był małym krętaczem, trzymającym się sukni swojej matki, takim maminsynkiem. Ale Bóg powiedział: „Ja umiłowałem Jakuba, a Ezawa odrzuciłem” — zanim się obaj urodzili. List do Rzymian 8. tak mówi. To się dokładnie zgadza.

¹⁰⁹ Bóg wie, co jest w człowieku. A On również wie, co jest w kościele. My żyjemy z Chleba Żywota, z Chleba Słowa Bożego. Otóż, właśnie dlatego nie jesteśmy denominacją.

¹¹⁰ Teraz pragnę wam przedłożyć kolejną małą... Pragnę wam podać małą ilustrację, którą sobie tutaj zanotowałem. „Wielka...” Otóż, w Objawieniu 19, 2. Zanotowałem sobie coś odnośnie tego, pragnę teraz zająrzeć i zobaczyć, co to jest.

„Gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecnicę, która skaziła ziemię

wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich.” (To jest kres katolickiego kościoła.)

¹¹¹ Zatem, pragniemy również zwrócić uwagę na to — również tutaj, że denominacja — że denominacja znajduje się tutaj poza Pismem Świętym, że ona . . . A Biblia nigdy nie mówi o denominacji. Denominacja pochodzi z katolickiego kościoła. On jest pierwszą matką denominacji, a każda denominacja zaraz runęła. Otóż, będzie to po prostu trochę szczypać. Staje się to coraz bardziej dokuczliwe przez cały czas, rozumiecie. Lecz ja — ja pragnę, żebyście zrozumieli, że denominacje nie zrodziły się, ani nie były ustanowione przez Boga. One były ustanowione przez diabła.

¹¹² Boży kościół jest . . . My nie jesteśmy rozdzieleni, wszyscy jesteśmy jednym ciałem; jedna nadzieja i nauka, jedno w miłości. Taki jest Kościół żyjącego Boga. Niezależnie od tego, co oni — od tych spraw; my jesteśmy jedno! To się zgadza. Czy on jest metodystą, względnie baptystą, bracie, jeżeli on jest znowuzrodzony i napełniony Duchem Świętym, jest moim bratem. Chodzimy ramię w ramię. Racja. O, tak. To nie gra żadnej roli.

¹¹³ Mojżesz. Czasami się może rozglądacie i mówicie: „Bracie Branham, wiesz, ta banda fanatycznych zielonoświątkowców, dlaczego byś w ogóle miał pójść do takiej bandy jak oni?” Czy wiecie co? Mojżesz patrzył na dzieci Izraela. On wyglądał z tego samego okna, z którego wyglądał faraon. Faraon patrzył na nich jako na bandę upapranych błotem niewolników, lecz Mojżesz spoglądał na nich jako na wybranych Bożych. On wiedział, że oni mają obietnicę. Dlaczego? On wiedział o tym ze Słowa. A przez wiarę . . . Kiedy go posadzono na tronie, by był faraonem, cały świat leżał u jego stóp, siedział tam i pojo no garo winem, a piękne kobiety owiewały go — jako imperator albo dyktator, czy król tego świata — młody Mojżesz w wieku czterdziestu lat miał ich w swojej mocy. On spoglądał na tych upapranych błotem niewolników, lecz on wiedział, że był jednym z nich. Alleluja! O to chodzi. On wiedział, że był jednym z nich. I tylko przez wiarę dokonał wyboru!

¹¹⁴ Każdy musi dokonać wyboru! Ty musisz dokonać wyboru! Będziesz musiał wybrać obecnie. Będziesz musiał wybrać rano. Będziesz musiał wybrać jutro wieczorem, jeżeli będziesz żył. Kiedyś musisz dokonać wyboru! Bracie, dawno temu obrałem — ta Biblia była moją encyklopedią, ta Biblia była moją Księgą Życia, ta Biblia była Słowem Bożym. Ja żyję dzięki tej Biblii. Nie puszczę się tej Biblii.

¹¹⁵ Dlatego Mojżesz spoglądał na dzieci Izraela i on nie tylko powiedział: „O, oni są cudownym ludem. Ja nie mam niczego przeciwko nim. O nie, nie powiedziałbym ani słowa przeciwko nim.” Tak mówi wiele ludzi dzisiaj. „O, ci zielonoświątkowcy i ci ludzie, którzy mają Ducha Świętego i ci, którzy wierzą w Boskie

uzdrowienie, o, ja — ja — ja nie mam niczego przeciwko temu.” Lecz Mojżesz nie był takim. On porzucił Egipt i stał się jednym z nich. On wyszedł między swoich braci. On był jednym z nich.

¹¹⁶ Bracie, ja obieram właśnie taką drogę. Ja wybiorę drogę z kilku wzgardzonymi Pańskimi, choćby ich była garść, czy ilekolwiek. Oni mają obietnicę, a ja widzę ich imiona w Barankowej Księdze Życia. Są to moi bracia. To się zgadza. Dokonaj swego wyboru i stań razem z nimi. Czy są w porządku, czy w błędzie, stój tam mimo wszystko. Jeżeli są w błędzie, pomóż im, żeby byli w porządku. Racja. Nie polepszysz ich nigdy przez to, że patrzysz na nich z góry. Rozumiesz, próbuj ich z tego wyciągnąć.

¹¹⁷ Charlie, tak jak mówiono o bracie Allenie — o tym ogniu, który oni . . . o krwi na rękach. Ja powiedziałem: „Nigdy, nigdy nie lekceważyłem A. A. Allena.” Ja powiedziałem: „Gdybym potrafił głosić, jak A. A. Allen, nie miałbym nigdy nabożeństwa uzdrowieniowego.” Otóż, jeżeli chodzi o różnicę poglądów odnośnie krwi na waszych rękach, mającą być pono dowodem Ducha Świętego, nie zgodzę się z tym. Lecz jeśli chodzi o braterstwo, on jest moim bratem. Stoję z nim ramię w ramię w tej bitwie. To się zgadza. Jeżeli on jest w błędzie, będę się mu starał pomóc. A jeżeli on nie jest w błędzie, a ja jestem w błędzie, pragnę, żeby on mi pomógł. I w ten sposób to osiągniemy, pójdziemy naprzód. Nuże, zważajcie teraz.

„. . . ona była TAJEMNICĄ, BABILONEM . . .
MATKĄ NIERZĄDNIC . . .”

¹¹⁸ Czy widzicie teraz, jak kościół dzisiaj, przyjaciele, czy widzicie, jak te kościoły dzisiaj żyją po prostu w jakikolwiek tylko zechcą sposób? „Doskonale, w porządku, postępuj tak dalej;” pozerają się wzajemnie, nie zważając na to. „No cóż, przecież w tym nie ma nic złego. No wiesz, ty tylko próbujesz być staromodnym.” Obserwujcie zatem ich naukę. Ja pragnę teraz . . . Zważajcie teraz. To jest ich przyzwyczajenie. Czy widzicie, że kilka lat temu katolicki kościół był jedynym kościołem, któremu było wolno pójść do kina? Metodystyczny kościół by nawet nie pomyślał o takiej rzeczy, także wszystkie denominacje. „Nie, to są dzieła diabła.” Zastanawiam się: Co się stało? O, tak.

¹¹⁹ A wy wiecie, gdybyście wzięli młode katolickie dziewczyny — one wychodzą z tymi młodymi . . . (Otóż, niektórzy z was, młodzieńcy jesteście w tym samym wieku co ja.) . . . wychodzą i zwróćcie uwagę na te skąpe, krótkie ciuchy, które one mają, te sięgające kolan. Sądzę, że ten facet jest już w piekle dziś wieczorem. Ja nie wiem, nie jestem jego sędzią. Lecz kiedy on napisał pierwszą sprośną piosenkę, która się wśliznęła bez cenzury do audycji radiowej — „Ściągnijcie je, dziewczyny, ściągnijcie je, zwińcie je i pokażcie swoje śliczne kolana.” Ilu z was przypomina to sobie, kiedy się to pojawiło po raz pierwszy

przed laty? Właśnie wtedy popełniono po raz pierwszy gafę. To się zgadza. A kiedy sprowadzili tego faceta z Teksasu, zabrali tam kobiety i posłużyli się ich bielizną, i zrobili, że wyglądały jak coś, czym nie były, i tym podobne sprawy, a pozwolono, żeby im to uszło na sucho. A co czynią obecnie? Zaczęło się to wkradać do ludzi. Jest to duch.

¹²⁰ Pewien człowiek rozmawiał ze mną pewnego dnia i on powiedział: „Ja nie wiem, co mam robić. Miałem dobrego, uczciwego chłopca, a ten chłopiec staje się takim, że bierze wszystko, na co położy swoje ręce.”

Ja powiedziałem: „Dlaczego?”

„On jest współnikiem złodzieja.”

¹²¹ Jeżeli się wałęsasz z kimś, kto jest złodziejem, to się sam staniesz złodziejem. Moja stara mama z Kentucky mawiała: „Jeżeli leżysz na ziemi z psem, który ma pchły, to wstaniesz i niechiesz miał pchły również.” Weź — weź niedobrá kobietę i niech tylko dziewczyna — zapoznaj ją z dobrym, przyzwoitym chłopcem, a zanim się spostrzeżesz, on jest tak ordynarny jak szczeniak. Odwróćcie to na odwrót. Z kim się zadajesz, takim się stajesz. Odseparuj się! „Wynijdźcie spośród nich,” mówi Biblia, „odłączcie się!” To się zgadza.

¹²² Jeżeli ich denominacje powracają do takiego zepsucia, że pozwalają swoim ludziom... Otóż, niedawno musieli tutaj rozpuścić zgromadzenie w wielkim pięknym baptystycznym kościele. Ten mąż mógł tam głosić tylko dwadzieścia minut, ponieważ pastor musiał sobie zapalić. Całe zgromadzenie wyszło na zewnątrz. Wszyscy stali tam na zewnątrz i palili papierosy w grupkach, i znowu wracali; pastor i wszyscy pozostali. Udałem się do kościoła kongregacyjnego; siedział tam pewien człowiek i miał na sobie dużą długą sutannę. Stał tam i opowiadał, opierając się o *tak* na kazalnicy, o jakimś kwiatku, który znalazł na wzgórzu. To było niemal wszystko, co miał do powiedzenia. I zstąpił na dół, a jego palce były żółte od dymu papierosów. Tak. A mówimy o tym, że kobiety — że mężczyzna szedł sobie zagrać... Jak się nazywa ta niemiecka gra, którą ludzie grają, rozdając przy tym tyle i tyle kart, wiecie? Ona miała... O, myślałem, że sobie przypomnę. Bezik — oni sobie zegrali grę w karty. Ja myślę, że przy niej rozdaje się — są to normalne karty do gry. Gra w bezika w suterenie. O łaski! Oto, gdzie jest ich fundament. Nic dziwnego! Co oni robią? A potem krzyczą o katolickim kościele tam przy tych ruletach, grającym loterię. Patrzcie protestanci, jesteście tak samo niegodziwi, jak oni, więc co chcecie o tym mówić? „Nie może kocioł przyganiać garnkowi.” Oczywiście, że nie. A wy tak czynicie — mianowicie oni powiedzą: „Otóż, ja jestem prezbiterianinem. Jestem metodystą.” Nie jesteś niczym, dopóki nie narodzisz się na nowo. To się zgadza. A kiedy narodzisz się na nowo, wiesz, że coś jest wewnątrz ciebie, co ci mówi, że te rzeczy są złe, i ty wyjdiesz z tego z całą pewnością,

bo jesteś takim jak dziecko. Wy wiecie, że to prawda. Oczywiście. O, tak. Takie bzdury towarzyszą temu ciągle, dlaczego?

„...*MATKA NIERZĄDNIC*...”

¹²³ Pewnego dnia ta stara matka powie: „Czy wiesz co? Mimo wszystko, kochanie, jesteśmy tacy sami.” A czy wiecie, co to potem oznacza? Konfederacja Kościołów ma zamiar zjednoczyć wszystkich razem tak, jak oni są obecnie. A czy wiecie, co się stanie z taką małą grupą jak ta? Zapłacicie za to, chłopcy. To się dokładnie zgadza.

¹²⁴ Nie martwcie się jednak, Baranek go przewycięży! Bowiem On jest Panem panów i Królem królów, a Bóg będzie prowadził Swoją Kościół zamiast denominacji. On wyleje złoty Olej Ducha Świętego na ten Kościół. Bracie, Ogień spadnie z Niebios ze znakami i cudami, które się będą dziać tak, jak tego nie widzieliście nigdy przedtem. O, tak. „Nie bój się, malutkie stadko, albowiem dobrą wolą waszego Ojca jest dać wam Królestwo.” O, tak. „Kto wytrwa aż do końca!” Tutaj to macie. Idźcie prosto naprzód tą drogą, skierujcie wasze głowy w kierunku Golgoty. Ta Biblia jest prawdą. Nie martwcie się.

¹²⁵ Zważajcie teraz, są pewne przyzwyczajenia, które mają ludzie, niektóre morały, które oni mają. Moglibyśmy iść po prostu dalej. Wiecie, zanim się spostrzegli, przedostało się to do protestanckich kościołów. Potem katolickie kobiety zaczęły: „No wiesz, to przecież nie zaszkodzi ubierać się w krótkie szorty, skoro chodzisz do kościoła i zakładasz chusteczkę na swoją głowę.” Pewnego rodzaju tradycja. „Nie jedz żadnego mięsa w piątek.” I ach, gdzie w ogóle znajdujesz wkładanie chusteczki na swoją głowę, by wejść do kościoła? Pragnę, żebyś mi to pokazała w Piśmie Świętym. Jest to fałszywe proroctwo. Gdzie to jest, że w kościele powinnaś nosić kapelusz? Kiedy nosisz kapelusz na swojej głowie, okrywasz hańbą Chrystusa, to prawda; mówię o mężczyźnie. Kobiety, wy macie przykrycie, lecz ja wyzywam każdego, żeby mi pokazał, gdzie jest mowa o kapeluszu, czy o chusteczce. Są to wasze włosy! A wy je wszystkie obcięłyście. Nuże, jak się ma ta sprawa? O, one mówią: „To jest staromodne.” Jeżeli tak jest, tak mówi Biblia! A Boże Słowo jest prawdą.

¹²⁶ Mówiłem tutaj niedawno o kobiecie, która umyła Jezusowi stopy i wzięła swoje włosy, wiecie, i obtarła je nimi. Ja rzekłem: „Kobieta mogła by to uczynić dzisiaj tylko w jeden sposób: musiała by stanąć na swojej głowie, by mogła dosięgnąć włosami na dół, umyć Jego stopy i obetrzeć je.” To się zgadza. O, tak, jest to — jest to hańba, kiedy widzimy, w jaki sposób się one . . . Tutaj, mroźna pogoda, a one spacerują w krótkim, podwiniętym futrze, ot tak, i pokazują swoje nagie ciała.

¹²⁷ Patrzcie, mówicie: „Dlaczego krytykujesz kobiety?” Trzeba was skrytykować.

128 A wy mężczyźni, którzy to pozwalacie czynić swoim żonom, bracie, ja — ja nie wiem, co sobie mam o tobie myśleć. Nuże, to się zgadza.

129 A wy pastory, sądzę, że nie jesteście tutaj. Lecz jeśli zobaczycie tego faceta, powiedzcie mu, żeby przyszedł i porozmawiał ze mną. Rozumiecie? Jeżeli już nie ma respektu dla Chrystusa i pozwala, żeby się coś takiego działo w jego zborze, bez... Otóż, on... Oni to może czynią za jego plecami, lecz jeśli on nie powie im o tym, to nie jest sposobnym sługą Jezusa Chrystusa. To się dokładnie zgadza. On nie jest sposobnym sługą Chrystusa. Sługa Chrystusa powinien być nieustraszony, jeżeli chodzi o sprawę, odnoszącą się do Biblii. Oczywiście. Lecz oni tam są, wychodzą i czynią to mimo wszystko.

130 A potem, protestanci, zanim się spostrzegli, przejęli to. Wy dobrzy metodyści, i wy baptyści, i wy prezbiterianie i nazarejczycy, pielgrzymi świątobliwości, i wszyscy pozostali. Okazuje się to samo: „jedni są za sześć, a drudzy za pół tuzina.” Tutaj to macie: „matka nierządnic.” Wasza denominacja mówi: „Jaka w tym różnica, jeżeli zaczęli u głównej kwatery?” Rozumiecie? Jednak to jest wielka różnica. Oni nie rozpoczęli u tej Głównej Kwatery. Może rozpoczęli u waszej głównej kwatery tu na dole, lecz nie u Tej tam w Górze. Jest to zależne od tego, skąd jesteście. To prawda.

131 Otóż, ja myślę, że nie mamy czasu, by wziąć ten następny temat, może to lepiej zostawię na jutro. W porządku, weźmy po prostu ten krótki. Mamy tutaj sprawę „chrztu wodnego,” mamy także „predestynację” i o, wiele innych spraw. Weźmy zatem ten krótki temat o „kobietach kaznodziejkach” i przejdźmy do niego.

132 Zatem, damy kaznodziejki, nie chcę zranić waszych uczuć, pragnę wam jednak coś powiedzieć. Nie macie ani odrobiny Pisma Świętego, ani jednego miejsca w Biblii. Tak, ja wiem, do czego zmierzacie i ja sobie dałem wszystkie wasze — tak, „A wasi synowie i córki będą prorokować.” Nuże, jeśli wasz pastor nie wie, co znaczy słowo „prorokować”, to on — on nie wie niczego. On nie ma wiele do szukania za kazalnica, próbując wam wmówić, że jest kaznodzieją. Rozumiecie? Bowiem to jest absolutnie, jest to potępione od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia. Pozwólcie, że wam to teraz pokażę tutaj, rozumiecie.

133 Pragnę teraz, byście otworzyli razem ze mną 1. Tymoteusza 2, 11. Otwórzcie to miejsce po prostu i my to stwierdzimy teraz, a weźmiemy również to wasze miejsce z Dz. Ap. 2. I tylko — po prostu słuchajcie, co Pismo Święte ma tutaj do powiedzenia na ten temat.

134 Nuże, ktoś mówi ciągle: „Otóż, bracie Branham, ty jesteś po prostu zagorzałym wrogiem kobiet.” Ja nie jestem wrogiem

kobiet. Ja jestem . . . Ja po prostu nie lubię tego, kiedy widzę, jak kobiety próbują zająć miejsce, które się im nie należy.

Przypominacie sobie może Stocznię Howarda, jedną z najlepiej prosperujących stoczni na rzece Ohio. Postawili na jej czele kobiety i widzicie, co się stało.

Kobietom dano prawo głosowania i patrzcie, co się stało.

¹³⁵ Pozwólcie, że wam to teraz powiem bez ogródek. Nie chcę z kobiet łupić skóry, pragnę, żebyście mężczyźni zrozumieli, że jesteście w tym również. Lecz pozwólcie, że wam coś powiem, bracia. Nasz naród jest narodem kobiety. Udowodnię wam to w oparciu o Pismo, przez wszystko, cokolwiek chcecie. Tak jest. Co jest na naszych pieniądzach? Kobieta. Gdzie ona się znajduje? W Objawieniu, tutaj, widzicie ją. Ona jest numerem trzyznaście, również wszystko, co ona rozpoczęła. Trzyznaście gwiazd, trzyznaście pasków, trzyznaście kolonii, trzyznaście – pragnę zaznaczyć, że wszystko było trzyznaście. Ona występuje w 13. rozdziale Objawienia. Kobieta – trzyznaście!

¹³⁶ A w 1933, kiedy Pan – kiedy mieliśmy zgromadzenia tam, gdzie obecnie stoi Kościół Chrystusowy – w tym starym domu wolnomularzy, otrzymałem wizję od Pana tutaj na górze i było to przepowiedziane. „Niemcy powstaną i zbudują tam Linie Maginota.” Wielu z was przypomina to sobie. „I jak oni się tam ufertyfikują, a Amerykanie poniosą wielką porażkę właśnie tam na tej linii. Było również powiedziane, co się będzie dziać – o Rooseveltcie i o innych sprawach – jak on wyruszy i zrobi tą czwartą umowę.” Doskonale – wypełniło się to dokładnie w ten sposób. „Było także powiedziane, że samochody będą coraz bardziej podobne do jajka, aż w końcu w dniach ostatecznych będą całkiem w kształcie jajka.” Nuże, było powiedziane: „Dojdzie do tego, że te samochody nie będą kierowane przy pomocy kierownicy, będzie ich kierować coś innego.” Właśnie, te samochody, które są produkowane obecnie, mają zdalne sterowanie z powodu bezpieczeństwa. To jest na miejscu. Potem nie będzie możliwe wjechać szybko do miasta, w strefie 20 mil/godz możesz jechać tylko 20 mil/godz. Nie możesz się zderzyć z innym samochodem, bowiem one są zdalnie sterowane. Widzicie, tak dzieje się właśnie teraz. A ja powiedziałem: „Pamiętajcie, w tym dniu, zanim przyjdzie koniec czasu – zanim przyjdzie koniec czasu, ta kobieta . . . Nuże, zapisujcie to sobie wszyscy. Powstanie wielka, mocna kobieta i albo będzie prezydentem, albo dyktatorem, albo jakąś wielką, mocną kobietą w Stanach Zjednoczonych. A ona się dostanie pod wpływ kobiet. Nuże, pamiętajcie, to jest TAK MÓWI PAN.”

¹³⁷ Widzicie, a ona jest złą. A komu to zostanie przekazane? Pozwólcie, że wam powiem. Bądźcie duchowi, otwórzcie swoje oczy i patrzcie. Dlaczego się to dzieje? By dać kościołowi katolickiemu miejsce, gdzie by mógł dojść do władzy. Rozumiecie? Wy ubóstwiacie gwiazdy filmowe i wszystkie inne

sprawy tutaj. Czy sobie przypominacie to przemówienie, które wygłosiłem? Margie, przypominasz sobie, przed laty o inwazji do Stanów Zjednoczonych i o obaleniu rządu Ameryki. I o tym, jak powiedziałem, że on powstał w Paryżu, potem kiedy uchroniliśmy ich tam od tych kobiet, wina i występów aktorów, i on stanął na swoich nogach w Hollywoodzie. Teraz zamiast tego, żebyśmy posyłali do Paryża po modele, oni przysyłają tutaj po modele. Co to sprawiło? To ma . . . My byśmy nie pozwolili naszym dzieciom iść do kina, lecz ona przedostała się wprost do telewizji, posuwała się coraz dalej i zakazała wszystko, i ona idzie ciągle naprzód. I tutaj jesteście dzisiaj – wszystkie dziewczynki i chłopcy zachowują się jak jacyś telewizyjni aktorzy. Co to jest? To jest torowanie drogi. Człowieku, jedna kobieta złej sławy może posłać do piekła więcej ludzi, niż wszystkie szynki z przemycanym alkoholem, które by można było postawić w mieście. To się zgadza. Obserwujcie ją, jak idzie po ulicy bez żadnego odzienia. Nie dbam o to, kim jest ten mężczyzna – jeżeli jest normalnym zdrowym człowiekiem, to kiedy spojrzy na tą kobietę, oddziałuje to na niego, z całą pewnością. Nuże, bądźcie tylko szczerzy. Nie dbam o to . . .

¹³⁸ Ja mam Ducha Świętego już od wielu lat. Człowiek nie może spojrzeć na kobietę, a ona na wpeł ubrana . . . Ja – ja wożę mały krzyżyk w moim samochodzie, wielu z was widziało to. Ktoś powiedział mi: „Czy jesteś katolikiem? Gdzie katolicy otrzymali prawo pierwszeństwa do krzyża? *Krzyż* znaczy tyle co „chrześcijanin.”

¹³⁹ Te dawne św. Cecylie i inne są znamieniem katolicyzmu. My nie wierzymy w takie brednie. Wierzymy w Chrystusa. Oni mają wszelkiego rodzaju umarłych, którym oddają cześć. Jest to wysoka forma spirytyzmu. I to jest wszystko – jest to oddawanie czci umarłym. Nie ma czegoś takiego, nie.

¹⁴⁰ Zadałem pytanie temu księdzowi i powiedziałem: „Czemu zatem – jeśli . . . Piotr był pierwszym papieżem?”

On powiedział: „To się zgadza.”

¹⁴¹ Ja powiedziałem: „Zatem, dlaczego Piotr powiedział: ‚Nie ma żadnego innego pośrednika między Bogiem a człowiekiem, oprócz tego Człowieka Jezusa Chrystusa.´ A wy macie pięć tysięcy umarłych kobiet i wszystkich innych, i uczyniliście z nich pośredników. Nuże, co się stało?” Tutaj to macie. Oni nie mają na to odpowiedzi. To się zgadza.

¹⁴² A obecnie trochę z ich doktryny, ich fałszywej doktryny – gromada fałszywych protestanckich proroków rozeszła się po kraju i ucząją tego, a wy protestanci połykacie to. To się dokładnie zgadza. Denominacje, różne formy chrztu i różne regulaminy, i inne sprawy, przez które przechodzicie, które są absolutnie niezgodne z Pismem Świętym. One są przeciw temu,

co jest w Piśmie Świętym, lecz wy się zaraz dajecie wodzić przez to za nos. To jest prawda.

¹⁴³ Słuchajcie teraz tego o kobietach kaznodziejkach. Dobrze. 1. Tymoteusza – pragnę czytać 1. Tymoteusza 2, 11. Słuchajcie zatem, co Ono tutaj mówi.

„Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelkim poddaństwem.

Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani mieć władzy nad mężem, ale aby była w milczeniu.”

¹⁴⁴ Nie jestem odpowiedzialny za to, że to zostało umieszczone tutaj. Jestem odpowiedzialny za to, bym wam powiedział, że to tutaj jest. Rozumiecie? Rozumiecie?

„Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelkim poddaństwem. (Gdybyście się kiedykolwiek udali do ortodoksyjnego kościoła i obserwowali je, rozumiecie. Widzicie?)

Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani mieć władzy (być pastorem, diakonem lub coś w tym sensie) . . . nad mężem, widzicie, ani mieć władzy nad mężem, ale aby była w milczeniu.”

Bo Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa.”

¹⁴⁵ Czy wiedzieliście . . . Słuchajcie teraz, niewiasty. Wy dobre sprawiedliwe chrześcijańskie kobiety jesteście tym najlepszym, co Bóg mógł dać mężczyźnie, inaczej by mu dał coś innego. O, tak. Rozumiecie? Kobieta nie była nawet w oryginalnym stworzenia. Kobieta nie jest stworzonym produktem Boga. Ona jest ubocznym produktem z mężczyzny. Bóg uczynił człowieka zarówno mężczyzną i kobietą. I On ich rozdzielił, a potem, gdy człowiek żył już na ziemi i nazwał zwierzęta, i żył tutaj już długi czas, On wyjął żebro z boku Adama, jako uboczny produkt i stworzył koło niego żonę. „Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa.” Zważajcie teraz.

„I Adam nie był zwiedziony, ale niewiasta będąc zwiedziona, była przyczyną przestępstwa.”

¹⁴⁶ Bóg wziął mężczyznę; diabeł wziął kobietę. Spójrzcie temu „prosto w oczy.” Co to sprawia dzisiaj? Patrzenie na prawdziwy Kościół Boży – on będzie mówił: „Jezus!” Antychryst będzie mówił: „Maria!” Obserwujcie te duchy, rozumiecie, tutaj ich mamy. „Zdrowaś Mario, matko Boska, błogosławionaś między niewiastami, módl się za nas grzeszników teraz w dniu naszej śmierci. Amen. Mario, módl się!” O, moja dobroć! Widzicie, dochodzicie do tego – „kobieta,” poddana diabłu. Chrystus jest obiektem oddawania czci i to Jedynym! Tutaj to macie. Tutaj to macie.

¹⁴⁷ „Adam został stworzony najpierw, potem Ewa.” Adam nie został zwiedziony. I jak moglibyście mieć kobietę pastorem, czy

diakonem? Adam nie został zwiedziony, lecz kobieta została zwiedziona. Ona została, rzeczywiście. Ona nie myślała, że jest w błędzie, jednak była. „Kobieta, będąc zwiedziona, popełniła wykroczenie.” Bowiem, ona — każdym razem, kiedy idzie po ulicy pogrzeb, spowodowała to kobieta. Każdym razem, kiedy krzyczało niemowlę, spowodowała to kobieta. Każdym razem, kiedy ktoś umarł, spowodowała to kobieta. Każdy siwy włos spowodowała kobieta. Wszystko, i śmierć — kobieta była przyczyną tego. Wszystko zło spowodowała kobieta. A potem stawiacie ją na czele kościoła jako pastora, och, czasami jako biskupa. Wstyd dla niej.

148 Pozwólcie, że was teraz skieruję do innego miejsca, tylko na chwilę, rozumiecie. Otwórzmy teraz w 1. Koryntian 14, 32. i zobaczymy, co tutaj mówi Paweł, a potem przejdziemy do kilku innych miejsc Pisma, tylko na chwilę. A potem — nie chcemy was trzymać zbyt długo, bo byście byli rano tak zmęczeni i nie moglibyście przyjść ponownie. W porządku, pragnę czytać. Ilu z was wierzy, że Paweł był nauczycielem pod natchnieniem? Nuże, przypomnijcie sobie, Paweł napisał do Tymoteuszowi również. Rozumiecie? To jest, teraz w 1. Koryntian 14, 32. Zaczniemy teraz bezpośrednio tutaj i sądzę, że rozpoczniemy czytać tutaj w 14, 34.

„*Niewiasty wasze niech milczą we zborach . . .*”

149 Czy słyszeliście, co on powiedział?

„*Niewiasty wasze niech milczą we zborach, albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby poddanymi były . . .*”

150 Czy macie odnośniki na marginesie do tego? Jeżeli macie, rzućcie okiem wstecz, a zobaczycie, czy tam nie ma odnośnika do 1. Mojżeszowej 3, 16. Jeżeli Bóg powiedział Ewie, dlatego, że usłuchała węża, zamiast swego małżonka, że on będzie miał władzę nad nią po wszystkie dni jej życia, to jak może kobieta przyjąć i mieć władzę nad mężczyzną, być pastorem albo diakonem, skoro Biblia mówi: „niech będzie posłuszna” — tak samo, jak było na początku? Gdy On . . . Bóg — Bóg się nie może zmienić. Nie możecie sprawić, żeby Słowo mówiło coś *tutaj* a coś innego znów *tutaj*. Ono tego nie czyni. Ono jest ciągle takie same — przez cały czas.

151 Zatem, na początku, tzn. gdzie . . . Zanim to zakończymy, jeżeli będę miał okazję, pragnę wam tutaj we właściwym świetle przedstawić sprawę „*Małżeństwa i rozvodu*.” Dotychczas nie uczyniłem tego jeszcze w tym zborze. Lecz obserwujcie to podwójne przymierze. Jeden mówi, że ona może wyjść za mąż, a drugi mówi, że oni nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego, a tamten znów mówi *tak* lub *owak*, względnie jeszcze *inaczej*. Zaczekajcie, tylko chwileczkę, a zobaczymy, co mówi Biblia,

kiedy przejdziemy do tego. Rozumiecie? W porządku. Zwróćcie teraz uwagę tutaj:

„Niewiasty wasze niech milczą we zborach, albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby były poddane, jako i zakon mówi.”

¹⁵² Zatem, w Starym Testamencie nie było im pozwolone mówić, bowiem Paweł powiedział tutaj, że nie było. Czy się to zgadza? „Niewiasty wasze niech milczą, jest to posłuszeństwo.” Nuże, jeśli chcecie rzucić okiem na te odnośniki na marginesie, weźcie jak wstecz do 1. Mojżeszowej 3, 16. Rozumiecie? Dobrze. „Pod — jak pod zakonem.”

„A jeśli się chcą czegoś nauczyć, niechże w domu mężów swoich pytają, ponieważ sromota niewiastom mówić we zborze.

Izali? . . .”

¹⁵³ Spójrzcie teraz na ten pytajnik w Biblii każdego z was — za tym „Izali?” Co spowodowało, że Paweł tak powiedział i przystępował do tego w ten sposób? Otóż, jeżeli kiedykolwiek weźmiecie listy, które Koryntianie pisali Pawłowi — możecie je obecnie otrzymać w każdej dobrej bibliotece, rozumiecie, które Koryntianie pisali Pawłowi. Oni pisali i mówili mu o tym, potem gdy te kobiety, które się nawróciły . . . Oni tam mieli boginię, którą nazywano „Diana,” a ona była również boginią Efezu. A Koryntianie oddawali cześć tej samej, bowiem to był pogański kult. Pewnego dnia znaleźli na polu skałę, która miała kształt kobiety. Oni rzekli: „Bóg jest kobietą i ona zesłała swój wizerunek na dół do nas.” Historycy mówią, że ich świątynia była daleko piękniejsza od świątyni Salomona. O, ona była cała z marmuru, inkrustowana złotem, zaś świątynia Salomona była z drewna cedrowego, inkrustowana złotem. Rozumiecie? I ona daleko przewyższała tamtą! A zatem, gdyby Bóg był kobietą, patrzcie, oczywiście, ona by mogła mieć kapłanki. Oczywiście, gdyby Bóg był kobietą, to kobieta kaznodziejka byłaby na miejscu. Lecz Bóg jest Mężczyzną. Biblia mówi, że On był Mężczyzną i On jest Mężczyzną. Rozumiecie? A jeżeli Bóg był Mężczyzną, musi to być mężczyzna.

Zwróćcie teraz uwagę tutaj: „Izali?”

¹⁵⁴ Otóż, niektóre z tych kapłanek, kiedy się nawróciły z pogaństwa do chrześcijaństwa, myślały sobie, że mogą dalej obejmować swój urząd kaznodziejki, po prostu kontynuować go dalej. Jeżeli głosiły wówczas o Dianie, one przeszły tutaj i głoszą o Chrystusie.

¹⁵⁵ On powiedział: „Izali Słowo Boże wyszło od . . .?” Tylko Tego słuchajcie. Bracie, jak mogą to czynić kaznodziejki? 36. werset.

„Izali od was Słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?”

Jeśli kto zda się być prorokiem, albo duchowym, (nie musi być nawet prorokiem; tylko duchowo myślącym człowiekiem). . . niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są rozkazaniem Pańskim. (Czy temu wierzycie?)

A jeśli kto nie wie, niechajże nie wie.”

[wg. ang. „Jeśli to ktoś ignoruje, niech ignoruje.” – tł.]

¹⁵⁶ Nuże, jest to powiedziane tak kategorycznie, jak to tylko potrafię przedstawić. Widzicie? On powiedział: „Jeśli ktoś jest duchowym człowiekiem lub prorokiem, on uzna, że to, co piszę tutaj, jest Rozkazaniem Pańskim.” Lecz jest powiedziane: „Jeśli ktoś — jeżeli ktoś nie wie, niechajże nie wie.” Widzicie, to jedyna rzecz, którą możecie uczynić. Jeżeli oni chcą tak postępować dalej, musicie ich po prostu zostawić, bowiem on widział, że się to tam rozpoczęło.

¹⁵⁷ Pewna kobieta powiedziała mi, ona rzekła: „O, Paweł był po prostu zagorzałym wrogiem kobiet.”

¹⁵⁸ On nie był wrogiem kobiet. Wy wiecie, Paweł był apostołem pogańskiego Kościoła. Spójrzcie tutaj. Czy wiedzieliście, że Paweł. . . Ilu z was wierzy, że to właśnie głosił Paweł? Czy to jest to, co on — co on powiedział tutaj? A Paweł powiedział. . .

¹⁵⁹ Mówicie: „Otóż, zaczekaj chwileczkę, bracie Branham. Chwileczkę tylko! Nuże, nasz biskup mówi, że to jest w porządku. Naczelny nadzorca nad zborem mówi, że to jest w porządku. Biskup unitarian mówi, że to jest w porządku.”

¹⁶⁰ Nie troszczę się o to, co oni mówią, jest to fałszywe! Ja wam mówiłem, że to „wbijemy mocno.” Fałszywi prorocy będą tak mówić. Bowiem Biblia mówi: „Jeśli sobie ktoś myśli, że jest duchowym lub prorokiem, niechaj uzna, że to, co mówię, jest Rozkazaniem Pańskim.” A jeżeli jego duch nie poświadcza tego Słowa, to on jest przede wszystkim fałszywym prorokiem. Ja bym raczej był wrogiem kobiet niż kochankiem kobiet, lansującym takie brednie, jak te, i stawiającym zbór Boży przy pomocy takich bzdur w sprzeczności do rozporządzeń Bożych. A Paweł powiedział — weźmy Galacjan 1, 8. Paweł powiedział: „Choćby nawet anioł z Nieba głosił jakąś inną Ewangelię, niż tę, którą wam głosiłem, niech będzie przeklęty.” Co z Tym zatem zrobicie?

¹⁶¹ Wy teraz powiecie: „Co z tym, co Ono mówi u Joela: ‚Synowie wasi i córki wasze będą prorokować,‘ a Piotr cytował to w Dniu Pięćdziesiątym?” To się dokładnie zgadza.

¹⁶² Czy wiedzieliście, że w Starym Testamencie był jedyny sposób, a jedynym sposobem obecnie, jak ktoś może wejść w przymierze, poprzez — Abrahamowi była dana obietnica, a pieczęcią tej obietnicy była obrzezka. Ilu z was to wie? To było Boże potwierdzenie.

¹⁶³ Podobnie jak pewien baptystyczny brat, który powiedział: „Bracie Branham, patrz, my baptyści otrzymaliśmy Ducha Świętego.”

Ja powiedziałem: „Kiedy Go otrzymaliście?”

On rzekł: „W tej godzinie, kiedy uwierzyliśmy.”

¹⁶⁴ Ja rzekłem: „Paweł powiedział: ‚Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?’” Rozumiecie? Rzekłem: „Nuże, baptyści, chodźcie i weźcie coś z Tego, a będziemy z wami trochę rozmawiać o wiecznej gwarancji.” Powiedziałem: „Lecz, otóż, gdzie to znajdujesz w ten sposób?” Widzicie?

¹⁶⁵ On powiedział: „Czy Go przyjęliście, *odkąd* uwierzyliście?” Oni byli wierzącymi i przeżywali krzyczenie, radość i wszystko możliwe. Lecz oni jeszcze nie przyjęli Ducha Świętego — Paweł rzekł, że nie. Rozumiecie? „Czy przyjęliście Ducha Świętego odkąd uwierzyliście?”

Oni powiedzieli: „My nawet nie wiemy, że jest jakiś Duch Święty.”

On rzekł: „Zatem w jaki sposób zostaliście ochrzczeni?”

¹⁶⁶ Oni rzekli: „My zostaliśmy ochrzczeni.” Lecz fałszywie, rozumiecie, musieli więc zostać ochrzczeni ponownie. W porządku.

¹⁶⁷ Zwróćcie teraz uwagę na to, że te kobiety kaznodziejki, gdy zostały ordynowane, myślały sobie, że sobie przywłaszczą swój autorytet. Lecz to jest absolutnie zabronione przez Boga czynić coś takiego. A pozwólcie . . . właśnie teraz, gdy jesteśmy wprost u tego tematu tutaj, u tych kobiet, rozumiecie, w tym. Otóż, Ono mówi: „Jeżeli jest ktoś między wami, kto jest duchowym lub prorokiem, niechaj uzna, że to, co wam piszę, jest Rozkazaniem Pańskim. Lecz jeżeli to ktoś ignoruje, niech sobie ignoruje.” Dlatego właśnie nasza kaplica nie stoi za tym i nie ordynuje kobiet na kaznodziejki, na diakonów, czy coś podobnego, żeby kobieta miała wykonywać jakiś urząd w tym zborze, bowiem to miejsce Pisma leży tutaj i jest obnażone.

¹⁶⁸ Biblia mówi: „Synowie wasi i wasze córki prorokować będą.” Otóż, co znaczy słowo *prorokować*? Wyszukajcie to. To znaczy „mówić coś pod inspiracją” albo „przepowiedzieć coś.” Jest to słowo wieloznaczne.

¹⁶⁹ Tak samo jak poświęcić oznacza być „oczyszczonym i odłożonym na bok do usługi.” Rozumiecie? Względnie, jest to słowo wieloznaczne, ono oznacza więcej, niż jedną rzecz; mamy tego tak dużo w języku angielskim.

¹⁷⁰ Podobnie jak mówimy słowo „board” [deska, pokład, rada — tł.] Otóż, co oznacza słowo *board*? Wy powiecie: „Otóż, on myśli, że zapłacił bilet na pokład np. okrętu.” „Nie, wcale nie, on miał na myśli, że wiercił [‚bored’] dziurę.” „Nie, wcale nie, on miał na myśli, że go nudził [‚bored’].” [Słowa ‚board, bored’ brzmią

fonetycznie jednakowo — tł.] Widzicie więc, tylko jedno słowo, a człowiek musi wiedzieć, o czym mowa. Rozumiecie?

¹⁷¹ I tak się przedstawia sprawa z tym wieloznacznym słowem, bowiem: „Synowie wasi i wasze córki będą prorokować.” Otóż, jedyny sposób, w jaki Bóg. . .

¹⁷² Ten baptysta powiedział: „Otóż, my przyjęliśmy Ducha Świętego.” Powiedziałem. . . „Potem gdy w to uwierzyliśmy.” Ja powiedziałem. . . Nuże, widzicie, on powiedział: „Bóg dał Abrahamowi. . .” On powiedział: „Abraham uwierzył Bogu.” W ten sposób on to przedstawił. On rzekł: „Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.” Ilu z was wie, że to prawda? Obserwujcie teraz, jak — jak łatwo szatan potrafi to włożyć na brata. Widzicie, po prostu tak łatwo. Nuże, to jest według Pisma Świętego.

¹⁷³ Bracie, ja ci mówię, jeżeli chodzi o to tutaj w górze, powinieneś być namaszczoney, zanim do tego wstąpisz. Powinieneś się udać na sekretne miejsce i modlić się. Ludzie mówią: „Dlaczego nie wyjdiesz na zewnątrz, aby się zobaczyć z tymi ludźmi?” Bracie, jeżeli masz zamiar przemawiać do tych ludzi, względnie nauczać ich, lepiej kiedy pozostaniesz sam na sam z Bogiem na chwilę, zanim wstąpisz za kazalnicy. Oczywiście, rozumiecie, bowiem szatan jest sprytny, bardzo sprytny.

¹⁷⁴ On powiedział, zwróćcie teraz uwagę, on powiedział: „Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.” To się zgadza. On powiedział: „Nuże, co mógł więcej Abraham uczynić niż uwierzyć?”

Ja powiedziałem: „To jest wszystko, co on mógł uczynić.”

¹⁷⁵ On rzekł: „Co więcej możesz uczynić ty, lub ktokolwiek inny, niż uwierzyć?”

¹⁷⁶ Ja powiedziałem: „To jest wszystko, co możemy uczynić. Lecz patrz, bracie, potem Bóg pojednał, względnie raczej uznał wiarę Abrahama. On mu dał pieczęć — znak obrzezki jako pieczęć przymierza. Widzicie, On mu ją dał. On powiedział: „Nuże, Abrahamie, ja uznaję twoją wiarę, więc dam ci teraz znak, że cię przyjąłem.”

¹⁷⁷ Zatem On dokonał obrzezki na Abrahamie, a to było pieczęcią przymierza. A teraz, w tym czasie. . . Otóż, kobieta nie mogła być w tym przymierzu; tylko zamężna kobieta. Wiemy, że nie można dokonać obrzezki u kobiety; musiało to więc zostać wprowadzone, a ona i jej małżonek są jedno. Oni już więcej nie są dwoje; oni są jedno. Ilu z was to wie? Pismo Święte tak mówi. Więc kiedy ona wyszła za męża, to staje się z nim jedno. A kiedy przejdziemy tutaj i zagłędniemy tutaj do Tymoteusza, jest tu powiedziane to samo: „Niemniej jednak będzie zbawiona rodząc dzieci, jeżeli wytrwa we wierze i w świątobliwości ze wszelką trzeźwością.”

¹⁷⁸ Nuże, lecz ta obrzezka według Starego Testamentu była na ciele, lecz w Nowym Testamencie — Joel powiedział: „Wyleję mego Ducha na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze będą prorokować.” Otóż, słowo *prorokować* nie oznacza nauczać. *Prorokować* znaczy tyle co „opowiedzieć przeżycie pod inspiracją,” albo „przepowiedzieć coś, co się wydarzy.” My wiemy, że w Starym Testamencie były prorokinie. One nie mogły nigdy mówić jako nauczyciel w budynku, ani w kościele, ani w zborze. Lecz widzimy, że Anna i wiele innych w świątyni — były to prorokinie. I one były. Miriam była prorokinią, czy coś w tym sensie. Duch Święty odpoczął na niej, to prawda, lecz ona miała ograniczenia, jeżeli chodzi o miejsce. Kobiety mogą być prorokiniami dzisiaj, absolutnie; lecz nie nauczycielkami, i tym podobnie tutaj za kazalnica. Jeżeli tak czynicie, to zrobicie — sprawicie, że Biblia zaprzecza samej Sobie. Biblia nie może na *jednym* miejscu powiedzieć coś, a na *innym* miejscu coś innego. Ona musi mówić to samo przez cały czas, w przeciwnym razie Ona nie jest Słowem Bożym. Rozumiecie? Więc: „Synowie wasi i córki wasze będą prorokować” oznacza, że oni będą albo „przepowiadać” albo „świadczyć.” Nuże, wyszukajcie to sobie, weźcie słownik Biblijny i zobaczycie, czy to prawda. „Synowie wasi i córki wasze będą prorokować.”

¹⁷⁹ Otóż, Biblia mówi również o kobiecie, która sobie rości pretensje, albo twierdzi, że ona . . . To się będzie odnosić zarówno do katolickiego kościoła, jak i do tego — do tego krótkiego tematu, o którym będziemy mówić teraz. Przejdźmy teraz do Księgi Objawienia i otworzymy 2. rozdział, 20. werset, po prostu kiedy jesteśmy tutaj tak blisko tego, abyście mogli zwrócić uwagę na to i po prostu zobaczyć, jak diabelska może być ta rzecz, kiedy mówimy o tym, co się stanie w ostatecznych dniach, jak te — czym będzie ta kobieta. Przypomnijcie sobie, katolicki kościół jest kobietą. Właśnie to czytaliśmy, prawda? Słuchajcie tego, co Ono tutaj mówi. Objawienie 2, 20: „Lecz mam. . .” On mówi do tego zboru w Tiatyrze, widzicie, „Lecz mam. . .” który jest kościołem w średniowieczu, przeszedł przez Ciemne Wieki.

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Jezabeli, która się podaje za prorokinię i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom.” (Widzicie?)

¹⁸⁰ Nuże, jeżeli w ogóle zwracacie uwagę, obserwujcie te wieki kościoła, potem zakończymy. A następnie jutro podejmiemy się tych innych spraw. Uważajcie. W. . . Pod złotymi świecznikami żydowskiej świątyni, wewnątrz, tam gdzie był chleb pokładny i tak dalej — tam było siedem złotych świeczników. Wy o tym wszyscy wiecie. Rozumiecie? Istnieje siedem wieków kościoła. To mówi zarazem o siedmiu wiekach kościoła. Nuże, jeżeli zwróciliście uwagę, w Objawieniu 1. znajdujemy, że Jezus stoi w siedmiu wiekach kościoła — siedem złotych świeczników. Gdy on

się odwrócił, zobaczył Kogoś, podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w — jak to było. Była to Oblubienica stojąca wśród tych świeczników, jak to mamy narysowane.

¹⁸¹ Otóż, w Starym Testamencie, oni wzięli te — jedną świecę i zapalili ją, wzięli inną świecę i zapalili od tej pierwszej, zapalali jedną od drugiej, jedną od drugiej w ten sposób, aż zapalili wszystkich siedem świeczników.

¹⁸² Jeżeli zwrócić uwagę, na początku, kiedy Bóg zaczął się zajmować Żydami, oni mieli swój złoty wiek. A potem był najciemniejszy wiek postępowania Żydów — jaki Bóg miał z Żydami. Było to w czasie królowania Achaba. A jeżeli zwrócić uwagę, kiedy czytacie o tych wiekach kościoła wówczas, On znowu powraca zaraz do tego. On to powiedział teraz: „Kilka minut temu,” i powiedział... Otóż, wprost w tym Ciemnym Wieku — tych piętnaście stuleci, względnie czas Achaba najpierw, a potem Żydzi. Najciemniejszy okres, który mieli, był, kiedy Achab ożenił się z Jezabelą i wprowadził bałwochwalstwo do Izraela, i sprawił, że wszyscy ludzie oddawali im cześć tak jak Achab, tak jak Jezabela swemu bożkowi. Przypominacie sobie, oni wzniesli gaje i poburzyli ołtarze Boże. A Eliasz krzyczał, że on był „tym jedynym,” ale Bóg miał siedem tysięcy tych, którzy nie skłonili swych kolan przed Baalem. Czy sobie to przypominacie? To jest przedobraz tego wybranego Kościoła, który wychodzi na jaw. Spójrzcie tam, widzicie, jakie to jest?

¹⁸³ Otóż, w tym kościele, jeśli zwrócić uwagę na pierwszy kościół — pierwszy kościół, zbór w Efezie był wielkim zbozem. On powiedział: „Ty jeszcze masz życie.” A jeżeli zauważycie, każdy kościół — ono zaczęło się coraz bardziej zaciemniać, zaciemniać i zaciemniać, aż doszło do Tiatyry. Zatem, te piętnaście stuleci. Potem ono wystąpiło po drugiej stronie. „A ty masz jeszcze trochę światła. Umacniaj tych, których masz, inaczej twój świecznik zostanie usunięty.” A ono szło ciągle dalej do Filadelfijskiego wieku kościoła, a następnie do Laodycejskiego wieku kościoła.

¹⁸⁴ Otóż, tutaj jest ta piękność. O, moi drodzy, ja to po prostu miłuję, bracie Smith. Widzicie, spójrzcie na to. Nuże, w *tym* wieku kościoła, jak je omawialiśmy... Zwróćcie teraz uwagę na to. Pierwszym wiekiem kościoła był Efez, Efeski wiek kościoła. Nuże, każdy z tych wieków Kościoła, aż doszły do piętnastego wieku, jeżeli zauważycie... Przeczytajcie zatem, kiedy przyjdziecie do domu dzisiaj wieczorem, jeżeli będziecie mieć czas, lub wcześniej rano, zanim pójdziecie do zboru, 1. 2. i 3. rozdział Objawienia. Stwierdźcie, że On powiedział do każdego z tych wieków kościoła: „Masz niewielką moc, ale nie zaparłeś się Mego Imienia,” aż doszedł do piętnastego wieku, wieku Tiatyry, Ciemnego Wieku. Potem On wyszedł po drugiej stronie i powiedział:

„... masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły.”

¹⁸⁵ A te — żaden z tych wieków kościoła, ten czy Filadelfijski wiek kościoła nigdy nie odzyskał tego Imienia ponownie. Nie otrzymał tego Imienia, bowiem ono z biegiem czasu zanikło. Nuże, o, jakże, moglibyśmy to przypisać teraz tym fałszywym naukom, wprost im, i pokazać wam, że to jest matka, katolicki kościół jest matką wszystkiego — on jest „matką, tajemnicą, Babilonem.” A o to właśnie chodzi, patrzcie, ten wiek kościoła tutaj, kiedy on wyszedł, on miał małe światło, a potem zaczął się zaciemniać, zaciemniać, a potem poszedł z powrotem tutaj do organizacji, w piętnastym wieku. A teraz on wychodzi, nie jako Kościół Pana Jezusa Chrystusa, lecz jako katolicki kościół. Z czym wyszedł Luther? Wyszedł jako luterkański kościół. Z czym wyszli baptyści? Jako baptystyczny kościół. Nie Jego Imię, nie Jego Imię: inne imię. „Masz imię. . .” „Bowiem nie ma żadnego innego imienia danego pod Niebem, przez które byśmy mogli być zbawieni, tylko Imię Jezus Chrystus.” „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły,” tak się ma sprawa z tą denominacją.

¹⁸⁶ „O, ja jestem prezbiterianinem,” a jesteś umarły! „O, ja jestem baptystą,” a umarły! Ty żyjesz tylko wtedy, kiedy powstaniesz do życia w Jezusie Chrystusie. To się zgadza. A wasze fałszywe chrzty wodne, fałszywy chrzest, pokropienie, polewanie, na miejsce zanurzenia — posługujecie się formułką „Ojciec, Syn i Duch Święty” zamiast Imienia Pana Jezusa Chrystusa. Wszystkie te fałszywe rzeczy wchodzą wprost do tego, jak mówi Biblia, napływają do tego po prostu tak mocno, jak tylko możliwe. A my to tutaj cierpliwie znosimy, tak samo ich. „Otóż, mój kościół wierzy w To w *ten* sposób.” Lecz Biblia mówi *To*. Rozumiecie? Nie ma takich rzeczy. Coś takiego nie istnieje.

¹⁸⁷ Nie ma żadnego miejsca w Biblii, gdzie by oni kiedykolwiek wysunęli swój język i przyjęli świętą eucharystię, a kapłan wypije wino i nazywają to Duchem Świętym. Nigdzie w Biblii nie uściskali wcale rąk i nie podawali prawej ręki na znak społeczności, nazywając to Duchem Świętym. Nigdy ktoś nie powstał i nie powiedział: „Jestem teraz wierzącym” i przyjął Ducha Świętego. Jeżeli by tak było, to tutaj jest sposób, jak byśmy to musieli przeczytać w Dz. Ap. 2. rozdział: „A kiedy nastął Dzień Pięćdziesiąty, przyszedł po drodze katolicki ksiądz i miał odwrócony swój kołnierz. On podszedł do ołtarza i powiedział: „Wysuńcie teraz wszyscy swój język i przyjmijcie tą świętą eucharystię, pierwszą komunie.” Czy by to nie było dziwne czytać w ten sposób Dz. Ap. 2?

¹⁸⁸ Otóż, protestanci jesteście tak samo w błędzie. Powróciłem owego dnia i: „Nuże, kiedy idziemy tam do metodystów, oni im podają prawą rękę, podają im prawą rękę na znak społeczności i polecają sześć miesięcy nowicjatu.” Gdzie o tym czytacie w Dz. Ap. 2? Rozumiecie? Skąd to bierzecie? Widzicie?

¹⁸⁹ Jest powiedziane: „Kiedy byli wszyscy na jednym miejscu i byli jednomyślni!” Tam nie przyszedł żaden biskup i nie uczynił *tego*, nie przyszedł tam żaden ksiądz i nie uczynił *tego*. „Lecz zstąpił z nieba szum, jakby potężnego szumiącego wiatru, i On napełnił cały dom, gdzie oni siedzieli.” Oto sposób, w jaki Go oni przyjęli, o, tak, jako potężny szumiący wiatr, przychodzący z Chwały. Nie po drodze lub z jakiejś denominacji.

„... *masz imię że żyjesz, ale jesteś umarły* . . .”

¹⁹⁰ Widzicie, wasze wyznania wiary i denominacje odgradziły Boga w ten sposób, że mówią: „My wierzymy w *to*, wierzymy, że dni cudów przeminęły.” To fałszywy prorok, który tak mówi. To fałszywy prorok mówi ci, że „możesz przyjąć Ducha Świętego przez uścisk ręki.” To fałszywy prorok mówi ci, że „przyjmiesz Ducha Świętego, kiedy uwierzysz.” Jest to fałszywy prorok, który ci mówi, że „powinieneś zostać polany i pokropiony, zamiast zanurzony.” To fałszywy prorok mówi ci, żebyś „został ochrzczony w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego,” chociaż nie ma do tego żadnego miejsca Pisma w Biblii. To się zgadza. Nie ma żadnego miejsca Pisma w Biblii, które by ci mówiło, żebyś tak został ochrzczony. Każdy w Biblii, kto został kiedykolwiek ochrzczony, został ochrzczony tylko w Imię Jezusa Chrystusa. Tylko uczniowie Jana, a oni musieli przyjść i zostać ponownie ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa, by otrzymali Ducha Świętego. To się zgadza. Nuże, to nie jest nauka ruchu „Jesus Only.” Ja znam ich naukę, to nie jest ona. To jest Nauka tej Biblii. To się zgadza.

¹⁹¹ Lecz tutaj to macie. Co z tym uczynicie? Tam jest wasza matka. Tam jest matka tych wyznań wiary.

¹⁹² Otóż, spójrzcie zaraz z powrotem do Biblii i powiedzcie mi, gdzie ktokolwiek został pokropiony. Metodyści, prezbiterianie, katolicy, pokażcie mi w Biblii, gdzie został choć jeden człowiek kiedykolwiek pokropiony. Pokażcie mi w Biblii, gdzie został kiedykolwiek ktoś polany na odpuszczenie grzechów. Pokażcie to. Czy to potraficie znaleźć? Jeżeli to znajdziecie, przyjdźcie do mnie, a ja będę chodził po tej ulicy z tabliczką na moich plecach, z napisem: „Fałszywy prorok! Myliłem się.” Względnie znajdźcie w całej Biblii jedno miejsce, gdzie został ktokolwiek kiedykolwiek ochrzczony w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, w ten sposób, jak zostało ochrzczonych osiemdziesiąt procent z was. Znajdźcie mi jedno miejsce Pisma, gdzie został ktokolwiek kiedykolwiek ochrzczony w ten sposób, a ja sobie przymocuję na moje plecy tabliczkę: „Fałszywy prorok” i będę chodził z tym po ulicy, ot *tak*. Pokażcie mi, gdzie został kiedykolwiek ktoś ochrzczony w tym nowym zborze, kto nie musiał przyjść, by zostać ponownie ochrzczony w . . . nie w Imię „Jezus” tylko, lecz w Imię naszego Pana Jezusa Chrystusa. To się zgadza. Patrzenie, czy to nie jest prawdą.

193 A tutaj, co to znaczy? Ona była matką nierządnic. Co ją zrobiło nierządnicą? Co ją zrobiło wszetecznicą? Jej doktryna! Co je zrobiło nierządnicami? Jej doktryna!

194 Z tego powodu nie tolerujemy ich denominacji i ich dogmatów. Trzymamy się całkowicie tej Biblii. Ja nie wiem, jak dobrze Ją przeżywacie, lecz jesteście Jej nauczani, mimo wszystko. Racja. To wasza sprawa. Ja was nie mogę zmusić do tego, abyście Ją przeżywali. Mogę wam tylko powiedzieć to, co jest Prawdą. Dlatego nie jesteśmy denominacją. Ja bym — nie chciałbym, żebyśmy pokalali samych siebie zajmując się takimi bredniami, jak to — żebyśmy się dali wodzić za nos przez jakiś dogmat. Ja bym raczej obrał drogę z kilku wzgardzonymi Pańskimi. Ja bym raczej pozostał czysty i niepokalany przed Słowem i Bogiem, stanął tutaj i mówił: „Nie jestem winien krwi żadnego człowieka.” Właśnie dlatego pozostajemy w Kaplicy Branhama. Dlatego nie jesteśmy Zborami Bożymi. Dlatego nie jesteśmy unitarianami. Dlatego nie jesteśmy w ruchu „Jesus Only.” Dlatego nie jesteśmy metodystami. Dlatego nie jesteśmy baptytami. Jest to po prostu taka mała kaplica tutaj. My nie mamy żadnej denominacji, wcale nie. Jesteśmy wolni w Chrystusie. Dlatego pozostajemy takimi, jakimi jesteśmy. A Bóg nas pobłogosławił i Bóg nam pomaga.

195 Zatem, możemy wam powiedzieć, dlaczego przyjmujemy Wieczerzę Pańską, możemy powiedzieć, czemu praktykujemy umywanie nóg, dlaczego nie pozwolimy członkom brać w niej udziału, jeżeli wiemy, że żyją w grzechu. I właśnie dlatego chodziłem ostatnie dwa lub trzy tygodnie od jednego członka do drugiego — z powodu tego, że mieliście między sobą różne drobne nieporozumienia. Chodziliście koło siebie, jeden by nie przemówił do drugiego, jeden wymijał drugiego na ulicy i odwracał swoją głowę. Wstydzicie się wy, którzyście pili z tego błogosławionego kielicha Bożego u tego ołtarza tutaj i nazywacie się braćmi i siostrami, a potem telefonujecie sobie i obgadujecie się wzajemnie. Nie jesteście godni tego, by być nazywani chrześcijanami, kiedy zachowujecie się w ten sposób. Racja. Zostawcie telefony w spokoju, jeżeli nie możecie mówić o kimś dobrze, to nie mówcie o nim wcale. Pamiętajcie, Bóg was pociągnie do odpowiedzialności. Jak długo takiego rodzaju duch jest w was, wiedźcie, że nie jesteście w porządku z Bogiem. A jeżeli nie odczuwacie . . .

196 Jeżeli jesteś z kimś poróżniony, idź do niego i pojednajcie się. Jeżeli się nie możecie pojednać, weźcie kogoś z sobą. Nic dziwnego, że Bóg nie może utrzymać w karności Swego Kościoła — bo nie postępujecie we właściwy sposób. Zamiast podchodzić do telefonu i mówić o *kimś* lub *co* się dzieje, i powstają małe kulty i tak dalej, i tym podobnie. Zamiast tak czynić, dlaczego nie czynicie tego, co mówi Biblia? Jeżeli jakiś brat zostanie przyłapany w jakimś upadku, idź do niego i

upatruj, czy byś się z nim nie mógł pojednać. „Otóż, to on mnie skrzywdził!” Bez względu na to, co on uczynił, idź do niego mimo wszystko! Pismo nie mówi, żeby on miał przyjść do ciebie. Ty idź do niego, jeżeli on jest w błędzie. Ty powiesz: „Otóż, on źle postąpił, on powinien przyjść do mnie.” Tak nie mówi Biblia. Biblia mówi, że ty masz iść do niego. Jeżeli on jest w błędzie, to ty idź do niego.

¹⁹⁷ A potem, jeżeli on cię nie usłucha, weź kogoś z sobą jako świadka.

¹⁹⁸ A potem, jeżeli on nie będzie zważał na tego świadka, to powiedz: „Ja teraz wezmę z sobą twego pastora.” Następnie mu powiedz: „Ja to powiem przed zbozem, a jeżeli wy bracia nie załagodzicie tego sporu do trzydziestu dni od teraz . . . Ten brat tutaj chce się pojednać. A ty tego nie uczynisz. Jeżeli się nie pogodzicie w ciągu trzydziestu dni, co się potem stanie? Nie będziesz już więcej jednym z nas.”

¹⁹⁹ Biblia mówi: „Jeżeli on nie usłucha zboru, to niech będzie dla was jako poganin i celnik.” Widzicie, jak długo jakiś brat jest pod ochroną zboru, Krew Chrystusa ochrania go. Z tego powodu nie osiągniemy tego, by zbór robił takie postępy, jak powinien. Otóż, ja nie . . . To jest doktryna baptystów — baptystycznego kościoła, względnie Kaplicy Branhama tutaj, jeżeli to będziecie czynić. Widzicie, dlaczego nie możemy . . .

²⁰⁰ Przyjdziecie tu i powiecie — na przykład dwaj mężczyźni, powiedzmy Leo i ja. Otóż, ty musisz powiedzieć . . . a ja powiem: „Otóż, on — on postąpił wobec mnie niewłaściwie.” Na tym wcale nie zależy i ja powinienem iść do niego. Otóż, on jest członkiem naszego zboru. On — on się stał chrześcijaninem. On przyjmuje tutaj Wieczerną Pańską w kolejce razem ze mną. Zostaliśmy ochrzczeni w Imię Pana Jezusa. Kroczyliśmy uczciwie jako bracia jeden wobec drugiego, potem się coś stało.

²⁰¹ To nie jest sprawa tego człowieka. W dziewięćdziesięciu procentach jest to diabeł, który się dostał między ludzi. To nie są ci ludzie. Jest to diabeł. A jak długo pozwolicie diabłu, by to czynił, krzywdzicie waszego brata. To się zgadza.

²⁰² Otóż, jeżeli jest coś niedobrego między Leo i mną, chodźmy i załatwmy tę sprawę. A jeżeli wy widzicie, że coś jest nie tak, jest to waszym obowiązkiem przyjść do nas i powiedzieć: „Chodźcie tu obaj, usiądźmy razem, my chcemy naprawić tę sprawę.” Nuże, a zatem, jeśli dojdzie do tego, przyjdźcie, aby to rozpatrzeć, jesteśmy tutaj. Ja mówię: „Otóż, przede wszystkim, jeżeli się nie możemy zgodzić, to wy potem przychodźcie do zboru w taki sposób.”

²⁰³ A zatem, jak długo nie uczynicie nic w tej sprawie, o, Krew Jezusa Chrystusa ochrania nas obydwu. Rozumiecie? Lecz potem ten — ten stary rak da początek kolejnemu rakowi, a ten da początek znów następnemu rakowi, i wtedy wszystko — cały

kościół będzie chorował z powodu tego. Potem dostaniecie się do takiej sytuacji, że przyjdziecie do zboru i jest po prostu tak chłodno, że musicie mieć odźwiernego, który by przyszedł i poodłamywał wszystkie sople lodu, zanim zgromadzenie może wejść do środka. Otóż, wy wiecie, że to prawda. A ten chłód! Ktoś usiadzie koło ciebie, wiesz, i po prostu nic nie powie. „Byliśmy zazwyczaj tacy duchowi.” Otóż, co się stało? Wy bieżeliście dobrze, więc co się stało? Widzicie, wasze grzechy was odseparowały. Bóg was powoła do odpowiedzialności za to, bracia. Zatem doprowadźcie do porządku tą sprawę.

²⁰⁴ Nie było nic złego z mojej strony, nie było nic złego ze strony Leo; jest to diabeł, który się dostał między nas. To się zgadza. Doprowadź do porządku tą sprawę. Idź za nim. A jeżeli on nie usłucha lub ja nie usłucham, z którejkolwiek strony to jest, powiedz to przed zbozem. Jeżeli on nie przyjdzie w ciągu trzydziestu dni, żeby się pojednać przed zbozem, to on nie jest pod ochroną Jezusa. My go puścimy wolno. To się dokładnie zgadza. Obserwujcie, co się potem stanie. Pozwólcie zatem Bogu, żeby go karał. Nie przykładajcie do tego swoich rąk. Uczyniliście to najlepsze, co potrafiliście. Pozwólcie zatem Bogu, żeby się nim trochę zajął; On go odda diabłu. Potem on przyjdzie. Jeżeli nie, to zostało mu już niewiele życia.

²⁰⁵ Czy sobie przypominacie, że w Biblii był pewien brat, który by nie naprawił swego życia przed Bogiem? Ilu przypomina sobie tą sprawę? On współżył ze swoją opiekunką, i nie mogli doprowadzić jego sprawy do porządku. Paweł rzekł: „Oddajcie go diabłu na zatracenie.” W 2. Koryntian stwierdzicie, że on się naprawił.

²⁰⁶ Mam brata, dobrego przyjaciela, chciałbym tutaj wymienić jego nazwisko. On jest bratem kaznodzieją, a ten kaznodzieją, brat — nazywa się brat Rasmussen. Wielu z was kaznodziei, siedzących tutaj dzisiaj wieczorem — jego nazwisko jest w waszej gazecie. Jest to ta międzydenominacyjna, wychodząca w Chicago. Patrzcie. On miał chłopca, kaznodzieję, i on poszedł i ożenił się z katolicką dziewczyną, rozpoczął w ten sposób i on miał zamiar uczynić *to, tamto* i coś *innego*. A przy tym wszystkim wpadł w kłopoty. A jego tata poszedł do niego i powiedział: „Słuchaj synu, czy masz zamiar pojednać się?”

Powiedział: „tato. . .”

On nazwał ich zbor — jego taty — bandą świętoszków. On rzekł: „Słuchaj synu, czy masz zamiar załatwić tą sprawę ze zbozem?”

²⁰⁷ On powiedział: „Nuże, tato, ty jesteś moim tatą, ja nie chcę mieć z tobą żadnego nieporozumienia.” W porządku.

²⁰⁸ Poszedł i wziął z sobą jednego z diakonów i udali się do jego domu. Powiedział — powiedział: „Wesley, chcę z tobą porozmawiać.” Powiedział: „Czy masz zamiar załatwić tą

sprawę ze zbozem?” A on mu odpowiedział krótko — dwoma słowami, w ten sposób. On powiedział: „Pamiętaj, Wesley, ja jestem pastorem tego zboru. Jestem twoim tatą, lecz zrobię tak, jak mówi Bóg. Daję ci trzydzieści dni, abyś dał tą sprawę do porządku ze zbozem, inaczej cię wykliniemy od Obecności Bożej. Ty jesteś moim własnym synem. To jest mój Zbawiciel.” Powiedział: „Ja cię miłuję i ty wiesz, że cię miłuję, Wesley, ja bym natychmiast dał życie za ciebie, lecz ty musisz naprawić swoje życie według Słowa Bożego. Rozumiesz?” Powiedział: „Ja jestem pastorem, ja jestem pasterzem tej trzody, a chociaż jesteś moim dzieckiem, względnie kimkolwiek jesteś, musisz być w zgodności ze Słowem Bożym. Jeżeli tego nie uczynisz, to ja nie jestem sposobny do tego, by być Jego pasterzem.”

²⁰⁹ Człowieku, to jest pastor. To jest prawdziwy mężczyzna. Czy tak nie myślisz? To jest prawdziwy mężczyzna. On to powiedział swemu chłopcu „I zraniłem go,” powiedział on. Lecz powiedział: „Co? Kogo raczej zranicie, człowieka, czy swego Zbawiciela?” On powiedział: „Potem mówiliśmy dalej.” I powiedział: „On tego nie chciał uczynić. I my . . . Ja to powiedziałem przed zbozem.”

²¹⁰ On powiedział: „Mój własny syn, Wesley, on mnie nie chce usłuchać w tej sprawie. On nie chce usłuchać diakona. Bracie *Taki-i-taki*, czy jesteś świadkiem tego?” „Tak, jestem.” „W porządku, jeżeli nie doprowadzi do porządku tej sprawy wobec zboru, to o ósmej godzinie następnej niedzieli — za cztery tygodnie od dziś oddamy Wesley’a, mego syna diabłu na zatracenie ciała. Jego Krew — Krew Jezusa Chrystusa oraz ten zбір nie ochraniają go już dłużej.”

²¹¹ A owego wieczora on przyszedł, stanął za kazalnicą i rzekł: „On ma jeszcze dwie minuty.” Ten czas minął i on powiedział: „Nuż, ponieważ mój syn Wesley Rasmussen — a powiedziałem to już temu zgromadzeniu i Tobie, Wszchemogący Boże. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, zgodnie z Twoim Słowem i wskazówkami Twego — Twego Syna, naszego Zbawiciela, które nam zostawił. My teraz — ja razem z tym zbozem oddajemy mego syna na za- . . . diabłu na zatracenie jego ciała, aby jego dusza została zbawiona.” To jest wszystko, co on powiedział. Nic się nie działo tydzień, czy dwa tygodnie, może miesiąc lub dwa.

²¹² Pewnej nocy miły Wesley zachorował. A kiedy zachorował, był coraz bardziej chory. Zawołał lekarza. Lekarz przyszedł i zbadał go. On miał gorączkę 105°F, a lekarz nie mógł stwierdzić przyczyny tego. On był po prostu coraz bardziej chory. Lekarz powiedział: „Chłopcze, ja nie wiem, co się z tobą stało.” On nie wiedział, co ma robić. On powiedział: „Zawołamy specjalistę.” Zatelefonowali specjaliście i specjalista przyjechał do niego. Zabrali go do szpitala, badali go i robili wszystko możliwe, i on powiedział: „Ja wam po prostu nie potrafię powiedzieć, ten chłopiec jest po prostu — po prostu wygląda śmiertelnie.”

Jego żona tam stała, płakała i tym podobnie. A dzieci stały koło łóżka i wszystkie płakały. On powiedział: „On odchodzi, to wszystko.” Powiedział: „Jego puls i oddech słabnie po prostu przez cały czas.”

²¹³ On rzekł: „Zawołaj tatę.” O, tak, to jest właściwy sposób, jak postąpić. To jest właściwe. „Zawołaj tatę.” I jego tata pojechał do szpitala, naprawdę szybko, by go odwiedzić. On powiedział: „Tato, teraz nie mogę, lecz Bóg słyszy moje słowa, ja wszystko doprowadzę do porządku. Ureguluję tą sprawę. Tak, ja to uczynię.” O, tak, bracie. Zaraz potem jego oddech zaczął powracać do normalnego stanu.

²¹⁴ A następnej niedzieli on stanął przed zborom i powiedział: „Zgrzeszyłem przed Bogiem w obecności tego zboru. Nie chciałem usłuchać słów pastora. Nie chciałem usłuchać tego diakona tutaj.” I on powiedział: „Proszę ten zbor, żeby mi wybaczył to zło, które uczyniłem, postępując w ten sposób.” Powiedział: „Bóg oszczędził moje życie.” Mówię wam, on uporządkował swoje życie. Tak. Oto, w jaki sposób musi się postępować, rozumiecie. Widzicie? O ile to tylko uczynicie w Boży sposób! Rozumiecie?

²¹⁵ Widzicie teraz, w jaki sposób to czynimy — mamy zebranie zarządu i mówimy: „Otóż, czy powinniśmy trzymać. . .” Ja nie mówię, że ta kaplica, lecz mam na myśli nas, protestantów. My miewamy zebranie zarządu i: „Co myślicie o Jonesie? Co myślicie, co mamy z nim zrobić? Ja myślę, że będzie robił metodystom lepszemu członka niż nam.” Tutaj to macie. To, to jest niedobre. Dlatego nie musimy naśladować ich tradycji, a jakiś biskup — musimy go nazywać członkiem jakiegoś. . . Jak go nazywacie, okręgowego w tym zielonoświątkowym kościele? Okręgowego prezbitera — zawołacie go, aby się przypatrzył zachowywaniu się tego człowieka.

²¹⁶ Biblia nam mówi, co trzeba uczynić. Z tego powodu my się nie zadajemy z ich denominacjami. Pozostajemy wolni od tego. Amen. Nie złoście się na mnie, czy się złościcie? Nie czyńcie tego. Prawdopodobnie otrzymam kilka naprawdę dobrych pytań jutro wieczorem. Lecz w porządku, to się zgadza. Rozumiecie? Pamiętajcie, wiecie. . .

²¹⁷ Ja to mówię teraz. Wy, którzy tu jesteście z różnych kościołów denominacyjnych, wasza denominacja — bracie, ja nie mówię, że nie jesteś chrześcijaninem. Ja nie mówię, że w waszej denominacji nie ma tysięcy miłych chrześcijan. Ja wam próbuję pokazać powód, dlaczego nie jesteście denominacją. Bowiem ja bym po prostu nie był zwolennikiem tego. O nie. Ja bym z pewnością nie był, ani bym wam nie próbował powiedzieć, co robić. Jeżeli mnie Bóg powołał, bym głosił Ewangelię, to Ja głoszę w ten sposób, jak mi to Bóg polecił. To znaczy po prostu w ten sposób, jak to jest tutaj napisane w Biblii. Jeżeli nie postępuję w zgodności z Nią, to znaczy, że to jest. . . Bóg będzie mnie za to

sądził. Lecz jeśli — jeśli — jeśli widzę, że przychodzi wilk, albo nieprzyjaciel, a zaniedbam ich ostrzec, to Bóg będzie ich żądał ode mnie. Lecz jeśli was ostrzeżę, to jest potem wasza sprawa. Rozumiecie?

²¹⁸ Przypomnijcie sobie: „W ostatecznych dniach przyjdą czasy niebezpieczne, ludzie będą sami siebie miłujący, chełpliwi, pyszni, bluźniercy.” Widzicie, bluźniercy: „O, oni są bandą idiotów. Dni cudów przeminęły. Nie ma takiej rzeczy.” On jest fałszywym prorokiem.” „Nuże, my wiemy, że nasze kobiety mają tyle samo rozumu, co nasi mężczyźni.” Ja tego nie kwestionuję ani trochę, lecz Boża Biblia mówi: Nie pozwólcie jej wystąpić za kazalnicę. To jest — to jest wystarczająco dobre dla mnie, rozumiecie, to się zgadza. W porządku. Rozumiecie?

Powiedzieli: „Otóż, nasze denominacje — my mamy tyle samo miłych ludzi, jak wy macie tam w kaplicy.” Ja tego nie mówię, ani krzty, lecz Biblia potępia denominacje. To się zgadza. A zatem, ja nie mówię teraz, że nie macie zacnych członków w waszym zborze. To jest cudowne. Są to przyjemni ludzie. Niektórzy z najzacniejszych ludzi, jakich spotkałem we wszystkich — u katolików i wszędzie. We wszystkich spotkałem miłych członków kościoła.

²¹⁹ Zatem, w ten sposób, jak to mam zamiar teraz przedstawić, przyjaciele, jeżeli Pan pozwoli, w tych kilku następnych rozważaniach... Może jutro rano powiadomię was, czy będziemy kontynuować jutro po południu, czy nie, rozumiecie, abym się mógł wywiązać z tego. Próbuję tak uczynić z tego powodu, ponieważ to teraz pragnę doprowadzić do pewnego punktu. Otóż, jeżeli chcecie przyprowadzić kogoś z sobą, macie zupełnie wolną rękę, by tak uczynić. Lecz pamiętajcie, nie — nie przychodźcie tutaj tylko po to, aby się starać znaleźć jakieś usterki. Ja mówię po prostu do mego zboru, rozumiecie. Ja tego nie nauczam poza moim zbozem, ponieważ to jest zadaniem innego człowieka, który jest pasterzem tej trzody. A ja jestem tylko... [Puste miejsce na taśmie — wyd.]

²²⁰ Przejdźmy teraz wprost do 1. Mojżeszowej, to nam zaraz wniesie światło do tego i zrozumiemy, o czym tutaj mowa. Nuże, przejdziemy z powrotem do 1. Mojżeszowej, aby stwierdzić, dlaczego nieślubne dziecko nie mogło wejść do zgromadzenia Pańskiego aż do czternastej generacji. Jak to trwało... trwało to czterysta lat, nim ten grzech został usunięty spośród nich. Stwierdzimy, że nieprawość rodziców jest nawiedzana na dzieciach i ich dzieciach — jak się to rozpoczęło w 1. Mojżeszowej, i tak dalej. Potem zrozumiecie, jak to... .

²²¹ Przejdziemy całkiem wstecz — mianowicie, że Bóg przed założeniem świata, zanim się w ogóle rozpadł pierwszy atom tam wówczas, zanim zaistniał pierwszy świetlny meteor, Bóg wiedział o wszelkim stworzeniu i o wszystkim, co kiedykolwiek będzie na ziemi. Czy tutaj jest ktoś... Ty byś nie potrafił

wyjaśnić, co oznacza słowo — nie mógł sobie wyobrazić i powiedzieć, co oznacza słowo „nieskończony.” Tak samo, jak ustawiacie swój aparat fotograficzny na nieskończoność, jest to — jest to po prostu stamtąd ciągle dalej, to wszystko. Widzicie? Nieskończoność! A my, w naszym ograniczonym umyśle nie potrafimy nigdy zrozumieć tego, co może pojąć Nieograniczony umysł. Widzicie, my tego nie potrafimy pojąć. Wy, wy tego nie możecie pojąć. Rozumiecie? Lecz jeśli to będziecie po prostu obserwować, rozważać o tym w Duchu, możecie odczuwać gdzieś tam daleko. A potem przejdziecie z powrotem tutaj do Pisma Świętego, to będziecie mogli spojrzeć daleko wstecz, zanim w ogóle zostały założone grunty ziemi.

²²² Otóż, Biblia mówi, że Jezus Chrystus był Barankiem Bożym. Słuchajcie teraz naprawdę uważnie, jeżeli ktoś z was nie będzie tutaj jutro wieczorem, by usłyszeć zakończenie tego. Biblia mówi, że Jezus Chrystus był Barankiem Bożym, zabitym od założenia świata. Czy się to zgadza? Kiedy On został zabity? Przed założeniem świata. To znaczy ten świat, jeżeli został on uczyniony z mnóstwa rozproszonych atomów, które zostały wyciągnięte ze słońca — zanim się to stało. Zatem, zanim doszło do rozpadu pierwszego atomu w słońcu, jeżeli to był meteor ze słońca, co mogło być sto miliardów trylionów trylionów lat przedtem, zanim powstał choć jeden meteor świetlny, Chrystus został zabity. Kiedy wielki Boży umysł zadecyduje o czymś, jest to wykończony produkt. Kiedy Bóg powiedział: „Niech się stanie,” było to już zakończone. Choćby to trwało sto miliardów lat, aby się to rozwinęło, jest to już zakończone, skoro to On wypowiedział. A kiedy Baranek został zabity przed założeniem świata, ta sama Biblia, ten sam Duch napisał i powiedział, że „nasze imiona zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata.”

²²³ Zatem, ten człowiek, który napisał tę pieśń: „*Istnieje nowe imię, zapisane w Chwale*” — on miał dobre intencje, lecz nie zgadzał się z Pismem Świętym. Rozumiecie? To imię zostało zapisane w Chwale, kiedy świat... zanim w ogóle świat miał swój początek. Kiedy Baranek został zabity, nasze imiona zostały umieszczone do Barankowej Księgi Życia.

²²⁴ Pozwólcie, że wam podam tylko jedno małe miejsce Pisma Świętego. Czy wytrzymacie jeszcze na chwilę? Przychodzi mi to teraz na myśl. Uważam, że mogę przejść bezpośrednio do niego. Nie jestem pewien. Przykro mi teraz, że was trzymam tak długo, lecz ja wam powiedziałem, że to potrwa do północy, a więc jeszcze nie jest tak źle. Lecz ja — ja właśnie lubię wziąć to — po prostu jedno miejsce Pisma do tego.

Otwórzcie teraz razem ze mną List do Rzymian i pragnę, żebyście to przeczytali ze mną teraz. Nuże, spójrzmy, Rzymian, jeżeli to będę mógł znaleźć, mniej więcej — właśnie tutaj. Weźmy zatem Rzymian 8. i rozpoczniemy od 28. wersetu z 8. rozdziału

listu do Rzymian; a ja pragnę, żebyście to po prostu czytali z modlitwą razem ze mną teraz. Słuchajcie, co właśnie tutaj mówi teraz Bóg.

„A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

Albowiem których on przejrzał . . .”

225 To wam daje . . . czy nadażacie razem ze mną? „Albowiem których on . . .”

„Albowiem których on przejrzał, tych też przeznaczył (w porządku), aby byli przypodobani obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między wieloma braćmi.

A których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych usprawiedliwił a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.”

226 Przed założeniem świata! Kiedy Bóg spoglądał w dół . . . Nuże, Bóg nie biegał po Swoim biurze i nie mówił: „Otóż, zatem, ja mam zamiar . . . O, co teraz zrobimy?” Rozumiecie? Nie ma niczego . . .

227 Pamiętajcie, niesprawiedliwość — grzech jest wypaczoną sprawiedliwością. Diabeł nie potrafi stworzyć. Czy to wszyscy rozumiewają? To jest Nauka tego zboru. Diabeł nie potrafi stworzyć. On potrafi wypaczyć to, co stworzył Bóg. Nuże, co to jest wypaczenie? Wy tutaj wyglądacie wszyscy większością na dorosłych. Słuchajcie tego. My jesteśmy w stanie małżeńskim. Wy żonaci mężczyźni i wy zamężne kobiety możecie współżyć z sobą jako mąż i żona, i wy kobiety jesteście dokładnie takie same, jakbyście nigdy . . . jesteście dziewicami, jak długo pozostajecie razem ze swoimi małżonkami. To się zgadza. Nuże, to jest legalne i słuszne, jest to w porządku. Jest to ustanowione przez Boga, by tak postępować. Inna kobieta może uczynić ten sam czyn, co twoja żona. Z jedną z nich jesteś sprawiedliwym w oczach Bożych; ten sam czyn z inną kobietą, a jesteś potępiony w oczach Bożych, aż na śmierć. Co to jest? Sprawiedliwość wypaczona — rozumiecie — sprawiedliwość wypaczona. Nuże, diabeł nie potrafi stworzyć, lecz on wypacza to, co Bóg już stworzył.

228 Czym jest kłamstwo? Jest to wypaczona prawda. Ktoś powiedział: „O, w sobotę wieczorem, o dziewiątej godzinie, tak, Bill Branham był w Jeffersonville.” Zgadza się. „Tam w lokalu Antz i pił.” Kłamstwo. Co to było? Byłem w Jeffersonville. To się zgadza. Była to sprawiedliwość wypaczona na kłamstwo. Czy widzicie, co mam na myśli? Widzicie, kłamstwo wypacza prawdę. Jest to ktoś, kto mówił, gdzie ja byłem. Nuże, gdyby on powiedział: „W zborze i przemawiał” — zgadza się. To jest sprawiedliwość. On powiedział prawdę. „W szynku i pił” — to kłamstwo. Wypaczona — rozumiecie — to wypaczona prawda.

Widzicie, co mam na myśli? Wszelka nieprawość to wypaczona sprawiedliwość.

²²⁹ Śmierć — co to jest? Wypaczone życie. Choroba? Zdrowie — zdegenerowane. Powinieneś być zdrowym, silnym człowiekiem. Dobrze, ale jeśli jesteś chorowitym, co to znaczy? Twoje zdrowie jest zdegenerowane. Rozumiesz? Na tym to właśnie polega. Co to znaczy? Ty bywałeś młodą piękną kobietą, a ty silnym przystojnym mężczyzną. Teraz jesteście pomarszczeni i starzejecie się. Co to jest? Wypaczone życie, rozumiecie, ono znowu wraca z powrotem. Rozumiecie? Ono musi powrócić. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Bóg obiecał, że je przyprowadzi z powrotem. A z taką pewnością, jak ono . . . jeśli ono istnieje, my wiemy, że ono istnieje; więc z taką pewnością, jak ono istnieje, Bóg przyprowadzi je ponownie. On to obiecał i przysiągł, że to uczyni. To właśnie daje nam to.

²³⁰ Zatem, jakimi ludźmi powinniśmy być? Zważajcie teraz, jak się dzieją te rzeczy. Otóż, których On przejrzał, tych powołał; których On powołał, tych On usprawiedliwił. Kiedy? Przed założeniem świata, zanim się w ogóle świat rozpoczął. Nuże, gdybyśmy mogli wziąć to miejsce Pisma i rzeczywistość je wytłumaczyć, zabrało by nam to godziny czasu, lecz my — my tego nie chcemy czynić. Lecz wszelka ta niesprawiedliwość tutaj, to sprawiedliwość wypaczona na niesprawiedliwość. To właśnie czyni diabeł.

Otóż, kiedy dorośniesz do wieku swojej odpowiedzialności, a wiesz, co jest dobre, a co złe, powinieneś się odwrócić od swego zła. Bowiem narodziłeś się w grzechu, zostałeś ukształtowany w nieprawości, przyszedłeś na świat, mówiąc kłamstwo. Zresztą, urodziłeś się w rzeczywistości na skutek seksualnej pożądliwości, a zatem musisz się narodzić na nowo, by przyjąć Znowuzrodzenie, byś mógł wejść do Niebios. Bowiem ten rodzaj urodzenia, jaki miałeś tutaj . . .

²³¹ Widzicie, w czym świadkowie Jehowy mylą się tak bardzo, uważając, że Znowuzrodzenie jest zmartwychwstaniem ciała? Rozumiecie, tak nie może być. Rozumiecie? Musi to być coś . . .

²³² Wy, wy jesteście w zakresie czasu, a jedyną rzeczą, która jest wieczna, jest coś, co nie ma początku ani końca. Wszystko wieczne nie miało początku, ani nie będzie mieć nigdy końca. Rozumiecie? Więc jeśli jesteś częścią Boga, to Duch, który jest w tobie, nie miał nigdy początku i nigdy nie będzie miał końca, i ty jesteś wiecznym, kiedy posiadasz tego Ducha w sobie. Rozumiesz? Podobnie jak miłość *agapao*; następnie przechodzi do niższej formy miłości *fileo*, a potem do miłości pożądliwej. Ona przechodzi ciągle na coraz niższy poziom i ona jest coraz bardziej wypaczona, aż się w końcu staje zbiorowiskiem zepsucia. Patrzenie, jedyny sposób — Jezus zstąpił na dół po tej samej drabinie, aby nas podnieść i zabrać z powrotem do najwyższej formy; z najniższej formy — ze śmierci do Życia, z

choroby do zdrowia, z niesprawiedliwości do sprawiedliwości. Rozumiecie? On się stał z Najwyższego najniższym, aby On mógł przynieść najniższego do najwyższego stanu. On się stał mną, abym się mógł z Jego łaski stać Nim — dziedzicem Tronu w Chwale. Czy rozumiecie, co mam na myśli — te sprawy?

Nuże, patrzcie, wówczas, zanim rozpoczął się świat w postaci atomów w zamierzchłych czasach, kiedy Bóg widział, co się miało wydarzyć, właśnie wtedy On widział ciebie, On widział mnie, On widział każdą pchłę, każdą muchę, każdą żabę, każdego komara, wszystko, co będzie kiedykolwiek na ziemi. On to widział właśnie wtedy. Oczywiście, On to widział.

²³³ Nuże, On nie powiedział: „Ja pošę Mego Syna na ziemię i pozwolę Mu umrzeć, i być może ktoś będzie miał współczucie nad Nim. A będzie to tak żałosna sprawa i być może ktoś zostanie zbawiony.”

²³⁴ On przewidział, kto zostanie zbawiony! O, tak. On rzekł: „Ezawa nienawidziłem, a Jakuba umiłowalem” — zanim ktoś z nich miał w ogóle okazję udowodnić, kim jest; bowiem On wiedział, czym oni byli. On wiedział. On wie wszystko. On wiedział, co ty będziesz czynił, zanim się urodziłeś i zanim rozpoczął się świat.

²³⁵ Słuchajcie teraz, jak wiecie, ja — ja — ja jestem strzelcem. Lubię strzelby. A pewna kobieta w Teksasie, myślę, że to było w Teksasie, kupiła mi Swift — 220 Swift. Zawsze chciałem mieć taką, chciałem ją wypróbować. Jest to najmocniejsza mała strzelba. Jej kula ma przekrój 22 i waży 48 granów [3,11 g.] i można ją ręcznie ładować. Otóż, z fabryki powiedzieli: „Nie czyn tego, jest to zbyt niebezpieczne.” Lecz można ją ręcznie naładować i zwiększyć prędkość kuli do pięciu tysięcy stóp na sekundę, a ciągle ją utrzymać w ryzach. Pięć tysięcy stóp na sekundę, to jest mila na sekundę. Innymi słowy: Jastrząb siedzi dwieście jardów przed tobą. Ty strzelisz do niego i zobaczysz, jak latają piórka, zanim cię strzelba odrzuci. Rozumiecie? Tak, lecz jeżeli weźmiesz wykałaczkę do zębów i nabierzesz jej płaskim końcem prochu strzelniczego i wsypiesz go tam tylko o *tylę* więcej — tylko tyle, ile możesz nabrać na wykałaczkę, to potem możesz strzelić do świstaka amerykańskiego, siedzącego na końcu tego budynku tutaj, a on sobie po prostu siedzi dalej i patrzy na ciebie. Co się stało? Ta kula wyparuje, ona leci tak szybko. I możesz umieścić kartkę papieru między łufą i celem, a nie zobaczysz ani krzty pyłu na tej kartce. Kula się po prostu zamieniła. Nie na popiół, wulkaniczny popiół, lecz idzie to jeszcze dalej. Ona się zamienia na pierwotne składniki chemiczne, z których składa się miedź i ołów zawarte w niej. Zamienia się z powrotem w to, czym była sto miliardów lat temu. Otóż, tutaj jest mała kula, ważąca 48 granów, trzymam ją w mej ręce, a w następnej sekundzie zamienia się z powrotem w to, czym była przed stu milionami lat. Jeśli ten świat będzie

być może istniał kolejnych sto milionów lat, może powstanie z tego znowu kula, zostanie być może znowu wyprodukowana, ponieważ przekształciła się na miedz.

²³⁶ Spójrzcie zatem, co Bóg uczynił, a potem będziecie Go miłować. Potem pójdziecie do domu, a rano pośpicie sobie trochę dłużej. I – i wy – będziecie Go miłować więcej niż kiedykolwiek. Otóż, Bóg jest Budowniczym. Ilu z was to wie? On jest Budowniczym. Dobrze. Słuchajcie naprawdę uważnie. Nuże, mówi się, że Bóg wówczas... Teraz weźmiemy pogląd historyków odnośnie tego. Bóg, sto miliardów lat temu, kiedy On miał zamiar stworzyć świat, otóż, On po prostu rozpoczął. Nuże, On miał... On miał w Swoim umyśle pewien plan.

²³⁷ Otóż, wy powiecie: „Bracie Branham, jeżeli On jest tak wielki, jak On w ogóle pozwolił diabłu popełnić grzech?” Otóż, On wiedział, zanim diabeł został w ogóle stworzony, że będzie diabłem. Chwała! Ja się teraz czuję pobożnie. O, moi drodzy! Zanim diabeł został stworzony, On wiedział, że on będzie diabłem. Nuże, wy mówicie: „Co ty na to?” Mówicie: „Dlaczego On pozwolił mu być diabłem?” Dlatego, żeby mógł udowodnić, że On jest Bogiem. Właśnie dlatego to uczynił. „Dlaczego się w ogóle pojawiła niesprawiedliwość? Dlaczego?”

²³⁸ Patrzcie, kto był najpierw, Zbawiciel, czy grzesznik? Kto był najpierw? Zbawiciel. Kto był najpierw lekarz, czy chory człowiek? Dlaczego On dopuścił do tego, by powstał grzesznik? Bowiem Jego atrybutami jest być Zbawicielem. Gdyby nie było żadnego grzesznika, On by nigdy nie został poznany jako Zbawiciel. Alleluja! On może sprawić, żeby wszystkie rzeczy obróciły się ku Jego chwale. „Czy garniarz powie...” Względnie: „Czy może naczynie powiedzieć garniarzowi: „Czemu mnie takim uczyniłeś?” Kto jest na tym kole? Kto ma tą glinę? W czyich ona jest rękach? Paweł powiedział: „O, głupi człowieku, czy On nie powiedział, że wzbudził faraona właśnie w tym celu?” Oczywiście, On wiedział o tym, zanim zaistniał świat, On wiedział, kto będzie kim. I On dopuścił do tego, by przyszedł grzech, żeby On mógł być Zbawicielem. On dopuścił do tego, by się pojawiła choroba, żeby On mógł być Lekarzem. On pozwolił, żeby nastąpiła nienawiść, aby On mógł być miłością. Oczywiście, On to uczynił. On jest Bogiem, a to są Jego atrybuty, i On musiał mieć coś, żeby mógł okazać Swoje atrybuty.

²³⁹ Jak byś w ogóle wiedział, że istnieje noc, jak byś w ogóle wiedział, że istnieje jakaś? Gdyby było ciągle światło dzienne, jak byś w ogóle wiedział, że istnieje noc? Noc istnieje w tym celu, by mogła udowodnić światło dzienne. Oczywiście, ona istnieje. Amen. Czy rozumiecie, co On uczynił?

²⁴⁰ Lecz kiedy On był tam wówczas przed założeniem świata, zanim On wziął to stare słońce i umieścił je koło tej starej gwiazdy, na której żyjemy obecnie – tej ziemi, a On ją tam ukształtował przy pomocy słońca i umieścił ją koło słońca.

Powiedzmy, że *tutaj* jest słońce. On ją ukształtował po *tej* stronie i zostawił ją tam wisieć sto miliardów lat. Co On uczynił? Niektóre gazy. On się poruszał wokoło po *tej* stronie i uczynił coś innego. Co On tam uczynił? Trochę potasu. Poruszał się w *tym* kierunku i co On tutaj uczynił? Trochę wapnia. Co On czynił? On czynił ciebie i mnie. Co On czynił? Podobnie jak przedsiębiorca budowlany, który zaprojektuje wszystkie cegły dwa na cztery cale i dwa na osiem cali, oszalowanie, materiał na fasady. On po prostu wiedział, ile budynków będzie budował. My się składamy z szesnastu pierwiastków tej ziemi i On uczynił nas wszystkich i zaplanował nas tam wówczas, zanim ten świat w ogóle zaistniał. I On . . . Ziemia była może w tym czasie podłużna, ja nie wiem, jaka ona była. Po co On uczynił złoto, miedź, spiż, wodę i wszystkie inne materiały? On jest Przedsiębiorcą Budowlanym. On jest może . . . Budowniczy, On tam wszystko rozłożył, wszystko poprzączył i uformował. Kiedy On to wszystko uczynił, był to po prostu wielki wybuch wulkanu. On pozwolił tym starym wulkanom być czynnym sto milionów lat, aby wydały pewną ilość wapnia. Czym ono jest? Ono jest częścią ciebie.

²⁴¹ A potem, zanim na tej ziemi pojawiło się jakiegokolwiek życie, nasze ciała leżały tutaj. Alleluja! Zanim przyszła na ziemię jedna kropla wilgoci, my leżeliśmy tutaj. Kiedy Adam chodził tam i sam po Ogrodzie Eden, ja tutaj leżałem. Amen. O, tak. O, chwała! Kiedy cherubinowie – te poranne gwiazdy śpiewały wspólnie, a synowie Boży krzyczeli z radości, leżałem tutaj czekając po prostu na oddech życia. Ja byłem tutaj. On mnie tutaj uczynił i polecił, żeby moje ciało leżało tutaj. O, tak. Jeżeli tak nie było, to skąd się wzięły? Hm? Jak się tutaj dostały? Bóg dopuścił, żeby tutaj leżały. Bóg to uczynił. Zostaliśmy uczynieni z szesnastu pierwiastków, ze związków organicznych, potasu, kosmicznego światła i czego tam jeszcze. Widzicie, myśmy tutaj leżeli.

²⁴² Co się potem stało? Potem Bóg rzekł Duchowi Świętemu, weźmiemy to po prostu w postaci symboli: „Wynijdź teraz i okazuj miłość temu światu, bowiem Ja jestem miłością, a ty jesteś Moim owocem, więc teraz idź Ty i okazuj miłość światu.” I wielki Duch Święty wyszedł wówczas, przedstawiamy to teraz w postaci obrazu. Nie było to w ten sposób. Oczywiście, Duch Święty i Bóg jest tym samym – ten sam cel, ten sam zamiar, ta sama Osoba. Przepraszam. I powiedzmy po prostu, że On rozłożył Swoje skrzydła wokół ziemi; On zaczął „wysiadywać.” Co to znaczy wysiadywać? Podobnie jak kwoka ze swoimi kurczętami – kwoka, okazuje im miłość: „kwok, kwok.” O!

²⁴³ „O, życie, wynijdź!” zawołał On. On się rozglądał wokoło. „Ja chcę mieć pięknie na tej ziemi. Wynijdź światło!” Duch Święty się poruszał. A kiedy On to uczynił, widzę, jak schodzi – tam z pagórka spływa, sypie się w dół trochę wapnia i miesza

się z potasem. Co się z tego kształtuje? „Życie, wynijdź!” Mały pierwiosnek wysunął swoją główkę spod kamienia. „Chodź tu, Ojczy, popatrz na to.”

²⁴⁴ „To wygląda dobrze. Tylko wylęgaj dalej.” On „wylął” kwiaty, On wywiódł wszelką roślinność, On wywiódł zwierzęta. Ptaki wyleciały z prochu ziemi. Po pewnej chwili powstał mężczyzna i kobieta; powstał człowiek. Człowiek był zarazem mężczyzną i kobietą. Nie hermafrodytą, nie. Po prostu — po prostu byli w nim — był w nim kobiecy duch.

²⁴⁵ Kiedy weźmiesz mężczyznę, który jest tak zniewieściały — on jest może w porządku i jest całkiem zrównoważony, lecz coś jest nie tak. A kiedy weźmiesz kobietę, która sobie chce obcinać włosy i nosić dzinsy, i tak wychodzi z domu i: „Niech ci Bóg błogosławi!” Ja ci mówię, coś nie jest w porządku. Kobieta ma kobiecego ducha, mężczyzna męskiego. My to wiemy i wy to wiecie. Czy kobieta, która próbuje być mężczyzną i postępuje tak jak on, wygląda właściwie?

²⁴⁶ Wiecie, pewnego razu wsiadłem — byłem tutaj gajowym; wsiadłem do autobusu i jechałem do gór. Siedziałem obok kobiety i plasnąłem ją po nodze moją ręką; rozmawiałem z nią, a nie wiedziałem, że to kobieta. Ona miała na głowie coś jak kaptur dla spawacza i duże okulary, ot *takie*; ja siedziałem tam w tyle i ona opowiadała o czymś, co się wydarzyło. Ona rzekła: „Wiesz” — rzekła ona — „ubiegłego wieczora,” a wyglądała tak szorstko, jak to tylko możliwe; paliła papierosa. Ona rzekła: „Ubiegłego wieczora, mówię ci, ten facet pośliznął się na wierzchołku tego.” On powiedział: „Ach!” On zaczął się ślizgać w dół poprzez to.” Powiedziała: „Nigdy w moim życiu nie uśmiechałem się tak bardzo.”

²⁴⁷ A ja się śmiałem, wiecie, ot tak. [Branham imituje głos plaśnięcia — wyd.] Powiedziałem: „Chłopcze, to ci ale kawał, nieprawdaż?” Siedziałem tam i rozmawialiśmy w ten sposób. I gdyby ona nie zdjęła tego kaptura i nie potrząsnęła swoją głową, a miała tutaj u góry grzywkę, jako że była kobietą. Nigdy w moim życiu nie czułem się tak małym. Powiedziałem: „Ty jesteś kobietą?”

Ona odrzekła: „Oczywiście, dlaczego?”

²⁴⁸ Powiedziałem: „Przepraszam.” Nigdy nie widziałem czegoś takiego. Nuże, to, to była prawda.

²⁴⁹ Pewnego dnia widziałem szyld, który mnie wzruszył. Był na nim wielki napis, mówiący: „Damy są gotowe nosić odzienie.” Ja pomyślałem: „Chwała Bogu za to.” Rozumiecie? Lecz potem stwierdziłem, że chodziło o jakiś rodzaj odzienia, który oni właśnie wyprodukowali, wiecie. Ja — ja pomyślałem, że one mają naprawdę zamiar nosić odzienie. Naprawdę tak pomyślałem. Było tam powiedziane: „Damy są gotowe nosić odzienie.” Powiedziałem: „Chwała Bogu za nie. To jest dobre. To jest

właściwe, ja naprawdę dziękuję Panu za to.” Lecz, widzicie, chodziło po prostu o jakiś rodzaj odzienia, które oni właśnie wyprodukowali, czy coś w tym sensie. Było by to coś niezwykłego w tym kraju, nieprawdaż? Dobrze.

²⁵⁰ Wtedy pojawił się Adam. A potem — Adam wyglądał taki samotny, więc On wyjął żebro z jego boku i uczynił Ewę — uboczny produkt z niego. I On ją uczynił — On wyjął kobiecego ducha z Adama i włożył go do kobiety, tego miłego kobiecego ducha, który jest uprzejmy i delikatny. A w Adamie zostawił męskiego ducha. Otóż, jeżeli jest inaczej, to gdzieś doszło do wypaczenia. Nuże, a zatem tych dwoje było jednym.

²⁵¹ A więc przedstawmy to teraz w postaci małego dramatu, zanim zakończymy. Oto przychodzi — tutaj jest Adam, bierze Ewę za rękę i spacerują sobie. Ja po prostu miłuję tą historię. Oni sobie spacerują, wiecie, i Ewa powiada: „O, kochany, ty chcesz powiedzieć, że je nazwałeś?”

„Tak, ja je nazwałem.”

„Otóż, jak nazwałeś tego?”

„On został nazwany koniem. Uhm.”

„Co to jest?”

„To jest krowa. Uhm.”

„Ty ją tak nazwałeś?”

„Tak. Uhm.”

²⁵² „Jak nazywasz to tam — te dwa siedzące razem z główkami przytulonymi do siebie?”

„To są gołąbki.”

²⁵³ „O, rozumiem. Rozumiem.” I tak oni rozmawiali dalej. „A co to jest tutaj?”

„Ja tego nazwałem *tak*, a tego tutaj *tak*.”

²⁵⁴ „O, rozumiem. Uhm. To jest wspaniałe.” Zaryczał lew. „Jak nazwałeś tego?”

„To jest lew.”

„Co *to* jest?”

„Tygrys.”

²⁵⁵ I, o, jak. . . „O, rozumiem.” Podobnie jak kotki, wiecie, i miauczały wokół.

²⁵⁶ Zatem, po pewnej chwili ona się rozejrzała wokół i rzekła: „Kochanie, spójrz tam, słońce zachodzi, pora iść do zboru.”

Wy wiecie, coś w was jest, że kiedy zachodzi słońce, pragniecie oddawać Bogu chwałę. Jeżeli nie idziecie do zboru tego wieczora, lubicie wejść do pokoju i czytać Biblię. Ilu z was lubi to czynić — zrobić sobie wolno i poświęcić czas dla

siebie? Rozumiecie? Jest to po prostu w człowieku, by tak czynił. Powinniście tak czynić.

„Pora iść do zboru.”

²⁵⁷ Otóż, oni nie mówili: „Nuże, czekaj teraz chwileczkę, Jones należy do Zborów Bożych, a my należymy do . . .” Nie, wówczas nie było czegoś takiego, więc oni po prostu poszli. Oni nie mieli kościoła, nie mieli wygodnych siedzeń, gdzie by mogli usiąść. Oni się po prostu udali pod te wielkie wspaniałe drzewa, które były dla nich katedrą i ukłękli.

²⁵⁸ A ta Aureola unosiła się tam w tym buszu, rozumiecie. Mogę słyszeć Głos, który mówił w dół i rzekł: „Czy Moje dzieci radowały się na ziemi, w tym dniu, który wam dał Pan, wasz Bóg?”

²⁵⁹ „Tak, Panie, radowaliśmy się dzisiaj.” „Prawda, kochanie?”

²⁶⁰ „Tak. Tak, kochany, radowaliśmy się.” „Panie, naprawdę cenimy Cię sobie bardzo. Teraz położę się do snu.” Rozumiecie? I on się położył, wyciągnął swoje wielkie ramię, a ona położyła się na jego ramieniu, i on ułożył do snu również tygrysa i lwa, i wszystko położyło się do snu — tak pokojowo.

²⁶¹ Potem Bóg zstępuje w dół i On prowadzi w dół, o, grupę aniołów, Gabriela — Jego stworzenie z Niebios. Zatem oni zstąpili w dół i idąc ostrożnie na palcach, weszli łatwo do tej sypialni, rozumiecie, i rozglądali się. Gabriel powiedział: „Chodź tutaj, Ojczu. Chodź tutaj. Popatrz tutaj. Tutaj on jest. Tutaj — tutaj leżą Twoje dzieci.”

²⁶² Ilu z was tutaj stanęło kiedykolwiek koło łódeczka, niektóre z was, matki — matka razem z tatą, i patrzyliście na małego syna lub małą córeczkę, i przypominaliście sobie wzajemnie: „Czy — czy on nie wygląda tak, jak ty, w *taki* i *taki* sposób?” Czy zrobiliście to kiedykolwiek? Wiecie, wiele razy podszedłem i powiedziałem Medzie — mówiliśmy o Józefie. Ona rzekła: „Bill, on ma wysokie czoło, takie jak ty.”

²⁶³ „Tak. Lecz, Medo, on ma wielkie oczy, takie jak ty.” Dlaczego? On jest częścią — naszym owocem. On jest wynikiem naszego związku małżeńskiego.

²⁶⁴ Otóż, a Ojciec powiedział — mogę powiedzieć tyle na ten temat. Powiedział: „Ty wiesz . . .” A Gabriel powiedział: „Wiesz, on wygląda całkiem jak Ty.” Oto, jak Bóg wygląda, spójrzcie na siebie. Właśnie tak Bóg wygląda, On wygląda jak ty. Ty jesteś Jego latoroślą. Ilu z was to wie? Rozumiecie?

²⁶⁵ Zważajcie teraz. Jaką mamy najniższą formę życia? Żabę. Jaka jest najwyższa forma życia? Człowiek. Oczywiście. A co jest najwyższą formą? Ono po prostu ciągle przechodzi z niższej do wyższej formy, od żaby do *tego* i do *tego*, potem do ptaków i ciągle dalej, po prostu do wyższej formy życia, aż ono przeszło do najwyższej formy, jaka mogła przyjść, wtedy zostało

uczynione na podobieństwo Boże. Tutaj to macie. A kobieta nie została uczyniona na podobieństwo Boże, lecz na podobieństwo mężczyzny. Rozumiecie?

Nuże, tam oni są. A Bóg spojrział na nich i powiedział: „Tak, oni wyglądają — oni wyglądają mile.”

²⁶⁶ Co to było, bracie? Oni nie musieli nigdy umrzeć. Była to po prostu pierwsza garść wapienia, pierwsza garść potasu, a wszystko rozpoczęło się w ten sposób. Czy to nie jest piękne? Lecz przyszedł grzech i zepsuł ten obraz. Teraz jest Bóg. . . Dlaczego Bóg pozwolił na to? Dlaczego On pozwolił, żeby było tak, jak mówiliśmy o tym przed chwilą? On pozwolił, by się tak stało, żeby On mógł udowodnić, że jest Zbawicielem. On to uczynił. On pozwolił, by się pojawiła choroba, żeby On mógł udowodnić, iż On jest Lekarem. On pozwolił, by nastąpiła śmierć, żeby mógł udowodnić, iż On jest Życiem. Rozumiecie? On pozwolił, by się stały wszystkie te złe rzeczy, by udowodnić, że On jest dobry — czym On jest. Będziemy. . .

²⁶⁷ Wy mówicie o śpiewaniu hymnów o odkupieniu! Wiesz, bracie, kiedy przyjdzie Jezus, ten — ten zbór będzie stał tam na krawędziach tej ziemi i będzie śpiewał hymny o odkupieniu, kiedy aniołowie skłonią swoje głowy, nie wiedząc, o czym my mówimy. Otóż, oni nie byli nigdy zgubieni. Oni nie wiedzą, przez co myśmy przechodzili. My wiemy, co to znaczy być zgubionym i zostać znalezionym. O, czy nie możemy krzyczeć ku Jego chwale? On nie jest Zbawicielem dla nich. Oni nigdy nie potrzebowali zbawienia. On nie był Lekarem dla nich. Nie. Chwała! [Brat Branham klasnął pięciokrotnie w swoje dłonie — wyd.] On nie jest — On nie jest dla nich Życiem. Oczywiście, że nie. Oni nigdy nie byli martwi w grzechach i przestępstwach. My byliśmy martwi, lecz zostaliśmy ożywieni. Tutaj to mamy. Czy powiemy, mając zdjęte korony: „Ty jesteś kaznodzieja *Taki-i-taki*”? Nie, nie, nie, nie, nie. Wszelka chwała należy się Jemu! O to chodzi. Tutaj to macie. Potem będziemy opowiadać, jak zwyciężyliśmy. Niebawem zrozumiemy to lepiej.

²⁶⁸ Potem, następnie w tym — co się potem stało? Czy Bóg potem po prostu powiedział: „Otóż, Ja bym równie dobrze mógł po prostu zniszczyć wszystek Mój potas i wapień; wszystko to jest zdeprawowane”? Nie, nie. On wiedział, że się tak stanie.

Nuże, zatem jeżeli Duch Święty uczynił mnie tym, czym jestem, a ja spożywam pokarm i układam to z powrotem do mego ciała, i rosnę w to, czym jestem obecnie. Otóż, zostałem jednak uczyniony w pewnej postaci. Każdy obraz, który Bóg widział przed założeniem świata, dojrzewa, materializuje się. Widzicie? Ono się urodziło z niewiasty, tak jak On o tym powiedział. Następnym razem ono wychodzi z Boga. Wówczas przyszło przez kobietę, tym razem ono przyjdzie przez Mężczyznę. Rozumiecie? W owym czasie przyszło na skutek seksualnej pożądliwości; tym razem przychodzi przez mówione Słowo Boże? Rozumiecie?

269 I dlatego, niże, nic mię nie może skrzywdzić. O nie. Nie ma niczego, co by nas mogło skrzywdzić. Jak powiedział Paweł: „Ani terażniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani choroba, ani śmierć; nic nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie.” Nie ma żadnej rzeczy, która by nas mogła odłączyć.

270 Jak wam już opowiadałem to małe opowiadanie. Jeszcze pięć włosów, a będę kompletnie łysy. Niedawno czesałem tych kilka włosów tutaj, a moja żona powiedziała: „Billy, ty jesteś niemal łysy.”

Ja powiedziałem: „Lecz nie zgubiłem ani jednego z nich.”

Ona powiedziała: „Gdzie one są?”

271 Ja powiedziałem: „Gdzie one były, zanim je otrzymałem? Rozumiesz? Gdziekolwiek one były, zanim je otrzymałem.”

Niże, był pewien czas – sto lat temu, kiedy tych włosów nie było tutaj wcale, lecz one były tam w prochu ziemi. Czy się to zgadza? Potem, około pięćdziesiąt lat temu, one zaczęły przychodzić na moją głowę. Skąd one przyszły? Z prochu ziemi. A obecnie one powracają tam, gdzie one były. Czy się to zgadza? Nie było ich, potem były, a obecnie ich znowu nie ma. Co to znaczy? Co ich zrobiło tym, czym one są? Bóg! Oto On jest. On namalował ten obraz i powiedział: „Ja go chcę mieć takim.”

272 „O śmierci, gdzież jest żądło twoje? Grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” Może pogrzebicie mnie pewnego dnia – ja nie wiem. Lecz bracie, ja nie będę martwy. Ja wam to mówię. O nie. O!

„Powstaniemy! Alleluja! Powstaniemy!
W tym poranku zmartwychwstania,
Kiedy zostanie złamana bariera śmierci,
Powstaniemy! Alleluja! Powstaniemy!

Nie ma niczego, co by mnie mogło powstrzymać od powstania z martwych. Nie ma pod dostatkiem diabłów w całym piekle, którzy by mnie potrafili powstrzymać od powstania z martwych. Nigdzie nie ma niczego pod dostatkiem, co by mnie mogło powstrzymać od powstania z martwych. Ja mam obietnicę Bożą. Ja mam Ducha Świętego. Posiadam Zoe – Boży Żywot Wieczny, odpoczywam w nim. To stare ciało przyszło stamtąd, a Bóg wylał mnie z prochu ziemi. A jeżeli On, Który mnie wylał z prochu ziemi. . .

273 Kiedy stałem się obecnie pełnoletnim, każdym razem, kiedy usłyszę kościelny dzwon, Coś mówi do mnie – ten cichy Głos. Anioł przemówił z krzaku i powiedział: „Nigdy nie pij, ani nie pal papierosów, mam dla ciebie dzieło do wykonania. Nie kalaj swego ciała, nie zadawaj się z kobietami i tym podobnie.” Nie. „Ja mam coś dla ciebie do wykonania, kiedy będziesz starszym.”

„Kim Ty jesteś? Kim Ty jesteś?”

274 „Później dowiesz się o tym więcej.” Po pewnym czasie On przyszedł tutaj — On unosił się tam nad rzeką, podczas chrztu. On pokazuje Samego Siebie. On odsłania Samego Siebie. On odpowiada. Ja Go tam widzę stojącego, wszędzie, po każdej stronie. Co poczniecie, jeżeli. . .

275 On uczynił mnie tym, czym jestem, bez możliwości żadnego wyboru z mojej strony? Ja nie poszedłem wówczas i nie powiedziałem: „Nuże, Charlie Branham, ożeń się z Ellą Harvey i wydajcie mnie na świat z tej ziemi.” O nie. Nie miałem możliwości do takiego wyboru. Uczynił to Bóg.

A jeżeli On uczynił mnie tym, czym jestem, bez mego wyboru, o ile więcej, kiedy Duch Święty zaczął rozciągać nade mną Swoje skrzydła i ja powiedziałem: „Tak, Panie, Ty jesteś moim Stwórcą i ja Ciebie miłuję i przyjmuję Cię jako mego Zbawcę.” Jak chcecie mnie dalej trzymać w prochu ziemi? Nie możesz tego po prostu uczynić, bracie. Nie możesz tego po prostu uczynić.

276 Bóg nie ukształtował ani jednego kawałka z tego wapnia czy potasu, czy czegokolwiek innego, co by się kiedykolwiek miało zmarnować. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec przed założeniem świata, przyjdą do Mnie.” Coś takiego! Chciałoby mi się teraz krzyczeć, mówię to szczerze. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do mnie, a żaden z nich nie zginie, lecz Ja ich wzbudzę na nowo w zmartwychwstaniu.” Ja usłyszałem Jego wołanie i przyszedłem do Niego. Jak mogą mnie zatrzymać w prochu ziemi? Nie ma na świecie wystarczająco dużo grabarzy, którzy by mnie bili łopatą po twarzy, chcąc mnie zatrzymać w prochu ziemi. Zmartwychwstanę pewnego dnia i stanę na Jego podobieństwo — obmyty Jego Krwią, zrodzony z Jego Ducha! Alleluja! Miejcie sobie wszystkie swoje denominacje, jakie tylko chcecie. Ja bioram Jezusa. Amen!

277 Przyszedł do mnie agent ubezpieczeniowy, Wilbur Snyder, mój dobry przyjaciel. On powiedział: „Billy, ja ci chcę załatwić ubezpieczenie.”

278 Ja powiedziałem: „Ja je już mam.” (Moja żona spojrzała, jak by chciała powiedzieć: „Dlaczego kłamiesz, człowieku?”)

On powiedział: „Ty masz ubezpieczenie?”

Ja powiedziałem: „Tak jest.”

Powiedział: „U którego towarzystwa? Które to jest?”

279 Ja powiedziałem: „Błogosławiona pewność, Jezus jest mój. O, jaki to przedsmak Boskiej chwały! Jestem dziedzicem zbawienia, odkupionym Bożym, zrodzonym z Jego Ducha, obmytym w Jego Krwi.”

280 On powiedział: „To jest dobre, Billy, lecz ono cię nie umieści na cmentarzu.”

²⁸¹ Lecz ja powiedziałem: „Ono mnie stamtąd wydostanie.” Alleluja! Ja się nie martwię o to, jak się tam dostać, lecz jak się stamtąd wydostać.

²⁸² Tak, ja mam gwarancję, która mi mówi: „Ja wyprowadzę. Wszyscy, których Mi dał Ojciec, są Moi.” Nie troszczę się o to, co czynił mój ojciec, co czyniła moja mama, cokolwiek to było. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. Żaden człowiek nie może przyjść do Mnie, jeśli by go nie pociągnął Mój Ojciec.” Alleluja! Do czego On ich przewidział? „Ja ich przewidziałem przed założeniem świata. Gdy zabiłem Baranka, uśmierciłem ich razem z Nim.” Amen. „Ja predestynowałem Kościół.” Kto jest predestynowany? Kościół. Jak się dostaniesz do tego Kościoła? „Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy wechrzczeni w jedno Ciało.” On wiedział przed założeniem świata, że tutaj będziemy. A ci, których On przejrzał, tych On powołał. Tych, których On powołał, tych usprawiedliwił. Tych, których On usprawiedliwił, tych On już uwielbił.

²⁸³ W Bożych Księgach On powiedział, że On spotka się ze mną właśnie tam. Nie ma wystarczająco dużo wszystkich diabłów w piekle, którzy by mnie mogli zatrzymać gdzieś indziej, lub zabronić mi przyjść właśnie tam, bowiem Bóg tak już powiedział i na tym sprawa załatwiona. Jeżeli — sto miliardów lat, zanim świat został w ogóle ukształtowany, kiedy wspólnie śpiewały gwiazdy zaranne, a synowie Boży krzyczeli z radości, nim został założony świat. Rozumiecie? Zanim zostały założone grunty ziemi. W jaki sposób diabeł chce mnie w ogóle zatrzymać w prochu ziemi? Nie może tego po prostu uczynić. Macie rację.

²⁸⁴ Spójrzmy zatem. Mam tutaj demokratyczny czas. Jest za dwadzieścia minut jedenasta, to jest tylko za dwadzieścia minut dziesiąta. Czy się to zgadza, bracie Wood? To się zgadza, za dwadzieścia minut dziesiąta. Czy każdy jest szczęśliwy?

„O, chciałbym pielgrzymować naprzód,
Chciałbym pielgrzymować naprzód.
Mój Niebiański Dom jest jasny i piękny,
I ja chciałbym pielgrzymować naprzód.

O, chciałbym pielgrzymować naprzód,
Chciałbym pielgrzymować naprzód.
Mój Niebiański Dom jest jasny i piękny,
I ja chciałbym pielgrzymować naprzód.”

²⁸⁵ Czy lubicie takie stare pieśni, jak ta? Była taka stara pieśń, którą zazwyczaj śpiewaliśmy, mniej więcej w ten sposób: „*Łaska i miłosierdzie znalazły mnie, tam gdzie świeciła Poranna Gwiazda.*” Jak to jest, siostró Gertie? Spójrzmy. Jak to jest, bracie Neville? Rozumiecie, coś w tym sensie: „*Łaska i miłosierdzie znalazły mnie, tam gdzie Jasna i Poranna Gwiazda świeciła*

Swoją obecnością wokół mnie.” Uhm, tak. „*W krzyżu tam.*” Siostró, podaj nam do tego akord. To znaczy „*Blisko Krzyża.*” Podejdz tutaj, bracie Neville. O, ja je miłuję. Ilu z was lubi te stare natchnione pieśni? Zostawcie sobie wszystko wasze podskakiwanie do góry i w dół, boogie-woogie, jakie tylko chcecie. Dajcie mi to — oto, gdzie odnalazły mnie łaska i miłosierdzie. O to chodzi. Dobrze, słodko teraz:

„Jezu, trzymaj mnie blisko krzyża,
Tam jest kosztowne źródło.
Uzdrowiający nurt wolny dla wszystkich,
Spływa z góry Golgoty.

W krzyżu tam, w krzyżu tam
Jest moja chwała na wieki.
Aż moja zachwycona dusza znajdzie
Odpocznienie po drugiej stronie rzeki.”

²⁸⁶ [Brat Branham zaczyna nucić „*W krzyżu tam.*” — wyd.] O, jakie to wspaniałe! Rozmyślajcie o tym! Co, gdyby nie było Zbawiciela? Co, gdybyśmy nie mieli tego Słowa? Co, gdyby On ciebie nie powołał? Co, gdyby On nie przejrzał ciebie i ty byłbyś tam na zewnątrz z całym pozostałym światem dziś wieczorem? Czy Go miłujecie? O, moi drodzy! Nie zapomnijcie o porannym nabożeństwie o dziewiątej trzydzięci.

„W krzyżu tam, w krzyżu tam
Jest moja chwała na wieki.
Aż moja zachwycona dusza znajdzie
Odpocznienie po drugiej stronie rzeki.”

²⁸⁷ Podaj nam teraz akord do pieśni: „*Miejsce przy Źródle.*” Ta dobra stara pieśń „*Tam przy Źródle jest miejsce.*” Ilu z was ją zna? „*Miejsce, miejsce, tak, tam jest miejsce, miejsce przy Źródle.*” A kiedy ją będziecie teraz śpiewać, naprawdę cicho, wyciągnij po prostu rękę do kogoś obok ciebie i uściśnij rękę z tym bratem. Wy wiecie, tam jest miejsce dla wszystkich metodystów, tam jest miejsce dla baptystów, tam jest miejsce dla zielonoświątkowców. Tam, u tego Źródła jest dosyć miejsca dla nas wszystkich teraz. Ilu z was zna tę starą pieśń? O, na pewno ją znacie. Teraz dla niektórych z was weteranów, jest to dobra stara pieśń z Kentucky.

„Miejsce, miejsce, (uściśnijmy sobie ręce)
Tak, tam jest miejsce,
Tam przy Źródle jest miejsce dla ciebie;
Miejsce, miejsce, tak, tam jest miejsce,
Tam przy Źródle jest miejsce dla ciebie.

Miejsce, miejsce, tam jest dosyć miejsca,
Tam przy Źródle jest miejsce dla ciebie;
Miejsce, miejsce, tak, tam jest miejsce,
Tam przy Źródle jest miejsce dla ciebie.”

²⁸⁸ Nuże, ja mam dla was małą niespodziankę. Wszystkie ostatnie przemówienia i książki, i wszystko inne będzie do sprzedaży w tylnej części tej kaplicy podczas zgromadzeń w następnym tygodniu; taśmy i wszystko inne, a wszystko w pięknej formie książek. Tam w tyle, w jednym z pomieszczeń będzie stół z literaturą, ostatnie przemówienia oraz niektóre z pięknych dzieł literatury, które wyszły w postaci oryginalnej w nowych książkach, nowe wydania, wszystkie będą umieszczone w tylnej części tego budynku następnego środy wieczorem.

I spodziewamy się wspaniałych przeżyć w Panu. Przyjdźcie zatem w modlitwie. Nuże, zatelefonujcie swoim znajomym chorym i cierpiącym, napiszcie im list. Przyprawdźcie ich tutaj. My będziemy po prostu. . . Bóg się będzie poruszał w potężny sposób. My jesteśmy tutaj i wiemy, że On to uczyni obecnie.

²⁸⁹ A zatem, ja poszedłem do każdego, o którym wiedziałem, że ma jakieś zastrzeżenie. Jeżeli jest coś, co wypadło z właściwej drogi, przypomnijcie sobie, powiedziałem wam już dawno temu, że to mamy zamiar doprowadzić do porządku. A ja wiem, że zdajecie sobie sprawę z tego, że mamy tutaj innego ducha, niż jaki tu był przedtem. Rozumiecie? Rozumiecie? Rozumiecie? To się zgadza. Nuże, nie pozwólcie więcej, żeby odszedł. Ja was wyzywam przed Jezusem Chrystusem, nie pozwólcie mu, żeby odszedł. Zachowajcie go tutaj między sobą, rozumiecie, miejcie po prostu wszystko wyrównane i idźcie naprzód. Jesteście braćmi. To nie jest wasz brat czy siostra, który czyni cokolwiek złego, jest to duch diabła, który się przedostaje między was. Widzicie, on obchodzi wokoło. I żał mi po prostu tego brata, czy tej siostry, ja wiem, że to jest szatan, który się dostał między nich. A jeżeli odczuwacie coś takiego, wyzwólcie się od tego natychmiast, rozumiecie, bo was to będzie pożerać jak rak. Tak, będzie was to pożerać. Więc trzymajcie się z dala od tego. Pamiętajcie o tym po prostu.

„Tam jest miejsce, miejsce, dosyć miejsca.”

Tam jest miejsce dla metodystów, miejsce dla baptystów, miejsce dla prezbiterian, tam jest miejsce dla wszystkich.

„Miejsce, miejsce, tak tam jest miejsce,
Tam przy Źródle jest miejsce dla ciebie.”

²⁹⁰ Ilu z was pamięta naszą starą pieśń na zakończenie?

„Weź z sobą Imię Jezus,
Dziecię smutku i niedoli.
Ono ci da radość i pociechę,
Weźmij Je gdziekolwiek idziesz?”

Życzylbym sobie, żebyś mógł pozostać z nami, bracie Jeffreys, i ty siostrze Jeffreys, a także ci młodzieńcy i wszyscy pozostali. A zatem:

„Przed Imieniem Jezus się skłaniamy,
Padamy na twarz u Jego stóp.” (moi drodzy!)
Ukoronujemy Go w Niebie jako Króla królów,
Kiedy zakończy się nasza pielgrzymka.

Weź z sobą Imię Jezus,
Weźmij Je dzisiaj jako Tarczę.
O, kiedy nadejdą pokuszenia,
Westchnij w Świętym Imieniu w modlitwie.”

O, ja Je miłuję. Czy wy również? To cudowne Imię Jezus!
Nuże, powstańmy teraz, kiedy będziemy śpiewać. Dobrze.

„Weźmij z sobą Imię Jezus,
Dziecię smutku i niedoli.
Ono ci da . . .

[Brat Branham mówi z bratem Neville – wyd.]

Kosztowne Imię, O jak słodkie!
Nadziejo ziemi i radości Niebios.
Drogie Imię, (O, drogie Imię) O jak słodkie!
Nadziejo ziemi i radości Niebios.”

²⁹¹ Teraz jest to trochę inaczej. Skłóńmy teraz po prostu nasze
głowy i naprawdę cicho podnieśmy jedną rękę. Powiedzmy:

„Przed Imieniem Jezus się skłaniamy,
Padamy na twarz u Jego stóp.
Ukoronujemy Go w Niebie jako Króla królów,
Kiedy zakończy się nasza pielgrzymka.

Kosztowne Imię, o, jak słodkie!
Nadziejo ziemi i radości Niebios.
Kosztowne Imię, o, jak słodkie!
Nadziejo ziemi i radości Niebios.”

²⁹² Gdy mamy dalej skłonione nasze głowy, powiedzmy: [Brat
Branham zaczyna nucić: „*Weź z sobą Imię Jezus*” – wyd.]



DLACZEGO NIE JESTEŚMY DENOMINACJĄ? POL58-0927
(Why Are We Not A Denomination?)

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w sobotę wieczorem, dnia 27. września 1958, w Kaplicy Branhama w Jeffersonville, Indiana USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu, i jest rozpowszechniane bezpłatnie przez Voice of God Recordings. Niniejszy polski przekład został opublikowany w 1995.

POLISH

©1995 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org